DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXII. Kraków. sobota 3 czerwca 1939 Nr. 150

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„TAKICH SPRAW MILCZENIEM ZBYWAĆ NIE WOLNO!"

O potępienie zbrodni lwowskich przez młodzież i prasę polską

Lwów 2. 6. (B) Zrzeszenie polskich adwokatów demokratów ogłosiło następujące oświadczenie: „Przystępujemy w całej rozciągłości do bardzo słusznej i doniosłej inicjatywy lwowskiego oddziału Str. Demokratycznego, by imieniem zrzeszenia adwokatów polskich demokratów publicznie zaprotestować i potępić działanie pewnych grup młodzieży, które anarchizując życie na uczelniach doprowadziły już po raz trzeci do zabójstwa studenta żydowskiego. Wierzymy, że całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań z odrazą odniesie się do tego postępku i da wyraz swego oburzenia z powodu tych tragicznych, a tak bardzo z honorem i rycerskością polską sprzecznych wydarzeń.

Spodziewamy się, że cała bez względu na różnice przekonań młodzież akademicka, która w sprawach nie raz o wiele mniej ważnych zwołuje ogólnoakademickie wiece i uchwala rezolucje, uczyni to także obecnie czym prędzej, potępi stanowczo te zbrodnie i odgrodzi się od idei, propagującej łom i nóż na terenie uczelni akademickich. Dalsza abstynencja w tym względzie może podkopać w społeczeństwie polskim wiarę w tężyznę ducha całej młodzieży.

To samo dotyczy też całej bez wyjątku prasy, której zadaniem jest obrona prawdy. Takich spraw milczeniem zbywać nie wolno".

OLBRZYMIE MOŻLIWOŚCI WZBOGACENIA SIĘ W NADCHODZĄCEJ LOTERII!!

Podajemy szczęśliwe numery do wyboru:

33744	117355	58421	108701	4797	53555	115431	129405	30276
159365	18212	119177	147440	11239	30280	5523	11898	30269
4793	117305	42229	11895	5519	27246	8272	18218	6408
11881	33741	13421	117334	119176	129409	117318	4792	108706
8280	117326	6407	5515	147437	148076	42226	31796	

KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 5 „KLASÓWKA" róg Siennej Telefon 125-93.
Henryk Sperling

Rozporządzenia wykonawcze do Białej Księgi -- w drodze

Londyn, 2. 6. (ŻAT) „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższych dniach ukaże się zapowiedziane w Białej Księdze rozporządzenie wykonawcze, na mocy którego Wysoki Komisarz Palestyny otrzyma prawo zakazania i regulowania obrotów ziemią w Palestynie. Rząd palestyński opracowuje już także wytyczne kwot imigracyjnych na najbliższe miesiące. W związku z oczekiwaną sesją Komisji Mandatowej L. N., rzd angielski czyni starania w kierunku przyspieszenia realizacji planów, wytyczonych w Białej Księdze.

Nowe ofiary terroru i -- drakońskie represje

Jerozolima, 2. 6. ŻAT. Banda terrorystów arabskich zaatakowała dziś drezynę kolejową w okolicy Kalkilie i Ras el Ein. Zabitych zostało 4 żołnierzy angielskich i trzech żydowskich policjantów służby pomocniczej. Nazwiska zabitych policjantów żydowskich są: Kehat (Jekutiel?) Rumberg (lat 22), Josef Benjamini (lat 24) i Izrael Szulman (lat 22).

W Jerozolimie nastąpił dziś wybuch trzech zakopanych w ziemi bomb, niszcząc podziemne wiązania telefoniczne, wskutek czego 1700 aparatów telefonicznych zostało unieruchomionych.

We czwartek zakopane w ziemi bomby wybuchły na rynku, zabijając czterech i raniąc 24 Arabów. Jako represję władze wojskowe zarządziły przerwanie żydowskiej komunikacji autobusowej z trzema dzielnicami jerozolimskimi: Stare Miasto, dzielnica bucharska i Keren Abraham. Ponieważ już przed paru dniami po wybuchu w kinoteatrze „Rex" przerwana została komunikacja autobusowa z czterema dzielnicami żydowskimi, nie ma obecnie komunikacji na żadnej z głównych arterii jerozolimskich, czynne jest tylko połączenie między osiedlami podmiejskimi. Unieruchomienie komunikacji autobusowej, jedynej dostępnej dla szerszych warstw ludności, jest szczególnie dotkliwym ciosem dla wielu tysięcy Żydów, skazanych na to, by chodzić pieszo przez dzielnice arabskie, w których w ciągu ostatnich trzech lat terroru zabitych zostało kilkuset Żydów napadniętych przez skrytobójców. Oburzenie społeczeństwa żydowskiego przeciwko drakońskiej represji jest tym większe, że jak dotychczas, nie było jeszcze wypadku, aby w ciągu 38 miesięcy terroru arabskiego, którakolwiek dzielnica arabska tytułem represji pozbawiona została komunikacji autobusowej.

Żydowskie spółdzielnie autobusowe rozważają sprawę całkowitego unieruchomienia komunikacji i to nie tylko dla celów demonstracyjnych, ale i z tego powodu, że sparaliżowanie ruchu na głównych arteriach sprawia, że eksploatacja pozostałych jeszcze linii jest deficytowa. W tym wypadku przerwane zostałyby połączenia miasta z Uniwersytetem Hebrajskim i Ośrodkiem Lekarskim na Górze Scopus.

KOSTIUMY KĄPIELOWE z Konikiem morskim
i oryg. Jantzen'y. Stroje plażowe — modele.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

O „Egzekutywę Ocalenia Narodowego"

Jerozolima 2. 6. ŻAT. Rokowania różnych grup politycznych o utworzenie „Ezgekutywy Ocalenia Narodowego" utknęły na martwym punkcie. „Dawar" donosi, że inż. Ruttenberg odmówił udziału w Egzekutywie, sądzi bowiem, że mogłoby to zaszkodzić kierowanemu przezeń koncernowi elektryfikacyjnemu.

NA POSTERUNKU:

„ICH PREZYDENT“

(D. L.) KRAKÓW, 3 czerwca.

Jasno, szczerze i otwarcie stwierdził w rozmowie z przedstawicielem „Czasu” b. wojewoda krakowski i b. wicemarszałek senatu p. dr Mikołaj Kwaśniewski, po wybraniu go prezydentem miasta Krakowa, że w toku konferencji z przedstawicielami tych grup w Radzie Miejskiej, które wysunęły jego kandydaturę stwierdzone zostały różnice, jakie dzielą elekta od tych ugrupowań, m. in. od reprezentacji społeczeństwa żydowskiego w Radzie miejskiej. Powołujemy się zaraz na wstępie na to oświadczenie p. dra Kwaśniewskiego, by ustaliwszy zgodnie z jego oświadczeniem dzielące nas r ó ż n i c e, wyeliminować całkowicie z dyskusji osobę nowo wybranego prezydenta m. Krakowa, który ani „obrony” naszej nie potrzebuje, ani tym bardziej nas o nią nie prosił. Poprzestańmy jedynie na stwierdzeniu, że znamiennym wyrazem nastrojów dzisiejszych jest nagonka, rozpętana przez prasę ozonową przeciwko jednemu z czołowych działaczy obozu legionowego, o którym niedawno jeszcze pisało się w słowach najwyższego entuzjazmu, do niedawna wysokiemu dygnitarzowi państwowemu, odznaczonemu jednym z najwyższych odznaczeń państwowych, nadawanych tylko nielicznym, najbardziej zasłużonym.

„O co idzie?” — stawia pod adresem reprezentantów polityki żydowskiej naiwne pytanie „Ilustrowany Kurier Codzienny” w niezwykle napastliwym i demagogicznym artykule, omawiającym rezultat wyboru prezydenta m. Krakowa. Postaramy się w dwóch słowach odpowiedzieć: nie idzie bynajmniej o osobę elekta. Idzie o z a s a d ę, która wyłoniła się niemal od pierwszej chwili wskrzeszenia niepodległości Państwa Polskiego. Problem da się krótko sformułować w ten sposób: czy obóz demokracji polskiej m a prawo w pewnych okolicznościach korzystać z poparcia przedstawicieli żydowskich, czy też jakiekolwiek decyzje zapadają w ciałach ustawodawczych i samorządowych, muszą one być wyrazem woli tylko „rdzennie polskiej” większości. Czy zatem Żydzi, którym Konstytucja Rzeczpospolitej przyznaje pełne prawa na równi z innymi obywatelami, mogą współdecydować, gdy chodzi o ważne zagadnienia życia państwowego, czy też mają być zdegradowani do roli obywateli drugiej kategorii i wykluczeni od jakiegokolwiek wpływania na bieg spraw państwowych, samorządowych itd.

W zaciekłych sporach i polemikach dokoła tego podstawowego zagadnienia państwowego przelano dużo... nie tylko atramentu. Doktryna endecka pierwsza wysunęła antykonstytucyjną teorię, że jakakolwiek większość, czy to w ciałach parlamentarnych, czy samorządowych, która „splamiła” się domieszką głosów żydowskich, jest większością „sztuczną”, której uchwały nie obowiązują. Oczywiście taki na wskroś niepraworządny punkt widzenia, niezgodny z zasadniczymi ustawami Państwa Polskiego, musiał być stałym zarzewiem konfliktów, przybierających niekiedy charakter bardzo burzliwy. Najbardziej ponure wspomnienie pozostało po smutnej orgii warcholstwa, rozpętanej właśnie na tle zagadnienia rdzennie polskiej większości w związku z wyborem pierwszego Prezydenta Rzeczpospolitej, w r. 1922. Wówczas to, jak wiemy, po pierwszych próbnych głosowaniach doszło w Zgromadzeniu Narodowym do rozgrywki ostatecznej pomiędzy kandydatem zblokowanej prawicy, a kandydatem wysuniętym przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, popartym solidarnie przez cały obóz demokracji polskiej wraz z mniejszościami narodowymi, a w ich liczbie także przez Koło Żydowskie. Kandydat demokracji zwyciężył w wyborach. Pamiętamy dobrze tę niesłychaną w swej brutalności nagonkę, jaką rozpętały sfery prawicowe przeciwko prawomocnie wybranemu elektowi. „I c h prezydent!” — rozległ się zjadliwy syk publicystów endeckich, którzy wyboru tego po prostu nie uznali, bo elekt uzyskał t a k ż e głosy mniejszości narodowych. Nie wahano się targnąć na majestat Rzeczypospolitej, którego symbolem zewnętrznym jest osoba Prezydenta Rzeczypospolitej, i błotem obrzucono powóz wiozący śp. Prezydenta Narutowicza do Sejmu na ślubowanie. W wzruszających wspomnieniach Józefa Piłsudskiego o Gabrielu Narutowiczu ta atmosfera demagogii, oszczerstw i fałszu, jaką rozpętała wówczas endecja dokoła osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, znalazła nader dobitną ocenę.

Wiadomo, jak tragiczny obrót sprawa przybrała. Tak długo krzyczano o „zawadzie”, o „żydowskim” prezydencie, aż wreszcie znalazł się zaślepiony fanatyk, który „zawadę” usunął, a na rozprawie sądowej długo i szeroko rozwodził się nad tym, że tylko rdzennie polska większość decydować może o sprawach państwowych. Nawiasowo warto dodać, że wybrany tą samą większością demokracji polskiej i mniejszości narodowych Prezydent Wojciechowski nie był już piętnowany jako prezydent „żydowski”, a nawet cieszył się pewną życzliwością w kołach endeckich.

To, co działo się w r. 1922 na terenie państwa, to co w szczególności działo się wtedy na bruku warszawskim, — to dziś w m i n i a t u r z e, w atmosferze oczywiście znacznie spokojniejszej, jak na Kraków przystało, dzieje się — toutes proportions gardees — po wyborze prezydenta m. Krakowa, anno 1939. Jest przy tym rzeczą zupełnie nieistotną większość j e d n e g o głosu, którą prezydent został wybrany. Konstytucja francuska też została uchwalona tylko większością jednego głosu, a mimo to żaden Francuz nie powie, że konstytucja ta nie była ważna. Dla nas najistotniejsze jest to, że wybór prezydenta m. Krakowa, dokonany głosami polskiej demokracji oraz Klubu radnych narodowo - żydowskich, dał asumpt niektórym organom prasowym do rozpętania nieprzebierającej w środkach kampanii, która mutatis mutandis, przypomina do złudzenia niegodziwą kampanię z r. 1922. I tu szafuje się tym samym arsenałem niewybrednych metod (nie wyłączając zarzutu... komunizmu!), jakim posługiwano się wówczas. Tylko że dziś już nie tylko endecy, posługują się tą zatrutą bronią, ale sięgają po nie i te sfery, które tu i ówdzie wcale chętnie korzystają z poparcia... głosów żydowskich przy wyborach.

Jest rzeczą znamienną, że napastliwą kampanię prowadzą tym razem pisma zbliżone do obozu, który uchodzi za spadkobiercę ideologii Wielkiego Marszałka Polski. A właśnie Marszałek Piłsudski jak najbardziej stanowczo wystąpił przeciwko doktrynom i teoriom ideologów endeckich, które z praworządnością i państwową racją stanu w żaden sposób pogodzić się nie dadzą.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ
G. Śl.
Solanka jodo-bromowa, borowina, wodolecznictwo, inhalatorium.
Tanie kuracje ryczałtowe. —
Leczy artretyzm, reumatyzm, isch'as, tabes, arteriosklerozę, choroby kobiece i dzieci.

Ryczałty kuracyjne i wypoczynkowe
we dworach, uzdrowiskach i zdrojowiskach kraju
WYCIECZKI do WARNY
Nad Morzem Czarnym. Cena od Zł. 315.
nad BALATON
na Węgrzech. Cena od Zł. 295.—
FRANCOPOL
Warszawa, Mazowiecka 9.

PAT o nastrojach w Palestynie

Jerozolima, 2. 6. PAT. Według agencji Havasa, zarówno w kołach arabskich jak i żydowskich(?) daje się zauważyć obecnie pewne odprężenie. Wśród Arabów wzrastają wpływy przewódców kół umiarkowanych. Coraz silniej przejawiają się tendencje na rzecz współpracy arabsko-żydowskiej na podstawie poszanowania zarówno rasy jak i religii. Rząd palestyński korzystając z tych nastrojów zamierza rzekomo przystąpić do wprowadzenia w życie postanowień wymienionych w „Białej Księdze“. Należy przypuszczać, iż władze brytyjskie zezwolą wkrótce na powrót do Palestyny wielu osobom, które zostały z niej wydalone. Zdecydowana wola rządu brytyjskiego wprowadzenia w życie postanowień „Białej Księgi“ wywarła rzekomo duże wrażenie zarówno w kołach żydowskich, jak i arabskich.

JWPan Prym. oddziału laryngologicznego Szpitala żydowskiego w Krakowie
Dr. A. Schwarzbart
raczy przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za nadzwyczajne wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby przez znakomite wykonanie ciężkiej operacji gardła i nosa.
M. DUNKELBLUM, Łódź.

Nowy sekretarz rządu oczarowany Tel Awiwem

Tel Awiw, 2. 6. ŻAT. Dziś przybył do Tel Awiwu i został przyjęty na ratuszu nowo mianowany generalny sekretarz rządu palestyńskiego Mac Therson, który w rozmowie z przedstawicielami miasta oświadczył, że wrażenie, jakie odniósł z oglądania miasta, było dużo silniejsze, niż się spodziewał.

Min. Świętosławski przyjęty przez P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 2. 6. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu pana ministra W. R. i O. P. p. prof. W. Świętosławskiego.

—oo—

Przyjazd gen. Faury do Polski

Warszawa 2. 6. PAT. Na zaproszenie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego przybywa dziś do Polski na dwutygodniowy pobyt generał dywizji Ludwik Faury, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, a następnie w latach 1920-28 profesor i dyrektor nauk w wyższej szkole wojennej w Warszawie.

Po powrocie do Francji gen. Faury dowodzi dywizją, po przejściu zaś w stan spoczynku zostaje dyrektorem Instytutu Polsko-Francuskiego w Paryżu. Będąc starym, wypróbowanym przyjacielem Polski, gen. Faury jednocześnie ze swą pracą dyrektorską i profesorską w Instytucie prowadził szeroką akcję odczytową o Polsce oraz publikował artykuły, odznaczające się obok głębokiej i obiektywnej znajomości spraw polskich, również szczerą sympatią i podziwem dla narodu polskiego i jego armii. Celem pobytu gen. Faury, który odwiedzi najważniejsze ośrodki życia polskiego, jest zapoznanie się z postępami, jakie zrobiła Rzeczpospolita w ostatnim dziesięcioleciu oraz zebranie materiałów do książki o Polsce i do odczytów, jakie niestrudzony nasz przyjaciel będzie wygłaszał we Francji.

—oo—

„Nielegalni“ odzyskali wolnosc

Jerozolima 2. 6. ŻAT. Dziś wypuszczonych zostało na wolność w Haifie 1.000 uchodźców żydowskich, przytrzymanych wczoraj na parowcu „Leizel“.

Pamiętajcie o bezzwłocznej wpłacie drugiej raty P.O.P.!

Sprawa oddłużenia rolnictwa

Warszawa, 2. 6. (Sin.) We wtorek o godzinie 11 przed południem odbędzie się posiedzenie Sejmu. W związku z tym odbyła się dziś narada u marszałka Sejmu prof. Makowskiego z udziałem premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego, marszałka Senatu Miedzińskiego, wiceministra sprawiedliwości Chełmońskiego, wicemarszałka Jedynaka, oraz kilku posłów z grupy rolniczej. Przedmiotem narady była sprawa oddłużenia rolnictwa. Konferencja ta ma się przyczynić do znalezienia kompromisu między projektem ustawy, złożonym przez posła Rączkowskiego a stanowiskiem rządu, ogłaszanym kilkakrotnie przez wicepremiera Kwiatkowskiego.

Hitlerowcy gdańscy -- przywołani do porządku

Warszawa, 2. 6. (Sin). Na terenie Wolnego Miasta Gdańska daje się zauważyć zmiana w nastrojach kół narodowo-socjalistycznych. Nastąpiło pewne odprężenie i brak buty i chęci do zaczepek. Przypuszcza się, że obecność Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, który każdej chwili może wezwać policję, względnie wojsko polskie, zaważyła na psychice narodowych socjalistów.

Dementuje się pogłoski, jakoby Wysoki Komisarz Ligi Narodów miał wyjechać do Berlina.

Zbliża się proces Grynszpana

Warszawa, 2. 6. (Sin.) W najbliższych dniach ma się rozpocząć proces Grynszpana. Jeden z adwokatów warszawskich zgłosił gotowość obrony Grynszpana przed sądem paryskim, utworzony jednak w Paryżu komitet obrony Grynszpana, składający się z 5-ciu adwokatów, nie przyjął tego zgłoszenia.

Zaginięcie czterech rybaków w Karwi

Karwia, 2. 6. PAT. Z Karwi wyjechało wczoraj w morze czterech młodych rybaków: Edward Bizewski, Parchema Augustyn, Widbrott Antoni i Felkner Antoni, w celu zabrania zastawionych sieci.

Ponieważ rybacy nie powrócili do Karwi do wieczora rozpoczęto poszukiwania, które trwały całą noc.

Dziś nad ranem znaleziono ich pustą łódź między Karwią a Dębkami, obok której pływały części ubrania.

Karwia, 2. 6. PAT. Poszukiwania za rybakami, którzy wczoraj wyruszyli z Karwi dla zwinięcia sieci, trwają bezustannie na wysokości karwińskich błot i odcinka brzegów polskich pomiędzy Karwią a Dębkami. Rybacy rzucili pracę i na łodziach żaglowych, przy pomocy sieci dennych, zwanych trawlami, przeszukują morze, na razie bez wyników.

Nad brzegiem morza kobiety i dzieci w oczekiwaniu wyników poszukiwań, klęczą i modlą się za dusze zaginionych rybaków.

KOSTIUMY KĄPIELOWE
najnowsze kreacje – już na składzie
LICHTIG Grodzka 71. Szewska 21. Floriańska 25.

Ratowanie załogi łodzi podwodnej „Thetis" -- w pełnym toku

Londyn, 2. 6. (t) Czterej członkowie załogi zatopionej we czwartek po południu angielskiej łodzi podwodnej „Thetis" zostali uratowani przy pomocy aparatu „Davisa". Znajdują się oni na pokładzie torpedowca „Brazen" i czują się doskonale. Według ich opinii, która jest zgodna z opinią admiralicji, cała załoga łodzi podwodnej w liczbie ponad 70 osób jest żywa i zdrowa i prawdopodobnie już wkrótce będzie uratowana. Szósta flotyla kontrtorpedowców, która wyszła z Portland wczoraj wieczorem, oczekiwana jest na miejscu katastrofy lada chwila. Kapitan Oram z załogi łodzi podwodnej, który został wydobyty jako pierwszy z uratowanych, kieruje akcją ratunkową. Dowódca łodzi podwodnej znajduje się wewnątrz łodzi wraz z resztą załogi. Dziób „Thetis" oparty jest o dno morskie, rufa zaś wystaje ponad powierzchnię morza. Kąt nachylenia łodzi wynosi 45 stopni. Część wystająca ponad wodę mierzy 18 stóp. Okręty spieszące na miejsce wypadku zaopatrzone są w aparaty tlenowe, tak, że w razie wyczerpania innych możliwości ratunkowych rufa łodzi podwodnej, wystająca ponad powierzchnię, będzie rozpruta i tą drogą załoga będzie mogła wydostać się na powierzchnię.

* * *

Londyn, 2. 6. PAT. Nurkowie, biorący udział w akcji ratowniczej łodzi podwodnej „Thetis", weszli w kontakt z załogą, porozumiewając się z nią przy pomocy alfabetu Morse'a, stukając w kadłub łodzi. Jak dotychczas, udało się wydobyć na powierzchnię 4 członków załogi. Pozostali w liczbie 75 mają zapas tlenu, który powinien im wystarczyć do jutra rana.

B. premier Bartel skarży „Gazetę Narodową"

Warszawa, 2. 6. (Sin) B. premier, senator prof. Bartel wniósł skargę przeciwko „Gazecie Narodowej" w Częstochowie z powodu artykułu, zamieszczonego w tymże piśmie, a omawiającym wystąpienia sen. Bartla pod adresem młodzieży akademickiej.

WKŁADY HIGIENICZNE 50 gr.
Del-Ha
Do nabycia we wszystkich filiach.

Jugosławia zachowa całkowitą niezależność polityczną

Berlin, 2. 6. (r) Mimo manifestacyjnego przyjęcia ks. regenta Pawła należy przyjąć, że Jugosławia nie porzuci swej dotychczasowej linii politycznej opartej na całkowitej niezależności, nie przystąpi do paktu antykominternowskiego i nie wystąpi z Ligi Narodów. O ile chodzi o układ polityczny z Włochami, do którego namawiają Jugosławię obaj partnerzy osi, to uchodzi za rzecz pewną, że Jugosławia nie podpisze żadnego tego rodzaju układu bez uprzedniego porozumienia z Rumunią.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 2 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czrewona i biała 22.50—22.75, zbierana 21.50—21.75, żyto stand. I 17.75—16, stand. II. 15.50—15.75, jęczmień jednolity 18.25—19.25, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszczony 19.50—19.75, standart I (lekko zadeszczony) 18.25—18.75, stand. II (zad. dop.) 17.75—18, mąka pszenna wyciągowa 30 procentowa 41.75—44.75, wyciągowa 35 proc. 40.75—43.75, gat. I. 50 proc. 35.75—40.25, gat. IA 65 proc. 34.75—36.75, gat. II 35-60 proc. 32.50—34.50. gat. II 50-60 proc. 30.75—32.25, gat. 50-65 proc. 30—30.50, gat. II 60-65 proc. 24.25—24.75, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23.75—24.25, mąka żytnia okr. poznańskiego; gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 11—11.25, żytnie standartowe 11.75—12 jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencja: pszenca 46 lekko zwyżkowa, żyto 20 lekko zwyżkowa, jęczmień bez obrotów, spokojna, owies 52 lekko zwyżkowa. Ogólny obrót 512 ton, tendencja ogólna niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 2 czerwca. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 85 spokojna, żyto 1220 spokojna, jęczmień 45 spokojna, owies 80 spokojna. Ogólny obrót 2750.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 2 czerwca. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 104, Ostrowiec 80, Węgiel 32.50. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 76.50, II em. 78, 5 proc. poż. konwersyjna 65, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61.50—59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 6125, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.25 — Tendencja słabsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie 57.50—58.50, 4½ proc. listy m. Warszawy 66.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 68.50—70, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 66.50—66—67, drobne 67.50—68, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 56, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 57.75—58, 5 proc. listy m. Łodzi z 1936 r. 56. Tendencja mocniejsza

Dewizy Bruksela 90.60, Amsterdam 284.55, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.91, Nowy Jork czek 5.31¼, N. Jork kabel 5.31 5/8, Paryż 14.10, Sztokholm 128.25, Zurych 120, Berlin 212.54. Tendencja mocniejsza.

Kino SCALA dziś premiera
Urocza para Errol Flynn Olivia de Havilland
W brawurowym filmie NIEUSTRASZONY
Reżyserował genialny Michael Curtiz twórca „Robin Hooda“
Dziś o 3 i jutro o 10 i 12 poranki a filmu „NAOKOŁO ŚW.ATA“ (Fernandel)

Z DNIA

RZECZ NA POZÓR TAK DROBNA...

KRAKÓW, 3 czerwca.

Wydawać się może na pierwszy rzut oka rażącą dysproporcją, jeśli w obliczu poważnej sytuacji w Palestynie, wymagającej od nas całkowicie i n n y c h środków i metod zakrojonych na miarę gigantycznego wysiłku ofiarnego i wielkich poświęceń ze strony każdego z nas, jeśli w takiej chwili przychodzi się do społeczeństwa żydowskiego z tak niesłychanie skromnym, tak „małym” na pozór żądaniem, jak to, by każdy bez wyjątku Żyd, powyżej lat 18-tu, zaopatrzył się w ciągu najbliższych dni w dokument przynależności do Organizacji Syjonistycznej, który nabyć można za cenę przystępną nawet dla niezamożnych. Chodzi w tej chwili tylko o wydatek zaledwie jednozłotowy — i to wszystko.

I to wszystko, czego żąda w tej chwili potężny ruch wyzwoleńczy narodu żydowskiego? Niewątpliwie, gdyby wezwano dziś Żydów na całym świecie do zgłaszania ochotników, którzyby zdecydowali się poświęcić wszystko i oddać się do dyspozycji, gdy zajdzie potrzeba, dla wywalczenia Palestyny dla narodu żydowskiego — zgłosiłyby się setki tysięcy ludzi ofiarnych, zdecydowanych do poniesienia największych ofiar, nie wyłączając ofiary życia. Ale mały arkusik papieru za 1 zł. z podobizną starohebrajskiej monety obiegowej — cóż w tym za ofiara, jakie jest jej znaczenie i walor? Czyż ta „drobnostka” nie jest straszliwie niewspółmierna z tym wszystkim, czego od nas chwila dzisiejsza naprawdę wymaga?

A jednak trzeba pod koniec akcji szeklowej uświadomić całe społeczeństwo żydowskie, że ta właśnie tak napozór drobna i nikła ofiara ma wielką i doniosłą wartość, nie tylko moralną, ale i polityczną. Moralną — bo szekel, to nawiązanie do najdawniejszych tradycji żydowskich, to zaakcentowanie łączności naszej z dawną i świetną przeszłością narodu, którą sen proroczy Herzla wskrzesić chciał do życia, to symboliczna rejestracja sił narodowych w służbie Palestyny. A znaczenie polityczne jest niemniej wyraźne. Im liczniejsze i większe rzesze szeklowców, tym większa siła organizacji, która w tej dziejowej chwili wzięła na siebie cały ciężar odpowiedzialności za losy narodu, prowadząc walkę o lepszą jego przyszłość. Przywódcy nasi, którzy w tej chwili na wszystkich odcinkach frontu czynią nadludzkie wysiłki i starania dla naszej sprawy, muszą mieć tę świadomość, że stoją za nimi milionowe rzesze zorganizowanych i zdyscyplinowanych członków ruchu. Możność wykazania się w pertraktacjach politycznych taką zorganizowaną siłą, to wielki atut w grze, którego nie wolno niedoceniać.

Już za parę miesięcy zbiera się w Genewie XXI. Kongres Syjonistyczny, który w tej dramatycznej chwili, jaką przeżywamy, w obliczu nowej polityki rządu brytyjskiego wobec Palestyny, musi być potężną manifestacją niezłomnej woli całego narodu — wytrwania przy naszym sztandarze odrodzenia i kontynuowania naszej twórczej pracy w Palestynie, pomimo wszelkich ograniczeń i przeszkód. Kongres musi wobec całego świata cywilizowanego dać należyty i godny wyraz protestu przeciwko haniebnemu zamachowi na nasze prawa do Palestyny, przyznane nam uchwałą ponad 50 państw, musi, jednym słowem, podnieść głos swój w i m i e n i u c a ł e g o narodu żydowskiego, jako w całej pełni legitymowana jego reprezentacja. A w takim razie wybory na Kongres, tam gdzie one się odbędą, muszą przy urnach wyborczych skupić milionowe rzesze wyborców, którzy uprawnienia swe nabywają przez wykupienie szekla.

Nie należy więc stanowczo lekceważyć „drobnej” stosunkowo ofiary, której żąda od nas w tej chwili Organizacja Syjonistyczna — wykupienia w terminie szekla. Szekel bowiem, to poważny instrument walki o nasze prawa, to przyznanie się każdego z nas do wspólnoty wielkiej idei odrodzenia narodu, to wzmocnienie szeregów Organizacji Herzlowskiej, to symboliczny wyraz solidarności z jiszuwem walczącym. Dlatego też hasło, które opanować musi w najbliższych dniach wszystkie sfery żydostwa bez różnicy zapatrywań i stanu, brzmi:

— Każdy Żyd — członkiem Organizacji Syjonistycznej, każdy Żyd — szeklowcem!

(del.)

PRZEGLĄD PRASY

Echa rewelacyj o Witosie

Rewelacje na temat pobytu Witosa w Czechosłowacji i próby „Gestapo“ przedłożenia mu pewnych propozycyj wywołują w dalszym ciągu silne echo w prasie. W ozonowym „Kurierze Porannym“ wraca do tej sprawy jeszcze raz p. Kl. Hrabyk, który pisze o propozycjach niemieckich następująco:

Wedle naszych informacyj propozycje obejmowały ponadto:

1) autonomię dla Wschodniej Małopolski;

2) wprowadzenie przez rząd p. Witosa u s t a w n o r y m b e r s k i c h w Polsce.

O samym fakcie pisze „Kurier Poranny“ w tonie atakującym pod adresem Witosa:

Byłoby bardzo interesujące i ważne stwierdzić, z czyjej inicjatywy przedstawiono propozycje na piśmie. Czy w szczególności rozmówcy p. Witosa przybyli do niego z gotowym memoriałem pisemnym, co byłoby z ich strony dość pochopne, czy też może było inaczej.

Pozostanie natomiast nadal niewyjaśniona sprawa, którą poruszał już ogłoszony onegdaj list, dlaczego Gestapo względnie ów „reprezentant władz niemieckich“ i „dygnitarz protektoratu“ czy owe „trzecie osoby“, czy w ogóle czynniki niemieckie uznały, że do p. Witosa można się zwrócić z propozycjami tego typu i to pisemnymi i wśród takich okoliczności, jakie zaszły wiosną bieżącego roku.

Na terenie Czech przebywali wówczas także pp. Korfanty, Kiernik i Bagiński, wszyscy trzej posiadający chyba zupełnie takie same szanse, co p. Witos, a jednak właśnie z nim podjęto próby i kontakty i do tego — pisemne, co ze względu na niecodzienny charakter tego rodzaju konferencyj nie jest okolicznością obojętną.

W związku z rewelacjami „Kuriera Porannego“ pisze „Słowo“:

Występ „Kuriera Porannego“ musi budzić najczarniejsze myśli o kulturze naszego życia politycznego.

W socjalistycznym „Dzienniku Ludowym“ ogłasza znany obrońca Wacław Szumański list, jaki wystosował do zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich w związku z artykułem „Kuriera Porannego“. W liście tym czytamy m. in.:

Artykuł ten wykracza najzupełniej poza granice dopuszczalnej w kulturalnym polskim społeczeństwie polemiki politycznej i posiada wszelkie cechy ordynarnej i nieudolnej denuncjacji.

Denuncjacji, ponieważ wytoczenie oskarżenia przeciwko b. premierowi Rzeczypospolitej Polskiej, Wincentemu Witosowi, niemalże o zdradę stanu, w artykule publicznym, a nie w skardze do prokuratora jest niewątpliwie denuncjacją.

Ordynarnej — ponieważ użycie całego szeregu wyrażeń, których nie chcę tu cytować, żeby nie utrwalać ordynarności w stosunku do b. premiera Rzeczypospolitej i b. Kawalera Orderu Orła Białego, chociażby skazanego prawomocnym wyrokiem, jest niewątpliwie w kulturalnym społeczeństwie — używając najłagodniejszego terminu — ordynarnością.

List ten kończy się następującymi słowami:

Proszę uprzejmie o pociągnięcie obu wzmiankowanych redaktorów do odpowiedzialności za niedopuszczalne obniżenie poziomu etyki dziennikarskiej i to w czasie, kiedy społeczeństwo nie powinno być karmione tego rodzaju artykułami.

Należy jeszcze dodać, że sam Wincenty Witos ogłosił w prasie oświadczenie, w którym stwierdza, że nigdy i nigdzie z Gestapo konferencji nie odbył i nikomu nie dał najmniejszych podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków w tym względzie.

REKORDOWA ilość większych i średnich wygranych, które padły u nas w 44-ej loterii, wskazują Wam gdzie można nabyć szczęśliwe losy I-szej klasy 45-ej loterii, a zatem kupujcie i zamawiajcie
w KOLEKTURZE ŻYD. INWALIDÓW WOJ. Kraków, Grodzka 59
1/5 losu zł. 10.—. Zamówienia załatwia się odwrotnie. P. K. O. 411.410.

Pakt z Sowietami jednak dojdzie do skutku

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Londyn, 2. 6. (r) Londyn oczekuje formalnej odpowiedzi Moskwy w ciągu 2—3 dni. W świetle mowy Mołotowa główną przeszkodę stanowi w dalszym ciągu sprawa gwarancji dla państw bałtyckich. Tymczasem sprawa gwarancji dla tych państw nie jest jeszcze z nimi uzgodniona. W Londynie uważa się za niesłuszny zarzut Mołotowa jakoby polityka angielska nie była całkiem zdecydowana. Times pisze, że od Rosji nie żądano ani jednej rzeczy, którejby W. Brytania ze swej strony nie była gotowa uczynić. Jest ona zdecydowana nawet na akcję wojskową, gdyby się to okazało konieczne. Szef sowieckich sił zbrojnych został zaproszony do Anglii, by przekonać się, co W. Brytania czyni i do czego jest gotowa.

Gdyby Patiomkin spotkał się w Genewie z Halifaxem — stwierdza prasa — byłby się przekonał, że Anglia jest gotowa wypełniać swe zobowiązania co do litery. Dość niemiłe wrażenie wywołała aluzja o możliwości gospodarczego zbliżenia z Niemcami. Groźby tej nie bierze się jednak poważnie i uważa się ją za manewr taktyczny. W Niemczech panuje rezerwa, Berlin nie robi sobie żadnych złudzeń.

BERNARD SINGER

KAMPANIA PRZECIW WITOSOWI

Po dramatycznych wydarzeniach w Czechosłowacji, po zajęciu Pragi przez Hitlera, wrócili do Polski b. więźniowie brzescy, Witos, Kiernik i Bagiński. W ten sposób miały władze zlikwidować częściowo skutki procesu brzeskiego. Emigranci zwolnieni zostali z więzienia, jakkolwiek nie darowano im jeszcze kary całkowicie. Moment polityczny, jaki przeżywała Polska miał stać się symbolem wzajemnego przebaczenia.

Nikt wówczas nie interesował się zbytnio tym, wśród jakich okoliczności Witos opuścił Czechosłowację. Wyjechać z kraju było rzeczą trudną, albowiem poza paszportem polskim trzeba było uzyskać zezwolenie Gestapo. Dziesiątki ludzi czekało przez długie tygodnie na takie zezwolenie. Oświadczono, że Witos uważał za stosowne nie ubiegać się w Gestapo o tego rodzaju zaświadczenie i — przedostał się przez zieloną granicę. Zanim skierowano Witosa do więzienia, nastąpiło przesłuchanie u sędziego śledczego, które trwało kilka godzin. Sprawa ta wywołała liczne komentarze. Wszyscy się zastanawiali, co właściwie ma Witos do zakomunikowania sędziemu śledczemu.

Krążyły wówczas słuchy, że przedstawiciele Gestapo pośrednią drogą wysunęli wobec Witosa pewne propozycje. Wiadomości te brzmiały fantastycznie, dla każdego bowiem było rzeczą jasną, że Witos nie będzie się wdawał w żadne rozmowy z wysłannikami policji niemieckiej i że tajni agenci Gestapo może próbowali bocznymi drogami czegoś dopiąć, jednak bezskutecznie.

W pierwszej chwili Witos wstrzymywał się od wszelkiej działalności politycznej. Wszystko w partii pozostało po dawnemu. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, że Witos był zupełnie nieaktywny. Brał udział w patriotycznych manifestacjach i w ostrych słowach sformułował stanowisko wobec Niemiec.

Był to okres orientacyjny, kiedy do Wierzchosławic przyjeżdżali przywódcy, dla wyjaśnienia sytuacji, kiedy w Tarnowie Witos mówił jedynie o swych wrażeniach z Czechosłowacji. Na czele Stronnictwa Ludowego pozostawał w dalszym ciągu Rataj.

Z czasem Witos zdołał się „zorientować“. Objął kierownictwo partii, wygłaszał już na różnych zebraniach chłopskich przemówienia, które w dalszym ciągu miały charakter czysto patriotyczny.

Kilka lat temu sfery miarodajne sądziły, że możliwe jest porozumienie ze Stronnictwem Ludowym, a jedyną przeszkodą są emigranci polityczni, z Witosem na czele. Nieustępliwą taktykę partii zapisywano na ich konto. Niektórzy uważali, że aureola Witosa zniknie z chwilą, kiedy on wróci do Polski.

Bezpośrednio po jego powrocie w pewnych sferach rozpowszechniano słuchy, że najodpowiedniejszym człowiekiem, który mógłby do porozumienia doprowadzić jest właśnie sam Witos, że kompromis da się osiągnąć nie w pertraktacjach z Ratajem, czy też nawet z Gruszką, ale właśnie z samym szefem.

Równocześnie śledzono uważnie działalność Stronnictwa Ludowego i badano, czy w obecnej konstelacji politycznej jest jeszcze miejsce dla Witosa, czy dalej cieszy się popularnością i czy nie zapomniano go już całkowicie w ciągu ostatnich kilku lat. Wielu uważało, że legenda Witosa należy już do przeszłości i że można będzie nawet wspominać o dawnych jego grzechach.

Tymczasem Witos rozwinął szeroką działalność. Uczestniczył w szeregu zgromadzeń, a jego towarzysze partyjni uważali za stosowne przypomnieć działalność jego z przed roku 1920, kiedy stał na czele rządu. Wskazywano przy tym na różne analogie, które silnie działały na fantazję chłopów.

Również i ostatnio, w czasie święta chłopskiego dał się słyszeć głos Witosa. Przemawiał w miejscowościach, położonych na obszarze, który uchodzi za twierdzę ruchu chłopskiego. W Przemyślu, Przeworsku, Jarosławiu działają najwierniejsi zwolennicy Witosa. Tam co roku odbywały się największe demonstracje. Procesy sądowe, jakie miały miejsce w Przemyślu w r. 1938, dały obraz siły ruchu chłopskiego w tamtym okręgu.

Rzecz jasna, że to wszystko nie tłumaczy się kultem dla osoby Witosa. Ciężkie jest położenie chłopstwa, szczególnie małorolnego.

Stosunki między Stronnictwem Ludowym, a miarodajnymi sferami zmieniały się często. Czasami odnosiło się wrażenie, iż tworzy się szeroka platforma porozumienia pod auspicjami wiceprem. Kwiatkowskiego. Innym razem

Nieruchomości w Niemczech

płatne w złotych w Polsce poszukiwane. Zezwolenie niemieckiej centrali dewizowej zapewnione. Listy: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Jedyna sposobność--3504“

96)

— Muszę jechać z tobą! — wrzeszczała Rozamunda niegrzecznie. — Muszę! Ja chcę widzieć jelenie!

— Pójdziesz tu zaraz, ty brzydka dziewczyno! — wtrąciła Ellen, która podczas sprzeczki zajęta była zsiadaniem z pojazdu; w tym niebezpiecznym przedsięwzięciu pomagał jej groom. — Pan Roscoe nie zaprosi cię nigdy więcej na niedzielną przejażdżkę. Doprawdy, proszę pana, ona nie zasługuje na to, by pan jej sprawiał taką przyjemność. Wstyd mi za nią po prostu.

Wyniosła rozkrzyczaną Rozamundę z powozu i oddaliła się z nią spiesznie.

Konie ruszyły. Katarzyna siedziała milcząca u boku swego towarzysza. Roscoe spojrzał na nią ukradkiem z uśmiechem w oczach. Twarz jej za kremową woalką była zachmurzona, delikatne wargi smutnie zaciśnięte.

— Moja droga Kasiu, — rzekł łagodnie, — nie rób sobie nic z tych dziecinnych fochów!

Potrząsnęła głową.

— Jest taka samolubna i uparta. To mnie bardzo martwi.

— Sama ją psujesz — rzekł szczerze.

— Może to i prawda... Ona jest wszystkim, co posiadam w życiu.

Nie odrywał oczu od głowy konia. Słowa, które pragnął wypowiedzieć, paliły go na języku. Nagle usłyszał coś, jakby westchnienie. Obrócił się szybko. Patrzyła na niego poprzez welonkę; ciemne rzęsy wplątały się w gazową siatkę, oczy lśniły jak niebieskie kwiaty widziane przez mgłę. Spojrzenie tych oczu, żarliwe i proszące oblało go warem krwi. Zatrzymał konie, odszukał jej małą dłoń, opiętą w rękawiczkę i przytulił ją mocno do swego kolana. I nagle słowa popłynęły same z ust, które tak długo przemilczeć umiały swą tęsknotę. Słuchała wyznania ze spuszczoną głową, nie cofając ręki, która leżała biernie w uścisku jego dłoni. Słuchała, jak drżącym głosem mówi, że ją kocha, że ją kocha od lat i póki życia kochać nie przestanie.

— To dobrze, szepnęła w końcu, — dobrze, że mnie kochasz. I że jesteś moim przyjacielem.

— Całym sercem, — wyjąkał, — całą duszą jestem twój. Wiesz o tym. Musiałaś i dawniej wiedzieć.

Cofnęła rękę z jego dłoni i odparła z prostotą:

— Tak, wiedziałam.

Westchnęła głęboko i dodała:

— Ale mój drogi, cóż ja ci dać mogę? Jaki pożytek ze mnie?

— Pożytek? Sama świadomość, że jesteś, że istniejesz, wystarczy mi na całe życie. Nie mówię tego na wiatr, Kasiu. Nie na darmo pragnę cię od lat piętnastu. I byłbym gotów czekać drugich piętnaście, choć, Bóg mi świadkiem, trudno mi żyć bez ciebie. Ale wierzę, ośmielam się wierzyć, że mógłbym ci dać szczęście. Przy mnie znalazłabyś spokój.

Twarz jej okryła się powłoką chłodu. Zrozumiał, że posunął się za daleko. Kiedy jednak podniosła ku niemu szybko pociemniałe oczy i wpiła się w jego twarz upartym spojrzeniem, nabrał odwagi. Zdawało mu się, że wyczytał w jej wzroku jakiś słaby oddźwięk własnego wzruszenia.

— Katarzyno! Kochanie! Skoro już mówię z tobą otwarcie... czemu nie starasz się odzyskać wolności? Bądź rozsądna! Czemu, na Boga, czujesz taką niechęć do rozwodu?

Odpowiedź jej była bardzo cicha, ledwo dosłyszalna. Pochwycił słowa:

— Związałam się przysięgą małżeńską w obliczu Boga, Williamie.

— I cóż z tego? — zawołał niecierpliwie. — On złamał swoją przysięgę. Nie mogę się pod tym względem zgodzić z twoimi zapatrywaniami, moja droga. Nie mogę. I nie dam się przekonać.

(C. d. n.)

znowu cały ten flirt kończył się procesami. W przede dniu wyborów sejmowych jeszcze raz była mowa o porozumieniu, potem jednak Stronnictwo Ludowe oświadczyło kategorycznie, iż w wyborach udziału nie weźmie.

Od kwietnia br. wszystkie te sprawy poszły w zapomnienie. Nowe problemy znalazły się na porządku dziennym. Nawet wybory samorządowe nie wywołały większego zainteresowania.. Zdawało się, że pod naporem wydarzeń wyłoni się z czasem droga, która prowadzi do porozumienia. Właśnie w owym czasie ukazał się artykuł na łamach „Kuriera Porannego“, w którym było powiedziane, że Witos rzekomo miał jakieś rozmowy z Gestapo. Każdy rozumie, jak należy skwalifikować tego rodzaju twierdzenie. Ten zarzut zresztą zrobiony został nie wprost lecz okrężną drogą.

Redaktor „Kuriera Porannego“, który ma bliski kontakt ze Stronnictwem Ludowym i z dawnymi działaczami Piasta, podaje całkiem dokładnie szczegóły powrotu Witosa do Polski. Jest wiadomą rzeczą, że dostał się on do kraju przez zieloną granicę i nie miał nic wspólnego z Gestapo. Ważną rzeczą jednak jest nie tyle prawda sama, ile intencja. „Kurier Poranny“ jest gazetą mocno „niezależną“. Jest bowiem niezależna od czytelników, i wyraża często stanowisko pewnych kół miarodajnych.

Istnieje zatem grupa, która uważa, że w obecnej chwili było by rzeczą pożądaną osłabić aktywność Witosa, usunąć go w bok i nie dopuścić do konkurencji, która mogłaby grozić interesom Ozonu.

Artykuł „Kuriera Porannego“ spotkał się z dużym oddźwiękiem w kraju. Jeszcze kilka dni temu półoficjalne agencje prasowe podawały w telegramach przeznaczonych dla zagranicy przemówienia Witosa. Wspomniany artykuł jest zatem sygnałem, świadczącym o tym, że pewne sfery nie chcą dopuścić do tego, by zwiększył się autorytet Witosa.

„Kurier Poranny“ załatwia porachunki, jakie pewna część Ozonu ma ze Stronnictwem Ludowym. Cała kampania jest produktem zwyczajnej konkurencji.

Hela Dominitz — Kraków
Chaim Herbst — Nowy Sącz
zaręczeni w maju 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Henia Löwi — Oświęcim
Tulek Bittersfeld — Kraków
zaręczeni w maju 1939 r.

Klara Gruner — Kraków XXII
Abracham Blumner — Chrzanów
zaręczeni w maju 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Cyla Gleitzman — Wadowice
Jakób Weissberger — Rabka Zdrój
zaręczeni w maju 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

SPROSTOWANIE.

Gratulując koledze Henkowi Miceuszowi do zaręczyn, opierałem się na fałszywych informacjach, gdyż zaręczyny NIE MIAŁY MIEJSCA.

3039k MICHAŁ KNOLL.

Reorganizacja rządu sowieckiego

Rosją rządzi 6 wicepremierów i 24 komisarzy.

Liczba komisarzy obecnego rządu sowieckiego wynosi 30 osób. Tak wielka ilość jest wynikiem coraz częstszego dzielenia dawnych komisariatów na nowe. Jednocześnie zwiększono ilość stanowisk wicepremierów. Jest ich obecnie 6-ciu. Stanowiska te piastują Kaganowicz, Mikojan, Bułganin, Woźniesieński oraz nowomianowani — Wyszyński b. prokurator ZSSR i Ziemlaczka. Tych 6-ciu wicepremierów łącznie z Mołotowem tworzy tzw. małą Radę Komisarzy, w której rękach spoczywa faktyczny ster rządów ZSSR.

TOW. KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7.
Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. artyst. ZYGMUNTA TURKOWA
Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4.15 popoł. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. sensacyjne widowisko muzyczne
DZWONNIK Z NOTRE-DAME
Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2-ej przy kasie teatru.

Jak Ludwik Rotszyld został uwolniony z więzienia hitlerowskiego

W znanym tygodniu francuskim „Match“ znajdujemy niezwykle sensacyjne perypetie głośnej sprawy bar. Ludwika Rotszylda, który po przeszło rocznym pobycie w więzieniu Gestapo w Wiedniu, został wypuszczony na wolność po złożeniu olbrzymiego okupu.

Oto co pisze „Match“:

10-go maja 1938 r. dom bankowy Rotszyldów w Wiedniu został uprzedzony o wkroczeniu Niemców do Austrii. Z dwóch Rotszyldów wiedeńskich baron Eugeniusz natychmiast opuścił Austrię. Pozostał natomiast baron Ludwik. Jest to 60-letni siwy starzec z uśmiechem smakosza. Mimo przestróg dyrektorów 11-go marca powraca do Wiednia i cały dzień spędza ze swym pełnomocnikiem M. Friedrichem w banku. Konferencja kończy się późno wieczór. W chwili kiedy Friedrich wraca do swego mieszkania, zostaje aresztowany przez oczekujący oddział nazi.

Baron Ludwik Rotszyld po powrocie do swego pałacu dowiaduje się od służącego, iż hrabia Hoyos, prezydent parlamentu, prosi go o telefon. Baron udaje się natychmiast do hrabiego Hoyosa. Zaledwie przybył na miejsce, już narodowi socjaliści wtargnęli do pałacu i aresztowali wszystkich obecnych. Rozpoczyna się śledztwo. Baron Rotszyld wymienia swoje nazwisko. To nie jest nazwisko, to są wielkie interesa.

WIĘZIENIE

Komendant oddziału nazi jest wyraźnie zadowolony, iż udało mu się przyłapać tak „grubą rybę“ i wymyśla hrabiemu Hoyos, nazywając go „pachołkiem żydowskim“. Otoczony uzbrojonymi w rewolwery nazi, Rotszyld zostaje przewieziony na Concordia Platz. W ciągu całej nocy do wielkiego pustego domu, który jest więzieniem i równocześnie koszarami SS., przybywają coraz to nowi więźniowie, przeważnie najpoważniejsze osobistości Wiednia. Nazajutrz więźniowie są przeznaczeni do różnych prac. Rotszyld i hrabia Hoyos wyładowują samochody ciężarowe, albo też czyszczą automobile. Z końcem marca Rotszyld zostaje przewieziony do więzienia centralnego przy Elisabeth Promenade, które policjanci wiedeńscy nazywają „Liesll“. W czasach normalnych może przebywać tam 3 tys. więźniów, obecnie jest 10.000.

OSKARŻENIE

Siedziba Gestapo mieści się w hotelu Metropol. Na czwartym piętrze znajduje się sekcja przemysłowa. Na tym samym piętrze siedzi zamknięty kanclerz Schuschnigg. Każda sekcja Gestapo kierowana jest przez urzędnika Trzeciej Rzeszy. Na czele podsekcji stoi „referent“.

Badanie barona Rotszylda i jego pełnomocnika Friedricha prowadzi niejaki Busemann. Obydwaj oskarżeni konfrontowani są całymi dniami w biurach banku. Domyślają się, iż Niemcy znaleźli w końcu konkretny powód oskarżenia. Chodzi o to, iż na dzień przed plebiscytem, wyznaczonym na 13 marca, Schuschnigg potrzebując pieniędzy do walki z propagandą hitlerowską, zaapelował do dr. Friedmanna, rabina żydowskiej gminy wiedeńskiej i przedstawiciela Żydów w parlamencie austriackim. Schuschnigg prosił o zebranie wśród Żydów części potrzebnych mu 3-ch milionów szylingów na propagandę antyhitlerowską. Dr. Friedmann zebrał w ciągu 2-ch dni 800.000, z czego 100 tysięcy dał baron Rotszyld. Narodowi socjaliści oskarżają barona za to, że nie tylko wpłacił tę sumę, ale i z tego powodu, że otrzymał ją z zagranicy. Jest więc ścigany za zdradę państwa niemieckiego. Coś trzeba przecież znaleźć. Baron Ludwik reprezentuje nie byle jakie walory. W Austrii i w Czechosłowacji posiada nieruchomości wartości 75 milionów franków, huty metalowe w Witkowicach, zatrudniające 35 tys. robotników, oceniane przez miarodajne koła amerykańskie na setki milionów franków. To wszystko jest warte wolności jednego barona. Tymczasem baron czekając na wyrok sądu, spędza czas w więziennej celi z 11-tu aresztowanymi. Pożywienie jest okropne. Rodzina Rotszyldów nie pozostaje bierna. Książę Windsoru, bliski przyjaciel barona Eugeniusza, który gościł go na swym zamku w Enzesfeld, interweniuje u władz Rzeszy, ale bezskutecznie. Inne interwencje też nie dają rezultatów.

DRUGIE OSKARŻENIE

Tymczasem jednak śledztwo zmienia akt oskarżenia dla udowodnienia zdrady stanu. Nazi zarzucają Rotszyldowi, iż popełnił malwersację w Kreditanstaltcie. „Pan przekupił rząd, który uznał bankructwo Kreditanstalt“ — oświadczają nazi. „Przeprowadziliśmy ponownie badania i jest pan oskarżony o fałszywe bankructwo“. „Dwieście milionów szylingów dla przemysłu finansowanego przez Kreditanstalt wpłaciłem sam osobiście na prośbę rządu austriackiego, gdyż inaczej nastąpiłby krach tego przemysłu“ — oświadczył spokojnie Rotszyld. „Nie tylko nie spowodowałem bankructwa, lecz postąpiłem jak patriota austriacki“.

BARON TRZYMA SIĘ

Baron przypomina, iż zawsze był oddanym swemu krajowi i opowiada jak to w roku 1911 w jego zamku w Ybbs odwiedzili go arcyksiążę Franciszek Ferdynand w towarzystwie barona Offenberga. Wówczas zgodził się na udzielenie rządowi kredytu 50 milionów koron, którego nie chciał uchwalić parlament. Chodziło o budowę dreadnought'a oraz armaty ciężkiego kalibru. Baron Ludwik przypomina sędziom, że te właśnie armaty, które zapłacił on w r. 1911 nazwane Mörserami, zdecydowały o zdobyciu Liége i o błyskawicznym marszu wojsk niemieckich w Belgii.

Rodzina Rotszyldów dowiaduje się za pośrednictwem półoficjalnym rządu angielskiego, iż Rzesza gotowa zaprzestać śledztwa w sprawie Kreditanstalt za cenę odszkodowania w wysokości 180 milionów franków. Jednakowoż baron Ludwik kilkakrotnie nie zgadza się, ażeby rodzina płaciła tak olbrzymi okup. Nawet Rotszyld nie może tak drogo kosztować. W rezultacie bowiem cała rodzina musiałaby znaleźć się w kłopocie. Mimo nacisków Rotszyld trzyma się dobrze. Hitler zajmuje się sam tą sprawą. Rzesza chciałaby wejść w posiadanie fabryk i kopalń w Witkowicach, dla wznowienia swoich żądań wobec Czechosłowacji i wywołania zamieszek w sąsiedniej Morawskiej Ostrawie.

HITLER ZGADZA SIĘ

Aneksja Czech i Moraw zdaje się grzebać całkowicie szanse uwolnienia Rotszylda. Rzesza sądzi bowiem, że obecnie po prostu zawłaszczy fabryki witkowickie. Jednakowoż ten rachunek został zrobiony bez porozumienia ze spólnikami angielskimi, a ci będąc częściowo właścicielami fabryk i kopalń, pilnują nie tylko swoich interesów, ale i Rotszylda. Grożą natychmiastowym zastosowaniem represji w Anglii w stosunku do interesów niemieckich, jeśli narodowi socjaliści nie zgodzą się na okup proponowany im za zwolnienie Rotszylda, t. zn. obszerne dobra i nieruchomości w Austrii i Czechach, oceniane na 75 miln. franków. Zgodnie z ustwodawstwem antyżydowskim Rzesza nie może konfiskować więcej, niż połowę majątku należącego do Żyda.

W rezultacie więc cała operacja przyniesie Rzeszy około 38 miln. franków. Pertraktacje idą bez końca i ostatecznie Hitler się zgadza. Po 13-tu miesiącach baron Ludwik, o którego walczyła cała rodzina, 13-go maja przybył do Paryż.

Żyd. Żeńskie Gimnazjum Kupieckie
z prawami szkół państwowych
W BĘDZINIE, ul. Kołłątaja 33 — Tel. 715-47
przyjmuje
ZAPISY do klasy I i II-ej
kancelaria czynna w godz. 9—14

PŁASZCZE PELERYNY
Impregnowane od 20.— zł
A. BROSS - RYNEK 12

SZAMOTANIE SIĘ W SIECI

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Ostatni szlif

Bezsilnie szamotają się mocarstwa w sieci zarzuconej na ich agresywne zamiary przez dyplomację mocarstw demokratycznych. Sieć ta zacieśnia się z każdym dniem, wzmacnia się jej wiązania, zabezpiecza się punkty węzłowe, umacnia się postanowienia traktatowe porozumieniami techniczno-sztabowymi. Wytrącona raz z rąk osi t. zn. praktycznie biorąc Berlina, inicjatywa dyplomatyczna nie wróciła już więcej do tych czynników, u których spoczywała ona przez lat przeszło pięć. Każde posunięcie osi, zmierzające do rozerwania otaczającej ją sieci, jest z miejsca „kompensowane“ odpowiednim pociągnięciem bloku pokojowego, który nie dopuszcza, by raz przywrócona równowaga sił została w którymkolwiek punkcie naszego kontynentu ponownie zwichnięta. Tak jak sfinalizowanie układu z Sowietami stanowiło replikę na sojusz berliński, tak znowu sprecyzowanie współpracy militarnej stanowi odpowiedź na rozmowy sztabowe odbyte poprzednio przez generałów Pariani i Brauchitscha, ostatnio zaś przez szefa sztabu niemieckiego lotnictwa gen. Milcha. Tak więc budowa frontu pokoju otrzymuje obecnie ten element, który stanowi „żywą treść“ każdej współpracy sojuszniczej. Rozmowy sztabowe francusko-brytyjskie odbywają się właściwie w permanencji, ważnym etapem był niedawny pobyt gen. Weyganda w stolicach bałkańskich i Londynie, w związku z czym należy również sprawę wspólnego dowództwa na Bliskim Wschodzie uznać za załatwioną. W całkowitej harmonii z tym rozwojem wydarzeń pozostaje możliwość przybycia do Anglii sowieckiego generalissimusa Woroszyłowa oraz lansowane ostatnio pogłoski o zaproszeniu do Londynu jednej z czołowych osobistości armii polskiej, jak wreszcie utworzenie stanowisk generalnych inspektorów armii brytyjskiej krajowej i zamorskiej.

W ten sposób blok pokojowy otrzymuje niejako „ostatni szlif“. Takim końcowym akordem jest również ostateczne załatwienie sprawy Aleksandretty w układzie francusko-tureckim, na który prasa niemiecka reaguje w niezwykłej postaci, drapując się w togę obrońców... systemu mandatowego. Wszelkie złudzenia co do zmiany stanowiska Turcji wzgl. osłabienia jej związków z mocarstwami zachodu zostały rozwiane kategorycznym oświadczeniem prezydenta republiki Ismeta Inönü oraz wywiadem ministra Saradżoglu dla francuskiego „Paris-Soir“. Sytuacja jest jasna i nie pozwala więcej na żywienie iluzji, nawet gdyby rokowania z Sowietami miały się jeszcze przeciągnąć, albowiem zasada układu jest przesądzona, odbywa się jeszcze tylko gra taktyczna.

Dyplomacja osiowa musi się obecnie ograniczać do rejestrowania swych porażek i niepowodzeń na poszczególnych odcinkach. Jak słusznie stwierdza „Wieczór Warszawski“, państwa osi są obecnie otoczone ze wszystkich stron poczwórnym łańcuchem umów gwarancyjnych. Łańcuch ten jest zahartowany jeszcze faktem, że enuncjacje czołowych osobistości Ameryki oraz cała ewolucja amerykańskiej opinii publicznej nie pozwalają na żadne złudzenia. Dwugłos Daladier—Bullit, który rozległ się ostatnio na polach francusko-amerykańskiego braterstwa broni, został w Berlinie dobrze usłyszany i zrozumiany. Obecnie Roosevelt i jego współpracownicy szukają jeszcze odpowiedniej formuły dla ustawy o neutralności, która amerykańską decyzję wystąpienia w obronie wolności i pokoju ubierze w odpowiednie teksty ustawodawcze.

„Opukiwanie frontu“

Nie wolno oczywiście przypuszczać, że rządy osi pozostaną bierne. Wojna pozycyjna na dłuższą metę nie odpowiada ani metodom dyplomatycznym Berlina i Rzymu ani ich możliwościom przetrwania, ani wreszcie potrzebom

Wszyscy grają
w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA
Katowice, Dyrekcyjna 2 — Chorzów, Wolności 26 — Bielsko, Jagiellońska 1
ponieważ tam padają stale
wielkie wygrane
Losy do I klasy są już do nabycia.
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P.K.O. 304 061

reżimów, które mogą żyć jedynie na pożywce efektownych i szybko po sobie następujących — sukcesów. Terenu dla tych sukcesów nie ma już wiele. Niemniej poszukiwania za nim odbywają się ustawicznie. Stosuje się przy tym metodę t. zw. „opukiwania frontu“ t. zn. badania oddźwięków, jakie na danym odcinku wywołuje możliwość jakiejś bardziej błyskotliwej akcji. Opukiwanie odcinka gdańskiego dało wyniki — negatywne. Seria prowokacyjnych incydentów rozbiła się o — stalowe nerwy społeczeństwa polskiego, o jego świadomość własnej siły i własnych praw. Tymczasowo zaś przysłanie do Gdańska komisarza Ligi prof. Burckhardta ma stanowić próbę chwilowego wygładzenia powierzchni za pomocą... be-

czułki genewskiej oliwy. Obecność bezstronnego obserwatora ma w każdym razie swoje znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności i zapewne doceniając to hitlerowcy gdańscy, zmniejszyli na terenie miasta pogotowie swych szturmówek do rozmiarów mniej... wpadających w oko.

W całej pełni trwa natomiast opukiwanie odcinka bałkańskiego. Na szczególnie ciężką próbę jest tu wystawiona Jugosławia, której pozycja strategiczno-polityczna nie jest w istocie godna zazdrości. Niemniej ks. regent Paweł wykazuje w czasie swych kolejowych wizyt w Rzymie obecnie zaś w Berlinie znaczną odporność. Intrygancka próba rozerwania spoistości Ententy Bałkańskiej przez podkreślenie rzekomej sprzeczności między układem brytyjsko tureckim a statutem E. B. — nie powiodła się, co stanowi bezsprzecznie dużą zasługę rumuńskiego ministra Gafencu. Rumuński dyplomata w czasie dunajskiego spotkania z min. Markowiczem odniósł znaczny sukces, obecnie zaś udaje się do Ankary, gdzie nastąpi zupełne sharmonizowanie statutu E. B. z zawartymi ostatnio umowami. Wzamian za to dyplomacja turecka odgrywa doniosłą rolę w łagodzeniu przeciwieństw rumuńsko-bułgarskich, tępiąc ostrze ostatnich incydentów granicznych.

Bałkański sektor dyplomatyczny nie przedstawia zatem większych szans.

Od Tokio do Madrytu

Pozostają jeszcze dwa tereny aktywności: Japonia i Hiszpania. Tokio nie może się ciągle jeszcze zdecydować na akces do sojuszu wojskowego mocarstw europejskich i wątpić należy, czy obecna koniunktura na Dalekim Wschodzie, w której Japonia ma przeciwko sobie po raz pierwszy w dziejach swej ekspansji solidarny front Anglii, Francji i USA sprzyja zaangażowaniu się Tokia w sprawy europejskie.

Trudno sobie wyobrazić, w jakiej formie Włochy i Niemcy mogłyby wspomagać swego dalekowschodniego sojusznika. Pozostaje Hiszpania. Tu sytuacja jest bardzo drażliwa. Gen. Franco nie ma żadnego bezpośredniego interesu w wiązaniu się z mocarstwami osi, praktycznie zaś rzecz biorąc z Berlinem. Co więcej takie wiązanie się, byłoby po prostu wprowadzeniem wpływów niemieckich do basenu śródziemnomorskiego, do którego Niemcy dobijają się już od strony — Triestu. Oznaczałoby to dalsze spętanie samodzielności polityki włoskiej, z której zresztą nie wiele już pozostało. Tego rodzaju ewolucja wydarzeń nie jest jednak wykluczona. Włochy wloką się w rydwanie swego północnego sojusznika, który w zależności od swych własnych zamierzeń i interesów przesuwa punkt ciężkości międzynarodowego napięcia raz na Bałtyk, raz na Bałkany, raz na Morze Śródziemne, zmuszając Rzym do odgrywania roli... słonecznika. Nic nie przekonywuje lepiej o tej roli, jak ostatni artykuł organu hr. Ciano „Il Telegrafo“, który rozwinął cały program imperializmu niemieckiego w stosunku do Polski, w którym to programie znajduje się i magistrala węglowa i Zagłębie Naftowe itd.

Gra o Hiszpanię toczy się obecnie z całą zaciekłością. Nie należy się dać zwieść częściową ewakuacją ochotników. Gra ta prowadzi nieuchronnie do wzrostu napięcia brytyjsko-włoskiego. Już od czasu aneksji Albanii pakt wielkanocny został pozbawiony treści. Ostatnia gwałtowna mowa ambasadora Grandiego, wygłoszona nie jako... pod nosem Foreign Office dowodzi, że Berlin „zgleichszaltował“ politykę włoską już na wszystkich odcinkach. Pierwsza rozmowa ambas. Percy Lorraine odbyła się w atmosferze wręcz lodowatej. Rzym wraca zatem znowu do polityki awantur i ryzykanctwa w basenie śródziemnomorskim, budząc wzmożony niepokój w Egipcie, Turcji, Syrii i Grecji.

Gesty — bez wrażenia

W tym stanie rzeczy formalne zerwanie układu włosko-brytyjskiego nie byłoby niespodzianką. Pewne aluzje w prasie włoskiej nakazują liczyć się z tą ewentualnością. Bo też niema w tej chwili widoków na przerzucenie jakichkolwiek mostów między Rzymem a Londynem i Paryżem. Jeżeli Włochy dzisiaj wycofują ochotników z Hiszpanii bez żadnej rekompensaty to jest to dowodem, że Francja i Anglia zrezygnowały już z wszelkich prób „wykupienia‘ Włochów z niemieckiego „patronatu“, z drugiej zaś strony, że mocarstwa interwencyjne muszą się liczyć ze wzrastającą w Hiszpanii tendencją zupełnej niezależności a co za tym idzie neutralności. Krótka rozmowa min. Ciano a ambasadorem Franeois-Poncet wykazała raz jeszcze zupełny oraz całkowitą bezcelowość misji spełnianej w Rzymie przez najświetniejszego dyplomatę Francji.

Nie jest wreszcie rzeczą wykluczoną, że Berlin zamierza rzucić na stół rozgrywki jeszcze jeden atut, chowany narazie w zanadrzu. Atutem tym jest cofnięcie uznania wschodnich granic Francji i wysunięcie spra-

(Dokończenie na str. 10-tej)

LITERATURA SZTUKA NAUKA

Dr ELIASZ TISCH

Freud o Mojżeszu i monoteiźmie

Zygmunt Freud wydał niedawno nakładem firmy wydawniczej Allert de Lange w Amsterdamie książkę, obejmującą trzy rozprawy, pod tytułem: „Der Mann Moses und die monotheistische Religion". Przecinają się w niej dwa koła problemów. Pierwsze dwie rozprawy są historyczno - krytyczne i poruszają tematy historyczne, religioznawcze, a w szczególności biblijne. Rozprawa trzecia, najdłuższa, stanowi studium z zakresu psychologii narodów i mas.

Ciekawą jest już historia powstania tej książki. Pisał ją autor dwukrotnie. Po raz pierwszy przed kilku laty we Wiedniu, gdzie nie wierzył w możliwość jej ogłoszenia. Żył bowiem w kraju katolickim pod ochroną kościoła i miał skrupuły zrobienia czegoś, co mogło obudzić zastrzeżenia ze strony kościoła. Ta ostrożność nie pozwoliła mu opublikować manuskryptu, który go jednak dręczył jak duch niezbawiony. Ostatecznie, ogłosił w założonym przez siebie czasopiśmie psychoanalitycznym „Imago" dwie części, a m. wstęp do całości pod tytułem: „Mojżesz Egipcjaninem" i opartą na nim historyczną konstrukcję, zatytułowaną: „Jeżeli Mojżesz był Egipcjaninem...". Resztę, która zawierała to, co właściwie mogło wywołać zgorszenie i niebezpieczeństwo, to jest zastosowanie psychoanalizy do genezy monoteizmu i pojmowania religii w ogóle, ukrył — jak sądził — na zawsze, zwłaszcza, że brak mu było również pewności co do uzasadnienia swych tez. Inwazja hitlerowska w marcu 1938 zmusiła go do opuszczenia Wiednia, odpadła więc troska że przez ogłoszenie swej pracy spowodować mógłby zakaz psychoanalizy. W Londynie w którym doznał tak gościnnego przyjęcia, nie mógł się oprzeć pokusie, by opublikować wreszcie ostatnią z trzech swoich rozpraw. Wcześniej jednak zabrał się do jej przerobienia, przegrupował po części materiał, z czego wynikły daleko idące powtórzenia. Freud sam gani tę swoją niezręczność.

Gigantyczna postać Mojżesza zajmowała Freuda już dawno. Jeszcze w roku 1914 wydał anonimowo studium o Mojżeszu Michała Anioła. Obecna książka nie nawiązuje do tego studium. Freud zastosowuje do omawianych zagadnień pewne konstrukcje, rozwinięte w „Totem und Tabu" i w „Die Zukunft einer Illusion". Nie ulega wątpliwości, że wielka tragedia, jaką przeżywa obecnie żydostwo, pobudziła wielkiego badacza i myślicielа do intensywniejszego zajęcia się żydowskim losem i żydowską przeszłością. W mowie będąca książka jest owocem tych rozmyślań, które wypełniają ostatnie lata jego życia. Problemy te uważał Freud zawsze za godne uwagi, wszak jest Żydem nie tylko z pochodzenia, ale i z wyboru, z mocy decyzji. Zdarzenia czasów naszych narzuciły mu problemy te z dużo większym naciskiem. Książka zdradza też ślady czasu, a głosy na temat aktualnych wypadków podnoszą urok dzieła Freuda. Posiada ono wartość jako dokument ludzki, jako świadectwo jednego z najjaśniejszych duchów współczesnych, lecz nie jako dzieło naukowe. To winno być stwierdzone bez obsłonek.

Wedle Freuda, Mojżesz był Egipcjaninem, na co wskazuje rzekomo już samo jego imię. Analiza historii o wysadzeniu go na brzegu Nilu prowadzi do rezultatu, że był on dostojnym Egipcjaninem, księciem, kapłanem, wysokim urzędnikiem, może namiestnikiem prowincji granicznej Goszen. Należał on do zdecydowanych zwolenników Faraona Amenhotepa IV. który zaprowadził w Egipcie monoteizm. Śmierć tego władcy i żałosny koniec jego reformy religijnej oznaczał dla Mojżesza kres wszelkich jego nadziei. Związał więc losy swoje z Żydami, którzy opuszczali wtedy jego ojczyznę, by u nich realizować swoje ideały. Narzucił im swoją religię monoteistyczną, odrzucającą magię czarów i guseł, zakazującą tworzenia obrazów i nakazującą życie w prawdzie i sprawiedliwości. Nadto miał wprowadzić u nich egipski obyczaj obrzezania. Naród wybrany przez Mojżesza tak samo nie zniósł wysoko uduchowionej religii jak Egipcjanie i jak oni zrzucili jej jarzmo. Ale podczas gdy Egipcjanie czekali z tym, aż czas usunął uświęconą osobę Faraona, wzięli Żydzi los w swoje ręce i zabili Mojżesza. Ta historia Mojżesza i jego narodu stanowi wedle Freuda, powtórzenie dramatu, który się rozpoczął w praczasach, w prahordzie, od zabójstwa ojca przez zbuntowanych synów. Stanowi ona powtórzenie przestępstwa, od którego wzięły swój początek porządek społeczny, prawo zwyczajowe i religia. Wraz z śmiercią Mojżesza została wyparta i zapomniana na jakiś czas religia przez niego nadana. Atoli jak w rozwoju jednostek wyparte przeżycia wczesnej młodości po pewnym okresie ukrycia powracają przymusowo, tak i analogicznie w późniejszych dziejach narodu żydowskiego przebiło się to zapomniane zdarzenie, zabójstwo Mojżesza i jego egipski monoteizm. Wreszcie Freud zastanawia się nad przyczynami antysemityz-

EWA SCHMEIDLEROWA

Z NOWYCH POEZJI

Antidotum.

Wolno, wolno górą księżyc się toczy
Jak czara, pełna zielonej cykuty,
Stoisz i wlepiasz w nią błędne oczy
Już urzeczony, na dobre zatruty.
Somnambuliku! Nakłoń szybko ucho
Na pierś mą, słuchaj wściekłego łomotu:
To na ratunek gna, bulgocąc głucho,
Krew rubinowa: Antilunadotum.

Muzogonja.

A więc — tak było. Nie: Musiało być.
To opowiedzieć można tylko Tobie.
Księżyc na niebie czerwieniał i bladł,
Szły pełnie miodne i uroczne nowie,
Morzem słodyczy płynął letni czas.
A to — fermentem szło z serca ku głowie
Z głębi wzbierało, od samych trzew...
To opowiedzieć — można tylko Tobie:
Tak rosła miłość. I tak rósł śpiew.

KATEDRA I KARZEŁ

Sceniczny obraz „Dzwonnika z Notre Dame"

Inscenizacja powieści nasuwa niezwykłe trudności. Technicznie sprowadza się rzecz do wykrojenia pewnych sytuacji i udialogowania ich, tak, żeby wycinki te zmontowały się w pewną litą całość, przez którą — co najważniejsza — przeciąga się ideowa arteria oryginału. Nowa to będzie całość. Prawa sceny są inne od praw powieści. W tej ostatniej — jeden wątek przenika drugi, luzuje trzeci, i swobodnymi kurytarzami wspomnień lub napomknień zahacza o dziesiątki innych. Scena, nie tylko obrotowa, ale wirująca, nie zyskałaby tej giętkości i ruchliwości. Musi się więc ona stanowczej zdecydować do pewnych etapów, do węzłowych punktów akcji, najistotniejszych, w których działanie najszczelniej przylega do idei.

Można bowiem różnie: potrafi ktoś z „Dzwonnika" Victora Hugo wyłowić „akcję", w sensie dosłownym, czyli bezdusznym, — jako szereg sytuacji i wydarzeń, z których złupano całą powieściową aurę, cały miąższ literacki, pozostawiając melodramatyczne ubóstwo: łezki, awanturniczych zmagań i szczęśliwego powrotu. Przed tą materialną nagością „akcji" trzeba nas ratować. Zdjąwszy powłokę literacką, trzeba nałożyć sceniczną, — adekwatną do tamtej, w odpowiednio szlachetnym materiale wypowiedzianą.

Romantyczna powieść nie cofała się przed jaskrawością przygód, dziwolągiem, ścieraniem aniołów i szatanów w charakterach ludzkich, egzaltowanym szczęściem i baśniowo, nieco, przekolorowaną nędzą. Ale Victor Hugo nie byłby sobą, gdyby tych surogatów nie przepoił żywym i ustawicznym falowaniem uczucia, niespokojną wibracją; — oto bowiem typowa reakcja romantyków na zjawiska społeczne: bujne wyczuwanie nikczemności i sypanie wszystkich snopów światła na momenty dobra. Przygoda — to tylko zawiły tor uczuć. Oczywiście że podziemne korytarze, cele, ucieczki, czyhania i wyłapywania, — przyspieszają uderzenia serca, napinają nas, podnoszą cenę dobra przez udramatycznienie sił, które o nie walczą, dźwigają tę cenę jeszcze wyżej, przez wprowadzenie atmosfery niezwykłości będącej nie celem w sobie, ale potęgowaniem pewnych wartości przez rzutowanie ich w mrok. Oto wewnętrzne pokrycie na „romantyczną bujdę". Ktoby zanadto podkreślał stronę inwentarzową i epizodziki, służyłby jedynie owej właśnie „bujdzie".

Reżyser Zygmunt Turkow słusznie wprowadził jako stałą dominantę scenicznego obrazu — katedrę Notre Dame. Przypomina się ona wciąż, patronuje, strzeże, spogląda wyrozumiale z góry na żebraczy festyn, i złotem swoich bijących dzwonów odprowadza akcję od jednego etapu ku drugiemu. Sceniczny czas reguluje tu reżyser trafnie oddechem dzwonów.

Tę rolę katedry (pojętą w duchu teatru syntetycznego, o trwałym, unaocznionym, scenicznym końcu) należało poprzeć wyraźnymi proporcjami: potęgą budowli i jej olbrzymim dystansem do wszystkiego co ją otacza, a szczególnie do owych jaskrawych i tandetnych scen tłumu. Fasada katedry w ujęciu dekoratora Fryca Kleinmana jest przerysowana; jest robotą koronkową, a nie dostojną architekturą. Podchodzi za blisko (to już chyba „zaleta" naszej krakowskiej sceny), to też z ciągłej wyższogatunkowej obecności, robi się raczej — natręctwo. To samo odnosi się w jeszcze wyższym stopniu do celi Guduli, ciążącej swoją drażliwą, obolałą obecnością, jak sceniczny guz.

Trafnie wypadło zewnętrzne ujęcie Quasimoda, jako postaci niemal nieosobowej i zrośniętej organicznie z architekturą Notre Dame. Słuch jego pochłonęły dzwony, ich blask zdaje się spoczywać na rudym jego wiechciu włosów, a graniasty garb wygląda jak modelowany gniotącymi bryłami katedry.

W plastycznym ujęciu gromady żebraków brak typowej „żebraczej gamy". Za dużo czerwieni i żółtości, o których Baudelaire mówi, że są kolorami radości, pychy, itd. Istnieje na palecie żebracza skala, gdzieś w okolicy ugrów, popielatości, i weneckich różów. W samej — miejscami zresztą świetnej — inscenizacji grup, tu i ówdzie uderza tendencja do ustatycznienia gromady, przez hasłowość, przez zbyt zewnętrzne sugestie socjalne, a nie drogą gwałtownego uruchomienia tłumu: skokiem, podstępem, zabawą, gdzie momenty nikczemności ustępują nagle rakietowym wybłyskom buntu. W oryginale byłoby po temu dużo materiału.

Rozpiętość średniowieczyzny ujął artysta między biegunami rozśpiewanego trubadura, a pazurami sępów, przyczajonych ponad sceną.

mu i wytrzymałością życiową Żydów i snuje myśli o kształtowaniu charakteru żydowskiego przez religię mojżeszową.

Wszystkie trzy rozprawy budzą bardzo poważne zastrzeżenia. Już podstawowa teza o egipskim pochodzeniu Mojżesza znajduje się w sprzeczności z wynikami wszystkich badań naukowych, wedle których twórca religii i prawodawca Żydów był Hebrejczykiem, a nie obcoplemieńcem. Również religia Amenhotepa IV. nie daje się określić słowem monoteizm. Mówi się tu najwyżej w przenośni o „monoteiźmie solarnym“ czyli słonecznym, polegającym na kulcie tej siły przyrody jako symbolu istoty boskiej. Tezę zamordowania Mojżesza przez Żydów przejął Freud od Edwarda Sellina, który wśród wszystkich uczonych jest zupełnie odosobniony i twierdzenie swoje opiera na więcej niż kruchej podstawie. Obrzezanie jest dużo starsze niż epoka Mojżesza i rozpowszechnione było wśród wielu starożytnych narodów, a nie wyłącznie wśród Egipcjan. Nie bardziej przekonywujące niż wywody historyczne dzieła są jego konstrukcje psychologiczne, zbyt schematyczne i zanadto upraszczające skomplikowane procesy historyczne i masowe. Freud sam zresztą uprzedza najpoważniejsze zarzuty, jakie mogą go spotkać, jednak jego filozofia kultury nie pozwala mu obiektywnie postępować z rozporządzalnym materiałem faktycznym. Niezależnie jednak od ustosunkowania się do pojedynczych założeń i twierdzeń Freuda, największy podziw budzić musi wielkość tego ducha, który w sędziwym wieku boryka się z niespotykaną uczciwością i namiętnością z tak ciężkimi, odległymi w czasie a każdemu Żydowi tak bliskimi problemami.

JÓZEF ROTH*)

W okresie kilku dni literatura niemiecka traci drugiego wybitnego przedstawiciela. Po Erneście Tollerze umiera Józef Roth... Strata jest tym okrutniejsza, że umiera człowiek młody, w pełni rozkwitu sił intelektualnych, młodszy nawet od Tollera — zaledwie 45-letni.

Józef Roth wyemigrował do Paryża i zamieszkał w dzielnicy łacińskiej, był w ciągu swego krótkiego życia jednym z najodważniejszych obrońców prawdziwej kultury i jednym z najczynniejszych działaczy emigracji.

Urodzony 1894 r. w Schwabendorf (dawna Austria) brał udział Roth w wojnie światowej i jako oficer armii austro - węgierskiej, walczył na froncie rosyjskim. W 1919 r. rozpoczął swą karierę dziennikarską i powieściopisarską. Pisał przeważnie w gazetach socjalistycznych, we Wiedniu w „Arbeiterzeitung“ i w „Neuer Tag“. W roku 1920 wyjechał do Berlina natychmiast po puczu Kapp'a. Współpracował w kilku gazetach niemieckich i wydał swą pierwszą książkę: „Hotel Savoy“ (powrót z frontu), która cieszyła się wielkim powodzeniem. Od tej chwili stał się nadzieją młodej literatury niemieckiej. Jako korespondent „Frankfurter Zeitung“ miał okazję zwiedzić wszystkie kraje Europy, z tego okresu datują się liczne świetne reportaże. W tym też okresie napisał liczne nowele i powieści m. in. „Rechts und Links“ — gdzie opisał Berlin z czasów inflacji.

Zerwawszy z „Frankfurter Zeitung“, która ocenzurowała i zupełnie zmieniła jego felieton o Włoszech faszystowskich, zerwał z dziennikarstwem i oddał się powieściopisarstwu. Od roku 1930 wydał powieść „Hiob“ oraz „Marsz Radeckiego“ — tłumaczone na liczne języki arcydzieło, które daje przejmujący obraz upadku starej monarchii austro - węgierskiej. Budzi się w nim gorąca miłość do ojczyzny austriackiej, i ogarnia go rozpacz po triumfie Hitlera w Niemczech, tak dalece, że powstała w nim myśl — odbudowania monarchii habsburskiej. Był przekonany że środkowa Europa, a nawet cała Europa nie uzyska pokoju i nie zdoła się obronić przeciw imperializmowi pruskiemu, jak tylko pod warunkiem, że wszystkie małe kraje, które powstały po wojnie światowej oddadzą się pod opiekę władcy austriackiego.

Do Paryża wyemigrował w roku 1933, ale podobno kilkakrotnie wyjeżdżał do Wiednia, gdzie na kilka dni przed Anschlussem przygotowywał pucz w celu osadzenia Ottona Habsburga na tronie Austrii.

We Francji napisał powieści „Die hundert Tage“, „Tarabas“, „Die Beichte eines Moerders“. Ostatnio skończył: „Die Kapuzinergruft“ (Krypta Kapucynów, gdzie spoczywają Habsburgowie), która jest niejako dalszym ciągiem „Marszu Radeckiego“ i która opisuje upadek nowej Austrii (w najbliższym czasie ukaże się w języku polskim). Napisał też książkę o Clemenceau, która się wkrótce ukaże.

RENA SILBER

*) Obszerniejsze omówienie twórczości J. Rotha zamieścimy niebawem. — Red.

NADER KORZYSTNE ZMIANY

nowego planu gry powinny skłonić każdego do wzięcia udziału w grze 45 Loterii. — Losy I. klasy są już do nabycia

w zawsze szczęśliwej kolekturze

„DAR“ Kraków, św, Anny 2

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się odwrotną pocztą. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 406.078

Szczegółowe objaśnienia nowego planu gry wydaje się bezpłatnie w naszym kantorze

Burzliwy czy tragiczny żywot?

Miłośnicy powieści biograficznych otrzymali nową książkę, dostarczającą mocnych wrażeń. Mamy na myśli „Tragiczny żywot Wiktora Hugo“, napisany przez wnuka autora „Nędzników“, Leona Daudeta *) Czytając tę opowieść, nie wiadomo czy podziwiać burzliwe życie wielkiego romantyka francuskiego czy śmiałość z jaką wnuk jego odkrywa — zwykle przez rodzinę tajone — szczegóły prywatnego życia poety. Literatura francuska posiada wprawdzie niejedną książkę, omawiającą stosunek Wiktora Hugo do byłej aktorki Juliette Drouet oraz romans pani Wiktorowej Hugo z krytykiem Sainte-Beuve. Daudet powołuje się na Louisa Guimbauda, cytuje listy ze zbioru Sainte-Beuve'a „Correspondance generale“, ale wybiega swym dziełem daleko poza dotychczasowe prace. „Czworokąt“, w jakim toczyło się życie Wiktora Hugo, został obecnie kompletnie odbronzowiony. Daudet mówi otwarcie i jasno o wielkiej popędliwości seksualnej Wiktora Hugo, ciskającej go od kochanej a zdradzającej żony, po przez wierną towarzyszkę Julię do pospolitych dziewcząt i dziewek. Domyśleć się łatwo, że autor dopatruje się w tej wybujałej popędliwości, znamionującej pewne anormalności, cech wielkości czy geniusza Wiktora Hugo. Pogląd taki jest zresztą zgodny z najnowszymi w tej dziedzinie badaniami Kretschmera.

Ale nie tylko ta sprawa budzi refleksje. Rewizjonizm Daudeta, jak w ogóle cały ten prąd w literaturze francuskiej, idący po linii nieukrywania prawdy, a nie pozbawiony pietyzmu dla twórców minionych lat, wyładowuje się w obnażaniu najintymniejszych nieraz momentów życia pisarza, w ukazaniu go o ile możności bez fałszu, co zupełnie nie razi, zważywszy pełen esprit ton francuskich biografów. U nas szukanie prawdziwego oblicza twórcy posiada często zbyt ostre formy, przeradzające się — jak w wypadku Karola Zbyszewskiego — w ponurą rubaszność i warchołską nieodpowiedzialność za słowo.

Śledząc wieczną gonitwę Wiktora Hugo za kochankami, biorąc — za pośrednictwem Daudeta — niejako udział w skandalach, wynikających często z bezceremonialności pisarza, a przy tym rozumiejąc jego ból z powodu tragicznej śmierci córki, przykrości z powodu jawnej zdrady żony z przyjacielem i krytykiem jego dzieł, dalej niewygody w czasie długoletniej emigracji politycznej w Brukseli — trudno nazwać jego życie — tragicznym. Wiktora Hugo nie ściga żadne fatum, istotne dla klasycznego bohatera tragedii. Jego usposobienie i pobudliwość nie mogą być jednoznaczne z tamtym pojęciem. A te właśnie dwa czynniki kształtowały życie poety, napełniały je niepokojem, ciągłym wewnętrznym pulsowaniem, kotłowaniem uczuć, które pociągnęły za sobą nie tragiczny, ale właśnie wybitnie twórczy skutek. Julia Drouet była mu nie tylko kochanką, sekretarką i gospodynią. Z drugiej zaś strony zawiść do Sainte-Beuve'a nie wyrażała się tylko w cierpieniach, ale miała wyraźny wpływ na doskonalenie się dzieła poety. Leon Daudet, dedykując swą książkę synowi Karolowi, prawnukowi Wiktora Hugo miał raczej na myśli pewne rodzinne przykrości i „tragedie“ i dlatego nazwał ją „La tragique existence de Victor Hugo“. W tym drobnym napozór szczególe uwypukla się rodzinny aspekt książki Leona Daudeta, będącej skądinąd śmiałą i żywo napisaną biografią.

Daudet poświęca również wiele uwagi pani Hugo. W „dodatku“ do „tragicznego żywota“ polemizuje z Leonem Deffoux, który w „Mercure de France“ ogłasza „pierwszorzędnej wagi — według Daudeta — dokument dotyczący cudzołożnej miłości pomiędzy Sainte-Beuve'em a panią Adelą Wiktorową Hugo z domu Foucher“. Idzie tu o 334 listy pisane przez panią Hugo do Sainte-Beuve'a, które jako „kompromitujące a nie przedstawiające wartości historycznej“ zniszczono w obecności niektórych członków dalszej rodziny poety, którzy nienawidzili Wiktora Hugo. Zarzut stawiany Wiktorowi Hugo, jakoby stosował ostre kary wobec żony odpiera Daudet paralelą z jego postępowaniem wobec Julii. Jak więc widać autor biografii Hugo nie chce niczego ukryć a w każdym wypadku stara się być obiektywnym w stosunku do oceny swego wielkiego dziadka.

W końcowych scenach książki daje Daudet szereg wspomnień osobistych, ale te ze względu na podeszły wiek Hugo nie stanowią już większej wartości. Natomiast z pozostałych opisów wyłania się pełne namiętności i niespodzianek życie poety, polityka — a w niektórych chwilach także i proroka czy wizjonera na tle ówczesnych niepokojów we Francji przed rewolucją. Ludzi i czasy przedstawił Daudet w silnym, ale wyrazistym skrócie. Sylwetkę Aleksandra Dumasa, który odwiedził Wiktora Hugo, przebywającego na emigracji ujął Daudet sympatycznie w przeciwieństwie do Sainte-Beuve'a. Jego potraktował z pamfleto-

(Dokończenie na str. 10-ej)

*) *Leon Daudet*. Tragiczny żywot Wiktora Hugo. Tytuł oryginału: La Tragique Existence De Victor Hugo. Z upoważnienia autora przełożył Gabryel Karski. Warszawa 1939. Tow. Wyd. „Rój“.

ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE

GIMNAZJUM KUPIECKIE

KRAKÓW

STRADOM 10

TELEFON 164-40

PRZYJMUJE

WPISY

DO KLASY PIERWSZEJ

SEKRETARIAT CZYNNY W GODZ. 10—13

Burzliwy czy tragiczny żywot?

(Dokończenie ze str. 9-ej)

wą ciętością, nie szczędząc dosadnych nawet wyrażeń. Rozdział poświęcony wizycie autora „Trzech Muszkieterów“ u Wiktorostwa Hugo kończy się zabawną sceną za stolikiem wirującym, który przejął strachem obu pisarzy. W ten sposób podkreśla Daudet pewne naiwności, od których także i ludzie wielcy nie są wolni.

A to są raczej drobiazgi. Ważniejsze jest to, że książka Daudeta, napisana ostrym, porywającym stylem, pochłania uwagę czytelnika bardziej niż sensacyjny romans. Co więcej: wywołuje chęć zajrzenia do szafy z książkami, aby wydobyć zakurzoną, zapomnianą powieść Wiktora Hugo i ponownie ją przeczytać. A jeśli ta biografia wpadnie w ręce dyrektora teatru przypomni sobie zapewne „Hernaniego“ i pomyśli o wystawieniu go na scenie przy jakiejś okazji. Tu więc leży sens i wartość książki Leona Daudeta.

M. BOREN

—oo—

O NAGROBEK DLA GAONA WILEŃSKIEGO

Zarząd Gminy Żydowskiej w Wilnie nadsyła nam następującą odezwę:

Przed 140 laty zmarł w Wilnie słynny na cały świat żydowski Gaon wileński — bł. p. rabbi Eliah, który pochowany został na tutejszym starym cmentarzu, mającym wielkie znaczenie dla całego żydostwa jako zabytek historyczny. Niestety, nagrobek nad mogiłą tego światowej sławy rabina znajduje się w wielce zaniedbanym stanie, jak również i cały cmentarz. Gmina wileńska parę lat temu przystąpiła do odrestaurowania tego cmentarza. Obecnie na porządku dziennym stoi sprawa odrestaurowania dwóch grobowców: nad mogiłą Gaona wileńskiego i nad mogiłą tzw. Ger-Cedeka (hrabiego Potockiego).

Zwracamy się więc do wszystkich architektów i artystów - rzeźbiarzy Żydów z prośbą o nadesłanie w terminie dwu-miesięcznym — do dnia 1 sierpnia 1939 roku — projektu grobowca nad mogiłą „Gaona wileńskiego“ Gmina wileńska wyznaczyła premię pieniężną za projekt, który zostanie zaaprobowany, w wysokości 300 złotych. Nazwisko autora będzie uwiecznione w pamiętniku Gminy — „Pinkasie“. — Projekt ma posiadać, naturalnie odpowiednią wartość artystyczną, w stylu właściwym dla pomników żydowskich.

O wszelkie szczegóły prosimy zwracać się według następującego adresu: Gmina Wyznaniowa Żydowska, wydział cmentarny.

Wilno, ul. Orzeszkowej 7.

—oo—

Wydawnictwa nadesłane

SAMUEL STENDIG: ŻYDOWSKA LITERATURA ODRODZENIA W POLSCE. SZKIC BIBLIOGRAFICZNY. LWÓW 1939. Broszura dra Stendiga zawiera zwięzłe omówienie wydawnictw, które dotyczą sprawy odrodzenia narodowo - żydowskiego a które ukazały się w Polsce w ciągu lat ostatnich. Pozycje bibliograficzne uwzględnione przez autora obejmują reportaże, powieści, monografie, przewodniki itp., pisane w języku polskim, hebrajskim, żydowskim, ukraińskim, i to zarówno przez Żydów jak i nie-Żydów. W dalszym ciągu autor rejestruje encyklopedie, almanachy i historie syjonizmu, poświęcając osobny rozdział biografiom Herzla.

Wspomniana broszura jest odbitką z „Encyklopedii Żydów Polskich“.

SZAMOTANIE SIĘ W SIECI

(Dokończenie ze str. 7-mej)

wy Alzacji i Lotaryngii, czego zapowiedź mieściła się już między wierszami ostatniej mowy Hitlera.

Wszystkie te pociągnięcia dokonane, przygotowane, zamierzone — nie robią już na nikim wrażenia. I to jest chyba najbardziej markantna cecha obecnej sytuacji. Niewrażliwość na gesty i demonstracje, uodpornienie na różne ukłucia propagandowe — to jest ze stanowiska psychologicznego najcenniejsza może zdobycz ostatnich tygodni „wojny nerwów“. I to właśnie przyprawia dyktatury o największą wściekłość. Duce zredukował „na złość Europie“ program swych występów oratorskich o połowę, Hitler musiał skonstatować, że jego podróż inspekcyjna po linii Zygfryda (po której zresztą obecnie można jeździć gondolami) również nie wstrząsnęła nerwami Europy. Kto wie, czy taktyka ignorowania i lekceważenia nie okaże się w obecnej rozgrywce jedną z najskuteczniejszych broni?

Z. R.

Cisza, praca i nadzieja w poselstwie czeskim w Warszawie

„Jakoś sobie damy radę...“

Wywiad własny

Warszawa, w czerwcu

Popularny w Warszawie „ceglany“ gmach poselstwa czeskiego robi dzisiaj wrażenie opuszczonego zamku. Z marmurowych schodów, z pięknych szklanych hall'ów, ze wszystkich kątów nowocześnie i gustownie urządzonego wnętrza rozchodzi się cisza, wszędzie wieje pustką. Dopiero gdzieś, z końca korytarza II-go piętra dochodzi nas stukot maszyny. Znalazłszy się w jednym z pokojów zastajemy kilku urzędników. Indagujemy jednego z radców poselstwa:

— Czy poza Warszawą czynne są również inne placówki czeskie w Polsce?

— Jedynie konsulat w Krakowie, który zresztą ma, ze względu na bliskość „Protektoratu“ dużo pracy. Natomiast zwinięte zostały konsulaty we Lwowie i Gdyni.

— A jak jest zagranicą?

— W chwili obecnej czynne są oficjalne placówki dyplomatyczne w Paryżu, Londynie, Moskwie, Waszyngtonie, Kairze i Santiago, oraz konsulaty w tych państwach, a poza tym w Palestynie.

— Roboty, jak widać, nie brak.

— Nie możemy się uskarżać. Największe trudności są z emigracją z Czech i Moraw, obejmującą Czechów i Żydów. Emigracja ta kieruje się przede wszystkim do Polski; jest to jasne, bowiem granica z Polską jest dzisiaj jedyną, którą emigranci czescy mogą przechodzić. Emigrantów tych wysyła się możliwie najszybciej przez Gdynię do Anglii, Francji i td. Niewielka liczba pozostających w Polsce, skupiona jest w zasięgu konsulatu krakowskiego.

— Jak się przedstawia sprawa legionu czeskiego?

— Pogłoski, jakie na ten temat pojawiły się w prasie są bardzo przesadzone. Nie formujemy ani w Polsce, ani w żadnym z innych państw specjalnego legionu. Prowadzi się jedynie wszędzie rejestr przybyłych Czechów. Utworzenie legionu czeskiego jest obecnie jeszcze nieaktualne. Zdajemy sobie sprawę, iż stworzenie tego legionu przysporzyłoby szereg trudności państwom, goszczącym naszych emigrantów. Niemniej jednak w dalszym naszym planie jest przeprowadzenie akcji wojskowej. Czekamy jedynie na odpowiednią chwilę. Stanowisko Polski w kwestii powstania legionu czeskiego będzie naturalnie zasadnicze. Sądzę, że wówczas może odegrać wybitną rolę gen. Prchala, który jest zdolnym i energicznym oficerem, a poza tym znanym polonofilem.

— Skąd otrzymują panowie instrukcje?

— Kontaktujemy się z placówkami czeskimi w Paryżu i Londynie, porozumiewanie się z Waszyngtonem jest utrudnione ze względu na odległość. Postępowanie naszych placówek uzgadnia się wspólnie.

— A pieniądze?

— Środki znajdują się pomału. Najwięcej pomaga nam kolonia czeska w Ameryce. Finansujemy wspólnymi siłami i — jakoś dajemy sobie radę — dorzuca z otuchą nasz rozmówca.

— Czy utrzymują panowie kontakt z „Protektoratem“?

— Dostajemy stamtąd wiadomości, nie zawsze jednak całkiem pewne. Wiadomo w każdym razie, że Czesi organizują się coraz lepiej. Naturalnie, są to dopiero początki, a poza tym — co trzeba podkreślić — naród czeski nie miał w swojej historii takich powstań, jak Polacy, nie posiada tradycji akcji konspiracyjnej. Umiemy natomiast prowadzić akcję biernego oporu. W każdym razie nie rezygnujemy w żaden sposób z naszych praw. Podkreślam, iż cała nasza akcja znajduje się teraz dopiero w stadium organizacji. Przygotowujemy na dużą skalę akcję propagandową. Ostatnio utworzono w Ameryce specjalne biura propagandy; podobne biura powstaną wkrótce w Zachodniej Europie. We Francji np. powstały ostatnio 3 tygodniki czeskie, z których jeden redagowany jest w języku francuskim. W Ameryce mamy ich już około 15, w czym większość dzienników.

— Kiedy powróci min. Slavik?

— Nie wiemy jeszcze. Sądzę, że przyjedzie do Polski w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba Przewidywany jest również wkrótce przyjazd do Europy p. Benesza.

Kończymy rozmowę. Jesteśmy znowu wśród długich korytarzy, otoczeni tą samą ciszą i pustką. W poselstwie czeskim jest jednak jeszcze jedna rzecz, najistotniejsza dla jego mieszkańców i milionów Czechów. Na imię jej — Nadzieja!

A. P.

Namawiała do mężobójstwa

Sensacyjny proces w sądzie krakowskim

Wczoraj rozpoczął się w sądzie krakowskim proces 28-letniej Salomei Morozowej, wdowy po ś. p. Wasylu Morozie, dozorcy robót kanałowych, zabitym w październiku ub. w dzielnicy Dębniki w Krakowie.

Jak wiadomo, zmasakrowane zwłoki Moroza znaleziono na ul Zielnej w Dębnikach. Sprawca zbrodni nie został ujęty. W toku śledztwa stwierdzono jednak pewne okoliczności, które stały się podstawą aktu oskarżenia przeciw Morozowej.

Pozostaje ona pod zarzutem nakłaniania dwóch osób — Władysława Filipiaka i Wojciecha Kiecia do zgładzenia jej męża.

Podstawą oskarżenia, obok zeznań wielu świadków, są zapodania tych właśnie dwóch osób. Władysław Filipiak zeznaje, że przed kilku laty poznał Morozów. Po jakimś czasie Morozowa została jego kochanką i wówczas to namawiała go, aby zabił jej męża.

Za wręczone mu przez Morozową 20 zł. kupił rewolwer i przyczaił się za figurą przydrożną, aby zastrzelić przejeżdżającego w nocy na rowerze Moroza. Nie mógł jednak zdobyć się na popełnienie zbrodniczego czynu i sprzedał w końcu rewolwer.

Podobnie przedstawiała się sprawa z Kieciem. Twierdzi on, że pracując razem w jednej fabryce z Morozową nawiązał z nią — z jej inicjatywy — bliższe stosunki i wówczas to proponowała mu zabicie męża, na co się absolutnie nie zgodził.

Morozowa zaprzecza kategorycznie temu wszystkiemu, twierdząc, że męża nie zdradzała i nie widywała się z nikim poza domem. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Hodyniecki oskarża prok. dr. Kamiński, broni adw. dr. Aschenbrenner.

§ PRAWO I ŻYCIE §

OBRÓT A PODATEK OBROTOWY

W maju br. ukazało się niezwykle ważne rozporządzenie Ministra Skarbu o wykonaniu ustawy o podatku obrotowym. Ustawa o podatku obrotowym wydana jeszcze w maju ub. roku, zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 1939. Wiele przepisów tej ustawy było jednak niejasnych. Przepisy te zostały dopiero wyświetlone wydanym — trochę nazbyt późno — rozporządzeniem wykonawczym, które ogłoszono po upływie około pół roku od chwili — gdy nowa ustawa zaczęła już obowiązywać.

Rozporządzenie wykonawcze zawiera cały szereg ważnych wskazówek co do pojęcia obrotu w różnych rodzajach przedsiębiorstw, co do wysokości stawek podatkowych, oraz innych kwestyj, unormowanych przepisami ustawy o podatku obrotowym.

W niniejszym artykule zajmiemy się w szczególności pojęciem obrotu i stosunkiem obrotu do obowiązku podatkowego.

Co podlega podatkowi obrotowemu?

Podatkowi obrotowemu podlegają prywatno prawne, zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy, lub usług, wykonywane na obszarze Rzeczypospolitej, przez które rozumie się świadczenia 1) polegające na przeniesieniu prawa własności, używania, lub użytkowania rzeczy, albo też na prezniesieniu jakiegokolwiek innego prawa majątkowego, na wykonaniu pracy, albo innej usługi 2) oraz wynikające z umowy, albo też z innego tytułu prywatno prawnego.

Warunkiem tego, ażeby świadczenia te podlegały podatkowi obrotowemu jest to, by były one: 1) odpłatne, tzn. takie, że dający świadczenie otrzymuje za nie wynagrodzenie w pieniądzach, lub w jakiejkolwiek innej postaci, b) oraz zawodowe, t. zn. wykonywane wśród okoliczności, wskazujących na to, iż zamiarem danej osoby jest wykonywać tego rodzaju świadczenia w sposób częsty celem czerpania stąd głównego lub ubocznego źródła przychodu, a w szczególności jeśli jest wykonywane w ramach przedsiębiorstw handlowych. — przemysłowych, bankowych, komunikacyjnych, górniczych, usługowych, albo innych przedsiębiorstw zarobkowych. Tutaj nadmienić należy, że podatkowi obrotowemu podlega, jako uważana również za sprzedaż zawodową — nawet i sprzedaż towarów, dokonana w okresie i w celu likwidacji przedsiębiorstwa, albo w drodze egzekucji.

Obowiązek opłacania podaktu obrotowego istnieje zawsze, gdy zachodzą powyższe warunki — bez względu, na to, czy wykonywanie przedsiębiorstw zawodu, albo zajęcia odbywa się w sposób zgodny, czy też niezgodny z przepisami prawa, o ile tylko zawierane umowy mają mimo tego moc prawną (np. czynności, wykonywane przez instalatora, nie posiadającego koncesji).

Zwolnienie pracy fizycznej od podatku obrotowego

Ustawa o podatku obrotowym wymienia cały szereg zajęć, zwolnionych od podatku obrotowego — jak np. sprzedaży wytworów własnego albo dzierżawionego gospodarstwa rolnego, nieprzerobionych w zakładach przemysłowych, dokonywanej bez utrzymywania w tym celu miejsc sprzedaży po za obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów.

Zwolnione są także od podatku obrotowego zajęcia, polegające na pracy fizycznej, której celem nie jest ani wytwarzanie, ani przetwarzanie, a która też nie jest rzemiosłem w rozumieniu prawa przemysłowego jak np. osobista praca masażysty, tragarza, drwala, praczki itp. chyba że zajęcia te stanowią przedmiot działalności przedsiębiorstwa, które zatrudnia obce siły najemne, jak np. pralnia, wykonywanie masaży w gabinecie kosmetycznym itd.

Zwolnienie obrotu z eksportu od podatku obrotowego

Zwolnione są dalej od podatku obrotowego: 1) sprzedaż eksportowa za granicę surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych, dokonywane na rachunek własny, lub na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych 2) oraz eksport dokonywany przy pomocy komisanta, lub ajenta 3) jak również transakcje, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego przez który należy rozumieć przerób na rachunek osób, zamieszkałych za granicą, surowców, oraz półwrobów, sprowadzonych z poza granic Państwa a wywiezionych poza granice po przerobie.

Celem zwolnienia od podatku obrotowego transakcje eksportowe muszą być udowodnione prawidłowymi księgami handlowymi, oraz deklaracjami wywozowymi, wzgl. kwitami celnymi, albo wreszcie innymi wiarygodnymi dokumentami, jak np. zaświadczeniami urzędów celnych, zaświadczenia mi eksportowymi związków eksportowych, listami przewozowymi, konosamentami, zaświadczenia mi akcyzowymi itp.

Obrót z rękodzieła i pracy chałupniczej a podatek obrotowy

Zwolnione są także od podatku obrotowego czynności wytwórcze, przetwórcze i usługi, o charakterze rękodzielniczym, a w szczególności przemysł ludowy i domowy, praca chałupnicza i rzemiosło, wykonywane ubocznie przez rolników, lub pracowników rolnych bez sił pomocniczych. Wyjaśnić tutaj należy, że za usługi, o charakterze rękodzielniczym, ustawa uważa usługi, wykonywane przez rzemieślnika w ramach rzemiosła, lecz nie polegające na przetwarzaniu, lub produkowaniu wyrobów, albo półwyrobów ,jak np. czynności, wykonywane przez fryzjerów, fotografów, malarzy, mularzy, pozłotników, oraz wszelkiego rodzaju reparacje np. obuwia, odzieży itd. Wynika więc stąd, że tylko niektóre rodzaje rzemieślników będą zwolnione od podatku obrotowego.

Co to jest „obrót“?

Podstawą wymiaru podatku obrotowego jest osiągnięty w danym roku podatkowym obrót podatkowy, przez który rozumie się zapłatę należną za spełnione świadczenia, podlegające opodatkowaniu

O ile przedsiębiorstwo prowadzi prawidłowe księgi handlowe, to obrót w rozumieniu ustawy o podatku obrotowym powstaje z chwilą zaksięgowania należności za spełnione tranzakcje. Gdyby atoli w roku podatkowym nie została w całości wypełniona umowa o świadczenia, wykonywane z natury rzeczy przez dłuższy okres czasu, a wynagrodzenie ustalono niepodzielnie za całość świadczenia, jak np. budowa domu, lub urządzeń technicznych, to wówczas za obrót uważa się tylko kwoty faktycznie w ciągu roku podatkowego zapłacone.

Co rozumie się przez „obrót“ przy wolnych zawodach?

Tak samo przy wykonywaniu wolnego zawodu obrotem będzie zapłata, faktycznie w roku podatkowym otrzymana a nie — umówione honorarium. Jeżeli osoba, wykonywująca wolny zawód (lekarz, inżynier, adwokat) przyjmie weksel za swoje honorarium, to przyjęcie wekslu stanowić będzie zapłatę, zaliczoną do obrotu tylko wówczas, o ile weksel został w roku podatkowym zdyskontowany.

Co dolicza się do obrotu?

Do obrotu płatnika dolicza się również: 1) własne koszty płatnika, poniesione przez niego w związku z wykonywaniem jego czynności, np. prowizję komisową, wynagrodzenie za pośrednictwo, koszty transportu, należności celne, koszty przewozu — poniesione przez przewoźnika itd. 2) odsetki dyskontowe, policzone przez płatnika przy otrzymaniu zapłaty we wekslach, oraz odsetki, policzone przy transakcjach na kredyt, 3) dodatki na służbę i pracowników, zatrudnionych u płatnika, pobierane przy świadczeniu rzeczy i usług. np. w zakładach gastronomicznych, w restauracjach, hotelach itd., 4) oraz straty, poniesione u dłużników.

Wyłączenie z obrotu zwrotu wydatków i kosztów wyłożonych

Natomiast nie może być uważany za obrót zwrot wydatków i kosztów, poniesionych w zastępstwie i na rachunek kontrahenta w wysokości faktycznie wyłożonej i należycie udowodnionej, jak np. opłaty sądowe, wyłożone przez adwokata za klienta, koszty przewozu, wyłożone przez ekspedytora za zleceniodawcę.

Odliczenie od obrotu podatków i opłat pośrednich

Nie zalicza się dalej do obrotu państwowych i samorządowych podatków i opłat pośrednich — pobieranych od towarów, wyprodukowanych przez płatnika, oraz opłat od kart do gry, samorządowego podatku od widowisk i podatku hotelowego z wszelkimi dodatkami, jak również wszelkich innych podatków i opłat, które obciążają, albo mogą obciążać obrót. W związku z obowiązkiem uiszczania opłat od mąki i kaszy szczególnie ważne znaczenie ma przepis, że opłaty te nie są doliczone do obrotu.

Natomiast podatek obrotowy nie podlega wyłączeniu z obrotu.

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA
ATLANTIC
Ważny 3 czerwca. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59
oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

Obrót a koszty przewozu i ubezpieczenia towaru

Dalej ustawa postanawia, że z obrotu wyłącza się wyłożone przez sprzedającego za nabywcę koszty przewozu i koszty ubezpieczenia towaru, o ile są one udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi oraz o ile cenę towaru umówiono loco miejsce wysyłki.

Zwroty towarowe, bonifikaty i skonta a podatek obrotowy

Następnie do obrotu nie dolicza się wartości zwróconych towarów, oraz udzielonych bonifikat i skont jednakże tylko pod tym warunkiem, że: 1) fakty te zostały udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, 2) oraz że zwrot towaru, albo udzielenie bonifikaty, lub skonta odnosi się do tranzakcji, dokonanej w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót, albo w roku poprzedzającym rok podatkowy. Natomiast nie odlicza się od obrotu wartości zwróconych płatnikowi towarów, oraz udzielonych przez płatnika bonifikat i skont, o ile: 1) zwrot towarów nastąpł. — wzgl. bonifikaty, albo skonta zostały przyznane później, aniżeli w roku, następującym po roku podatkowym, w którym dokonano danej tranzakcji. 2) albo też, jeśli płatnik nie prowadził prawidłowych ksiąg handlowych w tym roku podatkowym, w którym udzielił bonifikaty, wzgl. skonta, albo też w którym zwrócono mu towar, albo wreszcie, w którym dokonano tranzakcji.

Potrącenie odsetek prolongacyjnych od obrotu.

W końcu odlicza się również od obrotu sumę odsetek prolongacyjnych tj. odsetek zwłoki, pobranych z powodu niezapłacenia ceny za rzecz w terminie umową oznaczonym, przy zawarciu tranzakcji, oraz z powodu sprolongowania poprzednio umówionego terminu płatności. Odsetki te wyłącza się z obrotu tylko pod tym warunkiem, że zostaną one udowodnione prawidłowo prowadzonymi księgami handlwymi, oraz pod tym dalszym warunkiem, że pobranie odsetek prolongacyjnych dotyczy tranzakcji, dokonanych w tym samym roku podatkowym, w którym powstał obrót, albo też w roku, poprzedzającym rok podatkowy.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN

Dr. med. ADOLF SILBIGER
ordynuje
w chorobach wewnętrznych i dziecięcych
RABKA, Pensjonat „ANNA“

Dr. Eugenia Mirowska
ordynuje jak w latach ubiegłych
w RABCE — willa „LILLA“
Al. Piłsudskiego. Tel. 348

Dr. med. Wolfram Szymon
ordynuje jak w latach ubiegłych
w Szczawnicy-pasaż „Weissmanów“

Dr. S. Hochman-Mahlerowa
ordynuje jak corocznie
RABKA — willa „Małopolanka“ Tel. 258

Dr. EDWARD EHRENPREIS
KRYNICA Willa „ROMANÓWKA“

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gdy do handlu zostaje wprowadzona polityka...

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

WARSZAWA, w czerwcu.

Jak już donosiliśmy, znajdujemy się w przededniu gruntownej reorganizacji importu owoców.

Reorganizacja polegać ma przede wszystkim na: 1) ustaleniu listy importerów, któraby obejmowała najwyżej 20 najpoważniejszych firm branży owocowej, 2) zorganizowaniu importerów na zasadach umowy kartelowej, 3) utworzeniu reprezentacji zorganizowanych importerów w formie 3-osobowego Komitetu zakupów, 4) zobowiązaniu importerów do sprzedaży towaru wyłącznie za pośrednictwem aukcji owocowych w Gdyni, 5) dopuszczeniu do zakupu na aukcjach tylko hurtowników owocowych z wyłączeniem importerów i 6) powierzeniu Izbie przemysłowo-handlowej w Gdyni załatwiania spraw związanych z wydawaniem pozwoleń przywozu.

Komitet miałby za zadanie: a) dokonywać zakupów bezpośrednio u producentów, na rachunek reprezentowanych importerów, b) utrzymywać łączność między importerami, a zarządami przedsiębiorstw aukcyjnych i c) regulować stały dopływ towaru na aukcje owocowe w wysokości uwarunkowanej każdoczesnym zapotrzebowaniem rynku krajowego.

Jest to zagadnienie b. ważne, nie tylko ze względu na interesy danej branży, która odgrywa dużą rolę zarówno w naszym handlu wewnętrznym jak i w bilansie handlowym, ale ze względu na to, że oznacza ono początek pewnego „kursu“ o wybitnym posmaku politycznym, który już w niedalekiej przyszłości doprowadzić może do kartelizacji i monopolizacji najważniejszych dziedzin naszego handlu.

Struktura importu owoców

Rozejrzyjmy się przede wszystkim w imporcie owoców południowych, który stanowi bardzo trudną i ryzykowną dziedzinę w naszym handlu zagranicznym.

W ostatnich 10 latach import owoców południowych waha się w granicach 40 miln. zł. rocznie, a w r. ub. doszedł on prawie do 42 miln. zł.

Największą pozycję stanowią pomarańcze i mandarynki (około 13 miln. zł.), następnie idą cytryny (przeszło 7 miln. zł.) i grape-fruity (pół miliona zł.). Ogółem import owoców cytrusowych wyniósł w ub. roku 20,4 miln. zł. Inne owoce południowe, jak winogrona (3,7 miln. zł.), śliwki surowe (też 3,7 miln. zł.), banany (1,7 miln. zł.), rodzynki (prawie 2 miln. zł.), migdały (1,7 miln. zł.), orzechy laskowe (z górą 1,3 miln. zł.), figi i orzechy włoskie (po z górą 1,1 miln. zł.) i korzyntki (655 tys. zł.) wynosiły przeszło 18 miln. zł.

Pozostałe owoce, do których należą owoce klimatu umiarkowanego: jabłka, śliwki świeże, wiśnie, morele, brzoskwinie, arbuzy i t. d. wyniosły 3,3 miln. zł.

M. in. import świeżych śliwek wyniósł w roku ubiegłym przeszło 1 milion zł., jabłek świeżych 714 tys. zł., arbuzów — 582 tys. zł., świeżych moreli i brzoskwiń 143 tys. zł., oraz świeżych wiśni i czereśni 123 tys. zł.

Palestyna na drugim miejscu w imporcie owoców do Polski

Według obliczeń „Polski Gospodarczej“, import owoców cytrusowych w ub. roku przypadł w 60% na Włochy, w 33,2% na Palestynę, 4,3% na inne kraje i Hiszpanię na 2,5%. W ten sposób Palestyna wysuwa się na czoło rynków importowych, dostarczając jednej trzeciej owoców cytrusowych spożywanych w Polsce wartości przeszło 7 miln. zł.

Eksportem w Palestynie zajmują się przeważnie spółdzielnie, które częściowo finansują plantatorów. Do najważniejszych należą „Pardes“ i „Jaffa Orange Sindicate“ oraz związek spółdzielń „Centrala Owoców Cytrusowych“, szczególnie czynny w eksporcie do Polski. Wprowadzona została kontrola rządowa przy eksporcie i podatek reklamowy. Spółdzielnie palestyńskie zainteresowane rynkiem polskim, porozumiewają się między sobą co do wysokości eksportu każdej spółdzielni, asortymentu ceny warunków dostawy i płatności. Obok spółdzielni czynne są również i indywidualne firmy handlowe.

Czy zbędny import?

Z punktu widzenia bilansu handlowego import owoców przedstawia się w sposób następujący: w 1938 r. przypada na kraje walodewizowe kwota zł. 7.756 tys., czyli 18,5% ogólnego importu owoców, reszta importowana jest w ramach clearingu (61,5%), względnie kompensaty i transakcyj wiązanych (20%) — zł. 2.268 tys. Ze wzpomnianej kwoty zł. 7.756 tys. na Grecję przypada zł. 2.440 tys., na Stany Zjednoczone — zł. 1.802 tys., na Portugalię i posiadłości portugalskie — zł. 1.570 tys., na Holandię i posiadłości holenderskie — zł. 792 tys. Na kompensacie i transakcjach wiązanych oparty jest przede wszystkim przywóz z Palestyny i z krajów Ameryki Środkowej (banany). Secjalną pozycję zajmuje obecnie Hiszpania, z którą obroty opierające się formalnie na układzie kontyngentowym z 1934 r. z wolnym przydziałem dewiz, układały się ostatnio faktycznie w formie doraźnych transakcyj, zbliżonych do kompensaty i clearingu. Import owoców z tego kraju wyniósł w 1938 r., w związku z wojną domową, tylko zł. 596 tys.

Tutaj wyłonić się może sprawa zbędnego importu. Otóż należy stwierdzić, że spożycie np. pomarańcz i cytryn w Polsce jest stosunkowo niskie. Wykazuje to porównanie przywozu tych artykułów na głowę ludności do Polski z jednej strony, a Niemiec i Holandii z drugiej. Mianowicie w r. 1937 przywóz pomarańcz i mandarynek na głowę ludności wyniósł do Niemiec 1,4, do Holandii 8,6, a do Polski 0,73 kg. i przywóz cytryn w tym samym roku — 0,6 do Niemiec, 0,87 do Holandii i 0.37 do Polski. Nawet po uwzględnieniu różnic w sile nabywczej ludności oraz w upodobaniach konsumcyjnych, cyfry powyższe wykazują rażąco niskie spożycie owoców w Polsce.

Dodajmy, że znaczenie obcego pośrednictwa, do niedawna przeważające, jest obecnie niewielkie. Punktem zwrotnym było tutaj wprowadzenie rozrachunku clearingowego z najpoważniejszymi rynkami dostawczymi, a także i działanie preferencyjnych ceł morskich i wynikłe z tego przestawienie przewozu owoców południowych na bezpośrednią drogę morską.

Jak przedstawia się importowy handel owocowy w Polsce?

Importowy handel owocowy w Polsce odbywa się w formie przetargów aukcyjnych i handlu indywidualnego.

Aukcje owocowe powołane zostały do życia w drodze koncesyj. Pierwsza koncesja wydana została w 1933 r. firmie „Aukcje Omocowe“, Sp. z o. o., druga — w 1934 r. firmie „Bałtyckie Aukcje Owocowe“, Sp. z o. o., trzecia wreszcie — w 1935 r. — firmie „Gdyńskie Targi Owocowe“, S. A., która to firma została zresztą zlikwidowana w 1937 r. W rezultacie działają więc w dziedzinie importu owoców pierwsze 2 spółki.

Jak podają źródła urzędowe hurtowy handel owocami reprezentowany był w 1936 r. przez 126 hurtowników owocowych i 182 hurtownie kolonialno-spożywcze, zajmujące się dystrybucją.

W ten sposób istnieć ma duże rozproszkowanie w handlu, przy braku właściwej organizacji i odpowiedzialnej struktury handlu, spowodowanej jakoby liberalnym udzielaniem pozwoleń przywozu.

Projekt dyr. Modrzejewskiego

Stąd wyłonił się projekt dyr. F. Modrzejewskiego, jednego z członków zarządu Bałtyckich Aukcji Owocowych który uważa, że tylko aukcje prowadzą do racjonalizacji handlu owocowego. Opierając się na tym rozumowaniu p. Modrzejewski wysuwa koncepcję ograniczenia liczby importerów owoców do 20, utworzenia kartelu i podniesienia wymogów kwalifikacyjnych w stosunku do importerów.

Ujemne strony projektu

Należy jednak stwierdzić, że projekt p. Modrzejewskiego w naszych warunkach nie nadaje się do realizacji. Znaną jest rzeczą, że aukcje owocowe mają rację bytu wówczas, gdy są duże obroty. Nasze obroty na tym odcinku są niewielkie. Te i inne jeszcze okoliczności powodują, że my płacimy przeważnie za owoce południowe o 15—20% drożej niż importerzy angielscy, holenderscy i francuscy.

Jak stwierdza jednak pół oficjalna „Polska Gospodarcza“ wynika to, obok braków organizacyjnych w naszym handlu, w dużym stopniu z faktu działania w Polsce pełnej reglamentacji towarowo-dewizowej (ceny clearingowe są z reguły wyższe od dewizowych).

W fachowej też publikacji, poświęconej handlowi owocarskiemu stwierdza p. Wacław Mierzejewski prezes zarządu głównego Centr. Związku detalicznego kupiectwa chrześc. R. P., że próby wprowadzenia systemu aukcji owocowych nie dawały, dotąd pozytywnych wyników. Sztywne formy handlu na oficjalnych koncesjonowanych aukcjach odstraszają, jak dostawcę, tak odbiorcę owoców. I zresztą sztywny regulamin sprzedaży na aukcjach nie wpływałby prawdopodobnie korzystnie na obecne stosunki rynkowe.

A p. mgr. Brzezińska w tejże publikacji nie bez uzasadnienia wyraża obawę, czy stwarzanie systemu koncesyjnego nie przyczyni się do zmonopolizowania rynku owocarskiego przez jedno, duże przedsiębiorstwo, które na podstawie koncesji będzie miało wyłączne prawo na urządzanie publicznych przetargów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zastrzega sobie jednak wprawdzie prawo kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa aukcyjnego za pośrednictwem swego delegata, względnie przez zlecenie nadzoru samorządowi gospodarczemu, a nawet prawo odebrania koncesji w razie popełnienia przez zarządcę przedsiębiorstwa czynu dyskwalifikującego.

Jednakże uchwalona przez Sejm ustawa o wystawach, targach gospodarczych i aukcjach nie określa bliżej pojęcia tego czynu.

Jest objawem bardzo ciekawym, że przeciwko aukcjom owocowym występują wszystkie izby przemysłowo-handlowe, że w myśl zacytowanej przez nas ustawy zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego uzyskać mogą tylko osoby prawne, a więc spółki handlowe, spółdzielnie, zrzeszenia przemysłowe, instytucje samorządu gospodarczego i terytorialnego, związki i stowarzyszenia producentów rolniczych. Otóż stwarzanie przywileju koncesyjnego dla organizacyj samorządowych może przyczynić się do szkodliwego ograniczenia inicjatywy prywatnej.

Przeciwko kartelizacji importu i monopolizacji aukcji

W tych warunkach zasługuje specjalnie na uwagę stanowisko izby sosnowieckiej, tym więcej, że i ona wypowiada się za ograniczeniem importerów (projektowaną liczbę 20 należałoby — zdaniem Izby — wydatnie powiększyć).

Osiągnięty ograniczeniem liczby importerów zasadniczy cel zamierzonej reorganizacji importu — koncentracja handlu owocami — pozbawia uzasadnienia potrzeby zarówno organizacji importerów w formie projektowanego kartelu, jak również wyłącznego zbywania owoców na aukcjach owocowych.

Przyznanie monopolicznego stanowiska w imporcie organizacji importerów, reprezentowanej przez komitet zakupów, wyeliminowałoby z działalności importerów za granicą indywidualną aktywności kupca, co nie pozostałoby bez wpływu na kształtowanie się ceny, stworzyłoby niebezpieczeństwo dyktowania cen gospodarczo nieuzasadnionych, w końcu wobec zapewnionego w kraju zbytu towaru po każdej możliwej do przyjęcia cenie, przyczyniłoby się do nienależytego przestrzegania konieczności zakupu towaru u producenta na warunkach najdogodniejszych z punktu widzenia interesu gospodarczego.

Wypowiadając się przeciw obowiązkowi sprzedaży importowanych artykułów wyłącznie na aukcjach owocowych, Izba sosnowiecka wyraziła pogląd iż aukcje owocowe mogą z czasem uzyskać

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych rynkach zbożowych nie zaszły znaczniejsze zmiany, tendencja jest dość mocna, przy cenach lekko zwyżkujących, ale pomimo to dalekich nadal od opłacalności. W ostatnich czasach w sferach zbliżonych do stałego Międzynarodowego Komitetu dla spraw pszenicy, mającego siedzibę w Londynie, żywo omawiana jest sprawa międzynarodowego porozumienia pomiędzy krajami eksporterskimi z jednej, a importerskimi z drugiej strony, celem uregulowania zarówno eksportu, jak osiągalnych cen. Główne kraje eksporterskie, jak Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Australia i Rosja sowiecka wyraziły podobno zgodę na udział w takiej konferencji. Naczelne zadanie konferencji polegałoby na obmyśleniu środków, zmierzających do poprawy cen, w związku z czym nie brak sceptyków, którzy wątpią w możliwość porozumienia z krajami importującymi, zainteresowanymi w cenach możliwie niskich.

Rynek krajowy nie doznał znaczniejszych zmian, ceny wprawdzie się utrzymują, ale z pewną trudnością. Na ogół od miesiąca, a więc od zakończenia siewów, panuje tendencja raczej słaba. Ma to może pewien związek z poprawą stanu zasiewów. Jak twierdzi G. U. S., zasiewy te na 15 maja br. przedstawiały się, w porównaniu z ub. r., lepiej w zakresie żyta ozimego oraz zbóż jarych (pszenicy, owsa i jęczmienia). Stan pszenicy ozimej był jednakowy, tzn., że o ile nie zajdą okoliczności nieprzewidziane, możnaby się spodziewać nie gorszego urodzaju, niż przed rokiem. Inne ziemiopłody utrzymały się przeważnie na dotychczasowym poziomie, staniały cokolwiek jedynie otręby.

Na rynku zwierząt rzeźnych bez większych zmian, trochę słabiej w zakresie bydła i cieląt, mocniej — w zakresie trzody chlewnej, której opasanie kalkuluje się rolnikom nadal zupełnie dobrze.

Całkiem słabo i zniżkowo kształtuje się koniunktura w zakresie masła, tak skutkiem sezonowej zwiększonej produkcji i podaży, jak skutkiem mniejszego eksportu. Według G. U. S., w okresie pierwszych 4-ech miesięcy br. wyeksportowano 3.252 ton masła, gdy przed rokiem 4.459, spadek wynosi przeto przeszło 27 proc. Również lekko zniżkowa tendencja panuje w zakresie jaj, jakkolwiek towar ciężki i gwarantowanej świeżości znajduje chętnych nabywców.

Na rynku rybnym sytuacja kształtowała się nadal mocno. W ostatnim tygodniu dowieziono do Warszawy wprawdzie znacznie więcej ryb, niż zwykle, ale ponieważ zbiegło się to z dużym popytem z racji świąt żydowskich, przeto nie wpłynęło to ani na ceny, ani na osłabienie koniunktury. Zaznaczyć należy, że ceny karpi tegorocznej produkcji (a więc sortymentów lżejszych) są cokolwiek niższe, od towaru zeszłorocznego. Importerzy ryb z Estonii i Finlandii nie godzą się również na żadne zniżki.

Na rynku warzywnym tendencja bez większych zmian, towar zeszłoroczny znajduje się na rynku w ilości znikomej i jest w wyraźnym zaniedbaniu. Przybywa natomiast towaru tegorocznego, ceny wprawdzie obniżają się, lecz dość powoli na skutek panujących chłodów. Natomiast na rynku owocarskim, wobec wyczerpania posiadanych zapasów, panowała koniunktura mocna i zdecydowanie zwyżkowa.

Z. K.

Brak cyny na rynkach światowych

Światowa produkcja cyny w marcu br. wynosiła tylko 7.500 ton, czyli osiągnęła najniższy stan produkcji miesięcznej od przeszło 5-ciu lat. Wskutek tego cała produkcja w I-ym kwartale br. wynosiła tylko 33.400 ton, wobec 43.400 ton w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Równocześnie światowe zużycie cyny wyniosło 35.700 ton, wobec 41.000 ton. Gdy więc w roku poprzednim zaobserwować można było znaczną nadwyżkę produkcji nad konsumcją, to w tym roku produkcja jest niższa od spożycia o 2.300 ton, pomimo, że na ogół tzw. kraje restrykcyjne przekroczyły dozwolony kontyngent.

Wskutek braku towaru, wywołanego głównie niedostatecznymi kontyngentami produkcyjnymi, cena cyny wykazuje wysokie notowania.

Czy nastąpi obniżka cen mydła?

Warszawa, 2. 6. (g. m.) Aktualna była obniżka cen mydła, której domagało się Min. przemysłu i handlu.

Na odbytej przed niedawnym czasem konferencji w Min. przemysłu i handlu przedstawiciele organizacji przemysłu mydlarskiego zobowiązali się nawet do przeprowadzenia tej obniżki. Prosili tylko o odroczenie tej obniżki do chwili, kiedy fabryki mydła będą w posiadaniu większych zapasów surowców umożliwiających normalną produkcję doraźnie około 20 tys. ton.

Przeprowadzenie bowiem akcji obniżki cen bez uchwytnych rezerw surowcowych i przy minimalnych ilościach mydła, znajdujących się na składach fabrycznych, wydaje się niemożliwe.

Chodzi o obniżkę ceny mydła markowego o 15 zł na 100 kg. tj. do 100 zł.

Ostatnio organizacje przemysłu mydlarskiego zwróciły się do Min. przem. i handlu z memoriałami, wskazując na duże trudności w zaopatrzeniu fabryk mydła w surowce. Ponadto opłaty związane z przywozem surowców tłuszczowych pobierane przez Min. przem. i handlu, względnie Komitet Przywozowy, opłaty na Fundusz organizacji zbytu oraz cło, obciążają import tylko z 4-ch pozycyj taryfy celnej w łącznej sumie 8.604.— ton kwotą ponad 1 i pół miliona zł.

Wreszcie opłaty na Fundusz organizacji zbytu są pobierane przez Komitet Przywozowy w stosunku do najwyższych cen wymiarowych odpowiadających stawkom w czasie największej hausy surowcowej i nie uległy żadnej zmianie od lat 3-ch, mimo odpowiednich wniosków przedłożonych przez organizacje branżowe oraz Komisję Surowców Tłuszczowych.

W tych warunkach sprawa obniżki cen mydła nie została dotychczas rozstrzygnięta.

Międzynarodowa konferencja bawełniana

Donoszą z Nowego Jorku, że rząd Stanów Zjednoczonych A. P. zamierza w br. zwołać międzynarodową konferencję bawełnianą. Na konferencji tej ma być omówiony problem poprawy cen bawełny oraz sprawa równomiernego podziału produkcji bawełnianej między wszystkie kraje produkujące i eksportujące.

Informator prawniczy

„WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK". 1) Do otwarcia wypożyczalni książek w lokalu sklepowym nie potrzeba żadnej koncesji. Rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej z 7. VI. 1927 o prawie przemysłowym wyraźnie wymienia w art. 8 wszystkie rodzaje przemysłu, do którego prowadzenia potrzebna jest koncesja, jednakże nie ma tutaj wymienionej wypożyczalni książek, z czego wynika, że jest to przemysł wolny. Zapatrywanie odnośnego referenta co do konieczności koncesji jest zupełnie mylne. W Krakowie i we wszystkich innych miastach Rzeczypospolitej istnieje tysiące prywatnych wypożyczalni książek, nie posiadających żadnej koncesji. 2) Każda prywatna osoba, a nietylko związek może otworzyć wypożyczalnię książek. 3) Gdy chce się otworzyć bibliotekę, nie potrzebne jest — jak to już wynika z wywodów pod 1) — wnoszenie prośby o zezwolenie na otwarcie wypożyczalni względnie o koncesję. Należy tylko tak samo — jak przy rozpoczęciu jakiegokolwiek innego przemysłu — zgłosić właściwej władzy przemysłowej I. Instancji (t. j. Zarządowi Miejskiemu wzgl. Starostwu Powiatowemu) o rozpoczęciu prowadzenia danego przedsiębiorstwa w myśl art. 7 rozp. o prawie przemysłowym a władza potwierdza odbiór zgłoszenia. W zgłoszeniu należy podać: generalia osoby zgłaszającej, przynależność państwowa, miejsce zamieszkania, rodzaj przedsiębiorstwa (wypożyczalnia książek), adres i firmę przedsiębiorstwa. Żadnych załączników nie potrzeba dołączać do tego zgłoszenia. 3) Równocześnie z wniesieniem zgłoszenia może Pan uruchomić wypożyczalnię. 4) Ustawodawstwo nasze nie zna tutaj żadnych ograniczeń. Jeżeli za tym lokal jest odpowiedni, — nie ma żadnej podstawy prawnej do zakazu prowadzenia wypożyczalni. Gdyby mimo tego czyniono Panu w tym względzie trudności, może Pan sprawę tę przedstawić władzy przełożonej. 5) Naturalnie — należy wykupić odpowiedniej kategorii świadectwo przemysłowe na wypożyczalnię i zgłosić na piśmie o jej otwarciu do Urzędu Skarbowego. 6) Odpowiedzi listownych z zasady nie udzielamy.

P. L. LOEWY. 1) Odpowiedzi udzieliliśmy już poprzednio. Widocznie ją Pan przeoczył. 2) Jak wynika z Pańskiego listu, — mieszkanie Pana podlega ochronie lokatorów. Wobec tego, skoro Pan czynsz płaci regularnie, nie ma żadnej podstawy do rozwiązania umowy najmu. Nawet i ta okoliczność, że nastąpiła częściowa przeróbka w mieszkaniu, nie może absolutnie uzasadniać rozwiązania umowy najmu, gdyż nie jest to „gruntowna" przebudowa mieszkania. 3) Nowemu właścicielowi realności przysługują w stosunku do Pana te same prawa co jego poprzednikowi, a nie żadne szersze uprawnienia. 4) Jeżeli nie ma między stronami pisemnej umowy najmu, to dokonane wypowiedzenie jest nieprawidłowe, albowiem należy wedle ustawy najem wypowiedzieć na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego, a termin ten w Pańskim wypadku nie został dotrzymany. 5) Po otrzymaniu wypowiedzenia nie powinien Pan przedsiębrać żadnych kroków, a w razie wdrożenia procesu przez właściciela — powinien Pan bronić się.

P. LEIB GERSTNER. Widocznie mylnie Pan zrozumiał wspominaną przez Pana odpowiedź. Wszelkie czeki — bez względu na to, czy chodzi o czeki P. K. O., czy też inne — o ile pozostają bez pokrycia, stanowią podstawę do wytoczenia postępowania karnego przeciwko wystawcy czeku bez pokrycia na zasadzie art. 61 prawa czekowego, przewidującego karę więzienia do 2 lat i grzywny, lub aresztu do 2 lat i grzywny.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

faktyczną wyłączność w dziedzinie importu i dystrybucji owoców południowych.

* * *

Źle się dzieje, gdy do handlu wprowadzona zostaje polityka...

Przewidywał to już zresztą przeszło 150 lat temu twórca ekonomii politycznej Adam Smith.

Wyraził się ono o tym w swym podstawowym dziele „Bogactwo Narodów" w ten sposób:

„...Każdy system, który chce bądź to drogą szczególnych przywilejów przysporzyć danej gałęzi wytwórczości przemysłowej, większą część kapitału narodowego, aniżeli by to jej naturalną drogą przypadło w udziale, bądź też naodwrót, część tego kapitału gwałtownie powstrzymuje od pewnej gałęzi wytwórczości, działa w gruncie rzeczy przeciwko celowi, który popierać zamierzał".

Byłoby wskazanym, ażeby czynniki decydujące o naszej polityce gospodarczej dobrze się zastanowiły nad słowami tego koryfeusza ekonomii politycznej.

G. M.

Dwukrotnie skazany na śmierć uniknie jednak tej kary

KRAKÓW, 3 czerwca

W więzieniu św. Michała w Krakowie przebywa od dłuższego czasu 22-letni Stanisław Nowakowski, skazany już dwukrotnie na karę śmierci. Nowakowski ma na sumieniu m. in. zamordowanie młynarza Marcina Wiśniowskiego w Brzezince pod Krakowem, gdzie dokonał napadu rabunkowego.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał go na karę śmierci, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Na skutek wniesionej przez obronę skargi kasacyjnej sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zniósł te wyroki i przekazał sprawę apelacji krakowskiej do powtórnego rozpatrzenia.

Wczoraj stanął Nowakowski przed Sądem Apelacyjnym, który po przeprowadzonej rozprawie skazał go na karę dożywotniego więzienia.

Dziś, w sobotę 3-go b. m. Premiera w kinie „SZTUKA“. Najbardziej palące zagadnienie! To o czem milczeć nie wolno!

ZA ZASŁONĄ

Dzieje nieuświadomionych ludzi, rzuconych w trzęsawisko wielkomiejskie! — W gł. rolach

żeliska, Żabczyńska, Zarębina, Żukowski, Grabowski, Skonieczny

Dziś o godzinie 3-ej i jutro o godz. 10 12-tejporanki z powyższego filmu — Ceny od 50 gr.

Nowy ambasador Z.S.R.R. wręczył listy uwierzytelniające na Zamku

Warszawa, 2. 6. PAT. Dnia 2 czerwca 1939 r. o godz. 12-tej w południe Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim Jego Ekscelencję p. Mikołaja Szaronowa, ambasadora ZSRR, który złożył swe listy uwierzytelniające. Pan ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Aleksandra Łubieńskiego samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. W następnych samochodach jechali członkowie ambasady Z. S. R. R.: radca Listopad, 1 sekretarz p. Czebyszew, 2 sekretarz p. Bolszakow, major Zawiałow, zastępca attache wojskowego w towarzystwie adiutanta Pana Prezydenta kpt. Kryńskiego.

Orszak ruszył ul. Poznańską, Wilczą, Al. Ujazdowskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem. Na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty ze sztandarem i muzyką oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, muzyka odegrała hymn ZSRR. U progu sieni zamkowej dwóch adiutantów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoi. W sieni górnej oddział kompanii zamkowej oddawał honory. U wejścia do apartamentów w sali oficerskiej oczekiwał na ambasadora komendant miasta płk. Sawa Machowicz w otoczeniu oficerów. Radca kancelarii cywilnej p. Zaniewski i zastępca dyrektora protokołu p. Paweł Morstin witali ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarii cywilnej p. minister Łepkowski i szef gabinetu wojskowego generał Schally. W sali Tronowej wystąpił na spotkanie ambasadora minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Pan Prezydent oczekiwał w sali Rycerskiej w towarzystwie pana premiera Sławoj Składkowskiego oraz ministrów przemysłu i handlu Romana, komunikacji Ulrycha, opieki społecznej Kościałkowskiego, oraz zastępcy szefa kancelarii cywilnej dyr. Skowrońskiego i zastępcy szefa gab. wojskowego płk. Kobyłeckiego.

Jego Ekselencja ambasador ZSRR. wprowadzony do sali Rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie.

Mam zaszczyt wręczyć Panu listy uwierzytelniające, w których Prezydium Rady Naczelnej ZSRR. akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR. w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powierzona mi przez Prezydium Rady Naczelnej ZSRR. wysoka misja, obowiązuje mnie do podtrzymania i rozwijania tych stosunków dobrosąsiedzkich, które są wzmocnione szeregiem umów politycznych i gospodarczych, zawartych między Związkiem Socjalistycznych Republik Rad a Rzeczpospolitą Polską.

Bliska owocna współpraca naszych krajów jest poważnym wkładem do sprawy umocnienia powszechnego pokoju i odpowiada zadaniom polityki zagranicznej ZSRR., który dąży do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi, a w pierwszym rzędzie z krajami sąsiedzkimi.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest również przeniknięty mocnym postanowieniem przyczynienia się do dalszego umocnienia i rozwinięcia stosunków, jakie istnieją między naszymi krajami

Z uczuciem głębokiego zadowolenia przystępuję, Panie Prezydencie, do wykonywania odpowiedzialnej misji, którą mi powierzyło Prezydium Rady Naczelnej ZSRR. i wyrażam nadzieję, że z Pańskiej strony, jak również ze strony Rządu Polskiego spotkam się w mojej pracy z pełnym zrozumieniem, poparciem i współpracą“.

Pan Prezydent odpowiedział następującymi słowy:

Panie Ambasadorze:

Otrzymując z rąk Pana listy, mocą których Prezydium Rady Naczelnej ZSRR. uwierzytelnia go w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR., przyjemnie mi jest powitać Pana na tym stanowisku.

Z zadowoleniem przyjmuję oświadczenie Pana Ambasadora, że zadaniem jego jest utrzymanie i rozwinięcie życzliwej sąsiedzkiej współpracy, opartej na istniejącym stanie umownym pomiędzy naszymi państwami. Odpowiada to całkowicie intencjom Rządu Polskiego, który w należytej mierze docenia zawsze znaczenie pozytywnego i bezpośredniego regulowania naszych wzajemnych stosunków oraz ich wagę dla sprawy pokoju.

Pomyślnym przejawem rzeczowego i życzliwego rozwiązania zagadnień, które stają przed nami, było w ostatnim okresie uregulowanie szeregu spraw między Polską a Związkiem Sowieckim, a zwłaszcza nawiązanie normalnej współpracy ekonomicznej, której brak dawał się poprzednia wzajemnie odczuwać. Ufam, że cenna współpraca Pańska przyczyni się do dalszego owocnego rozwoju sąsiedzkich kich stosunków między Polską a ZSRR.

Może Pan liczyć, Panie Ambasadorze, na moje całkowite poparcie w wykonywaniu powierzonej Panu misji, jak również na zrozumienie i współdziałanie Rządu Polskego“ .

Po przemówieniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej. Po skończonej audiencji ambasador odprowadzony został z tymi samymi honorami, jak przy przybyciu, po czym orszak uformował się w tym samym porządku, jak poprzednio.

Papież o swych zabiegach na rzecz utrzymania pokoju

Citta del Vaticano, 2. 6. PAT. Dziś w dniu św. Eugeniusza, jako w dniu imienin papieża Piusa 12, członkowie Świętego Kolegium złożyli Ojcu św. życzenia. Papież w odpowiedzi na adres, przedłożony mu przez dziekana Świętego Kolegium, kardynała Granito Pignacelli di Belmonde, serdecznie podziękował za życzenia, wyrażając radość, iż może rozmawiać dziś ze wszystkimi, których przeznaczenie dało papieżowi jako doradców i współpracowników w sprawowaniu najwyższego urzędu pasterskiego.

Z kolei Ojciec Święty przeszedł do rozważań nad trudnościami w chwili bieżącej, obfitującej w fermenty i wydarzenia, co do których nie wiadomo, czy doprowadzą do dzieła konstruktywnego, czy do rozkładu.

Ponieważ Kościół od początku swego istnienia wznosił do Boga modły o triumf pokoju, przeto papież pozostaje zawsze wierny tej chlubnej misji pośród świata opanowanego sporami i waśniami, konfliktami uczuć i interesów, egzaltacją idei i dumnych ambicyj, świata targanego obawami, który czyni niemal wrażenie, że nie wie jeszcze, czy powierzyć swe losy cięciom miecza, czy też szlachetnemu panowaniu prawa. Nic nie może odciągnąć papieża od tej świętej i doniosłej działalności, ponieważ nie dałoby się to pogodzić z obowiązkami służby apostolskiej, gdyby przeszkody zewnętrzne, lub obawa fałszywych interpretacyj czy niezrozumienia intencji i celów papieża powstrzymały Ojca świętego od wykonywania zbawiennej służby pokoju, która jest właśnie służbą Kościoła. Z kolei papież przypomina, iż ożywiony z głębi duszy chęcią pokoju i sprawiedliwości, uznał za właściwe w godzinie, która wydawała się szczególnie ciężka w życiu narodów, powiadomić kilku mężów stanu wielkich narodów europejskich o trosce, aby waśnie międzynarodowe nie zaogniły się do tego stopnia, by doprowadziły do krwawego konfliktu. Z tego kroku, który ogólnie spotkał się z sympatią rządów i z wdzięcznością ludów, papież uzyskał zapewnienie dobrej woli i chęci utrzymania pokoju tak przez narody upragnionego. Nie możemy również pominąć milczeniem — mówił dalej Ojciec święty — że inne informacje dotyczące uczuć i intencji wpływowych mężów stanu, którym jesteśmy głęboko wdzięczni, skłaniają nas do żywienia bardziej trwałej nadziei, iż świadomość nieuniknionej odpowiedzialności przed Bogiem i historią i właściwa ocena prawdziwych interesów tych narodów skłoni rządy do zapewnienia trwałego pokoju, szanującego wolność i honor narodów.

Pierwsi letnicy nad morzem

Puck, 2. 6. PAT. Na ożywienie ruchu sezonowego na półwyspie helskim wpłynęła w ostatnich dniach niezwykle piękna pogoda nad morzem. Pociągi dalekobieżne przybywają obecnie z licznymi letnikami, tak że sezon zapowiada się pomyślnie. W kąpieliskach zaczyna być gwarno i wesoło. Na plażach mierzei helskiej widzi się już liczniejsze grupy letników plażujących, a nawet i kąpiących się, pomimo, że temperatura wody dopiero zaczyna na dobre zwyżkować. Napływ letników jest dodatnim objawem, a nade wszystko pożądanym dla rybaków, którzy sezon połowów zimowych mieli słaby.

Wzrost zbytu węgla

Katowice, 2. 6. (K). Zbyt węgla w maju w kraju kształtował się nadal zwyżkowo. Był on wyższy niż w miesiącu kwietniu. Zamówienia wzrosły znacznie we wszystkich sortymentach, głównie pod wpływem zwiększenia zapasów przez przemysł. Zbyt koksu utrzymywał się na dotychczasowym poziomie. W eksporcie morskim tendencja utrzymuje się nadal na wysokim poziomie. Zauważyć się daje żywe zainteresowanie węglem polskim na Dalekim Wschodzie, co przypuszczalnie doprowadzi do większych transakcji.

Niemcy wycofani z reprezentacji polskiej w szczypiorniaka

Katowice, 2. 6. PAT. W składzie reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w szczypiorniaku zaszła zmiana. Na skutek porozumienia prezesa Śl. O. Z. P. R. p. Bałdego z P. Z. P. R. wycofano graczy Konieczkę i Dueriga, a na ich miejsce wstawiono Szymochę i Sichera. (Jak wiodomo, wstawienie dwóch Niemców w skład reprezentacji polskiej wywołało na Śląsku wielkie poruszenie. — Red.)

Znowu tragedia miłosna

Katowice, 2. 6. (K). Dzisiaj nad ranem w lesie w Lubomii znaleziono zwłoki murarza Morcinka z Lubomii oraz jego narzeczonej. Jak ustaliło dochodzenie, Morcinek strzelił z rewolweru do narzeczonej, a następnie popełnił samobójstwo. Powodu nie ustalono.

Sosnowiec, 2. 6. (K). W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11-ej przed poł. w sali kina Apollo w Będzinie wygłosi odczyt Dr. S. Juris n. t. „Palestyna w odbudowie i walce“.

Nad prowokującym nas przeciwnikiem górujemy postawą moralną i bojowością

Min. Kościałkowski o możliwościach wojennych

Warszawa, 2. 6. PAT. W dniu 2 bm. rozpoczął się dwudniowy zjazd przewodniczących rad okręgowych Rodziny Rezerwistów. Obrady zjazdu prowadzi p. senator Zofia Berbecka, początek zaś obrad zaszczycił swą obecnością pan minister opieki społecznej M. Zyndram Kościałkowski, założyciel i prezes Związku Rezerwistów.

P. senator Berbecka, zagajając obrady, w krótkich słowach dała wyraz prawdzie, że granice Polski — to nie tylko linia geograficzna strzeżona przez straż, ale przede wszystkim siły i dzielność morza dusz polskich, których niezwykły patriotyzm i gotowość bojowa, objawione w ostatnich czasach, są najlepszą gwarantką naszej nienaruszalnej państwowości.

Pan minister Kościałkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W obecnej sytuacji wojna dla Polski, aczkolwiek pociągnęłaby dość ciężkie ofiary, nie byłaby na pewno przegraną, gdyż nad prowokującym nas przeciwnikiem znacznie wprawdzie liczniejszym i może nawet lepiej uzbrojonym, górujemy w sposób zgoła niezwykły postawą moralną i gotowością bojową całego zjednoczonego w tej wielkiej potrzebie narodu. Ażeby jednak zwycięstwo nasze na wypadek wojny okupić jak najmniejszymi stratami i moralnymi i materialnymi, oraz możliwie jego osiągnięcie ułatwić, pewne sprawy musimy jeszcze w czasie trwającego pokoju odpowiednio zorganizować i uregulować. Do jednych z najważniejszych takich spraw należy utrzymanie trwałego wysokiego napięcia patriotycznego i bojowego, którego osiągnięcie możliwe jest jedynie wtedy, gdy nie tylko w czasie wojny walczący, ale i w czasie pokoju powołany na ćwiczenia żołnierz, obarczony rodziną, może być spokojny o los tej rodziny. Opiekę nad rodzinami powołanych pod broń rezerwistów pełni wprawdzie państwo, opieka ta jednak, ograniczona z natury rzeczy jedynie do świadczeń materialnych, czyli zasiłków pieniężnych dla ubogich rodzin, musi mieć swe uzupełnienie i pomoc w opiece trwałej i bezpośredniej, którą w całej pełni winny zorganizować stowarzyszenia społeczne do tego powołane, ze Związkiem Rezerwistów, Rodziną Rezerwistów, Rodziną Wojskową i Przysposobieniem Wojskowym Kobiet na czele. Wyrobienie i ugruntowanie w szeregach armii, w bohaterskich z natury duszach polskich żołnierzy świadomości, iż nawet w czasie ćwiczeń, tym więcej więc w czasie wojny, nad losem ich rodzin i dzieci czuwa nie tylko państwo, ale i ich własna potężna Rezerwistów Rodzina, pomnoży ich siły i dzielność i pozwoli im jak najsumienniej pełnić służbę.

Zabór Kłajpedy spowoduje rewizję układu handlowego polsko-litewskiego

Warszawa, 2. 6. (A). Od kilku dni przebywa w Warszawie prezes litewskiej Izby Przemysłowo Handlowej p. Kurkauzkas, który przybył na czele delegacji litewskiego samorządu gospodarczego do prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Klarnera z rewizytą. Prezes Kurkauzkas, który w czasie swego pobytu w Polsce zwiedzi Katowice, Kraków, Gdynię, Lwów i Łódź, udzielił grupie dziennikarzy wywiadu na temat rozwoju stosunków handlowych polsko-litewskich. Stwierdził on, że dotychczasowy układ polsko-litewski będzie musiał wkrótce ulec rewizji ze względu na zmianę stosunków gospodarczych na Litwie z powodu utraty Kłajpedy, przez którą kierowano 80 procent eksportu litewskiego. Litwa straciła przemysł celulozowy w 90 procentach, przemysł bawełniany, wełniany itd. W najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy z Polską na temat nowego układu. Prócz tego Litwa będzie musiała zawrzeć nowe umowy z szeregiem państw oraz zrewidować poprzednie. Poza tym jest obecnie rozpatrywana sprawa eksportu towarów litewskich przez Gdynię. Także i ta sprawa będzie uregulowana w nowym polsko-litewskim układzie handlowym.

B. wiceprezydent m. Tarnowa przed krakowskim Sądem Apelacyjnym

KRAKÓW, 3 czerwca

Krakowski Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie wiceprezydenta miasta Tarnowa dr. Zygmunta Silbigera, zasądzonego przez sąd I-szej instancji na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary, za przekroczenie władzy urzędowej, przez zniżanie lub umarzanie grzywien, orzeczonych nakazami karnymi.

Od tego wyroku odwołał się prokurator oraz obrona. Prokurator domagał się wyroku zasądzającego na 1 rok bezwzględnego więzienia. Sąd na wczorajszej rozprawie zapoznał się z wynikami przesłuchania b. prezydenta miasta Tarnowa Kryplewskiego, prezydenta dr. Brodzińskiego i innych oraz opinią władz wojewódzkich.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wywodach stron prok. dr. Garbaczyńskiego i adw. dr. Brossa sąd pod przewodnictwem s. a. dr. Jeka zatwierdził wyrok I-szej instancji.

Oddział mongolski rozbity na terytorium Mandżurii

Tokio, 2. 6. PAT. Donoszą do agencji Domei z granicy mongolsko-mandżurskiej że kolumna wojsk japońsko-mandżurskich pod dowództwem gen. Ymagata wyparła żołnierzy mongolskich z terytorium mandżurskiego pod Balchagal, które okupowali oni od 26 do 29 maja. — Mongołowie, po ataku na bagnety musieli się wycofać w nieładzie, pozostawiwszy na terytorium mandżurskim wielu zabitych i rannych.

Zawieszenie dochodzeń przeciw przywódcy reksistów

Bruksela, 2. 6. PAT. Izba reprezentantów zawiesiła dochodzenia sądowe przeciwko przywódcy stronnictwa reksistów Degrellowi. Za wnioskiem tym głosowało 82 deputowanych, przeciwko — wypowiedziało się 74-ch, czterech deputowanych wstrzymało się od głosu.

MARIANOWI ROZMARYNOWI
z powodu śmierci bip. OJCA wyraża współczucie
Tow. „Krakowski Teatr Zydowski“

WP. MARIANOWI ROZMARYNOWI z powodu śmierci bip. OJCA wyraża współczucie
62/5t PERSONEL TEATRU ŻYD. W KRAKOWIE.

Przygotowania do wyborów samorządowych w Bielsku

Bielsko, 2. 5. (R) Kadencja urzędującej obecnie Rady gminnej m. Bielska upłynęła jeszcze w marcu b. r., wojewoda śląski nie rozpisał jednak nowych wyborów, tak, że tym samym kadencja została przedłużona. Nowe wybory samorządowe odbędą się w Bielsku w jesieni b. r. W związku z tym rozpoczną się w najbliższym czasie prace przygotowawcze do wyborów, a na posiedzeniu Rady gminnej, które odbędzie się dziś w sobotę o godz. 16, uchwali się kredyt potrzebny na przeprowadzenie tych prac.

Równocześnie z terminem upływu kadencji obecnej Rady burmistrz m. Bielska, dr Wiktor Przybyła, ustąpi z zajmowanego stanowiska, przechodzi bowiem do przemysłu prywatnego. Zastąpienie obecnego burmistrza nie będzie rzeczą łatwą. Dr Przybyła potrafił bowiem w ciągu pięciolecia sprawowania stanowiska burmistrza wyposażyć m. Bielsko w urządzenia i instytucje, które zwróciły na siebie uwagę nie tylko ludności miescowej, ale i daleko poza granicami miasta. Era Dra Przybyły zaznaczyła się w finansach miejskich zrównoważeniem budżetu, dostępem do znacznych kredytów i subwencyj, które umożliwiły m. in. wybrukowanie wielu ulic, zakładanie estetycznych zieleńców i wybudowanie wspaniałego kąpieliska miejskiego, będącego dziś wzorem stadionu pływackiego.

Jugosłowiańska uwertura...

Białogród, 2. 6. PAT. W ostatnich dniach mniejszość niemiecka w Jugosławii zorganizowała kilka wielkich manifestacji, mających za zadanie wykazać siłę organizacyjną i podporządkowanie się nowemu kierownictwu. Zloty mniejszości niemieckiej odbyły się w miejscowości Apatina, Banowina Dunavska, z udziałem 20.000 uczestników, dalej w St. Pazova koło Białogrodu z udziałem 5 tys. uczestników. Niemieckie władze organizacyjne poświęciły wiele wysiłków, aby obie te imprezy wypadły najokazalej, wykazując w ten sposób, iż ludność niemiecka w Jugosławii jest poddana jednolitemu kierownictwu.

Skazanie aferzystów filmowych

Paryż, 2. 6. PAT. Dziś zapadł pierwszy wyrok w serii procesów na tle upadłości towarzystwa filmowego „Pathe-Natan“. Przed sądem stanął dyrektor tego towarzystwa Nataniel Tanenzapl, używający dotąd nazwiska Bernard Natan, dalej Jean Simoncerf i inż. Johanides — Grek z pochodzenia. Dzisiejsza sprawa dotyczyła oszustw, popełnionych przy założeniu towarzystwa i eksploatacji pewnego wynalazku, opatentowanego z dziedziny przemysłu kinematograficznego. Tanenzapf-Natan skazany został na 4 lata więzienia, pozostali oskarżeni łącznie z Tanenzapfem skazani zostali na 3 tys. fr. grzywny i 5 milionów odszkodowania syndykowi masy upadłości towarzystwa „Pathe-Cinema“. W ciągu pół roku odbyć się mają dalsze sprawy tych aferzystów.

Susza powoduje wędrówkę 4.000 uchodźców w Brazylii

Porto Alegre, 2. 6. PAT. Donoszą z Minas Geraes, że w miasteczku Claros znajduje się obecnie przeszło 4 tysiące uchodźców z północnych stanów Brazylii, gdzie panuje dotkliwa susza. Tragiczna wędrówka odbywa się prawie rok rocznie. Wobec tego, że uchodźcy ci znajdują się w skrajnej nędzy, na domiar jest wielu chorych na ospę, prezydent polecił ministrowi rolnictwa wysłać ich na plantacje kawy w Sao Paulo, gdzie brakuje rąk do pracy.

Hitler planuje podział Słowacji między Niemcy i Węgry

Lodyn, 2. 6. (t) Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald“ ujawnia sensacyjną wiadomość o planach Hitlera co do podziału Słowaczyzny. Hitler planować ma obecnie ogłoszenie Słowaczyzny za niezdolną do niepodległej egzystencji, zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i konsekwencji podzielenie jej między Niemcy i Węgry. Część zaanektowana przez Niemcy stałaby się trzecim Protektoratem, zaś część przypadająca Węgrom zostałaby po prostu zaanektowana. Przygotowania są już, zdaniem korespondenta, w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

Hr. Teleky, węgierski premier przeciwny był jakiejkolwiek dalszej aneksji ziem słowackich, gdy proponowane mu to było w czasie kryzysu marcowego.

* * *

Dyssonanse niemiecko-węgierskie

Wiedeń, 2. 6. PAT. Prasa wiedeńska uskarża się ponownie na terror zastosowany rzekomo obecnie w Mochaczu na Węgrzech przez węgierskich narodowych socjalistów przeciwko tamtejszej niemieckiej grupie narodowo-socjalistycznej.

Wiedeń, 2. 6. PAT. Prasa wiedeńska uskarża się, że obecnie nawet i żandarmeria węgierska występuje ostro przeciwko mniejszości niemieckiej na Węgrzech.

Odpowiedź Z.S.R.R. doręczona ambasadorom Francji i Anglii w Moskwie

Londyn, 2. 6. (t) Agencja Reutera donosząc o dzisiejszej konferencji u Mołotowa ambasadorów Francji i W. Brytanii, przypuszcza, że Mołotow doręczył ambasadorom odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnie propozycje anglo-francuskie.

Współpraca wojskowa frontu państw pokojowych

Paryż, 2. 6. PAT. Prasa francuska na marginesie rozmów dyplomatycznych zajmuje się w sposób szczegółowy sprawą kontaktów między sztabami wojskowymi państw, wchodzących w skład t. zw. „frontu pokoju“. Dzienniki podają, iż rozmowy wojskowe angielsko-tureckie, jakie toczyć się mają w tych dniach w Londynie z racji przyjazdu do stolicy W. Brytanii szefa sztabu armii tureckiej gen. Kiazim Beja, zamienią się właściwie w rozmowy wojskowe francusko-angielsko-tureckie. Do Londynu bowiem udaje się również w tych dniach szef sztabu francuskiej obrony narodowej gen. Gamelin. Z tymi rozmowami wojskowymi dzienniki francuskie łączą przyjazd do Londynu portugalskiej misji morskiej. W Paryżu oczekuje się, iż wielkie jesienne manewry angielskie będą właściwie zamienione z racji przyjazdu szefów sztabów i naczelnych dowódców poszczególnych armii w wielką konferencję sztabów armii sprzymierzonych.

Opinia francuska przyjęła z zadowoleniem nominację generała angielskiego Ironside na generalnego inspektora angielskich wojsk zamorskich. Według powszechnego przekonania, stanowisko to oznacza, iż gen. Ironside jest upatrzony na głównodowodzącego angielskiego korpusu na terenie europejskim na wypadek konfliktu wojennego. Gen. Ironside wybił się w czasie wielkiej wojny na froncie francuskim i cieszy się dużym uznaniem we francuskich kołach wojskowych.

Gen. Gamelin jedzie do Anglii

Londyn, 2. 6. PAT. W nadchodzący wtorek przybywa do Londynu z oficjalną wizytą 4-dniową szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Gamelin. Z okazji przyjazdu jego odbędzie się szereg manifestacyj braterstwa broni obu armii. Na dworcu Victoria powita gen. Gamelin szef sztabu imperialnego generał lord Gort. Następny dzień spędzi gen. Gamelin w rozmaitych ośrodkach wojskowych, a mianowicie w słynnej akademii wojskowej w Sandhurst i w dowództwie gwardii w Aldershot, gdzie przenocuje po uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć przez naczelnego dowódcę gwardii gen. sira Johna Dilla. W czwartek przed południem gen. Gamelin obecny będzie na paradzie wojskowej z okazji urodzin króla, po czym weźmie udział w śniadaniu, wydanym przez ministra wojny Hore Belisha. Po południu gen. Gamelin przyjęty będzie na audiencji w pałacu Buckingham przez księcia Gloucesteru zastępującego króla. Wieczorem na cześć gen. Gamelin wydany będzie bankiet w Izbie Gmin. W piątek 9 czerwca gen. Gamelin odbędzie szereg ważnych narad z ministrem koordynacji obrony lordem Chatfieldem i ministrem wojny Hore Belishą, po czym podejmowany będzie śniadaniem przez szefa sztabu imperialnego lorda Gorta. Tegoż dnia nastąpi odjazd do Paryża.

Paryż, 2. 6. PAT. Sir John Salmond, wicemarszałek lotnictwa brytyjskiego, przybył dziś samolotem z Londynu do Le Bourget.

To ich boli...

Berlin, 2. 6. PAT. Szereg dzienników zajmuje się ponownie tematami polskimi, referując je w znany tendencyjny sposób.

„Koelnische Ztg.“ pisząc na marginesie ostatniego posiedzenia polsko-niemieckich komisji rządowych dla spraw wymiany towarów między obu krajami, występuje przeciw ograniczeniu obrotów handlowych polsko-niemieckich.

Polska odwołuje mecz lekkoatletyczny z Niemcami

Warszawa, 2. 6. PAT. Polski Związek Lekkoatletyczny wysłał w piątek wieczorem pismo do Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego z zawiadomieniem, że na skutek nieoczekiwanych przeszkód technicznych międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy, kótry miał się odbyć w Warszawie w dn. 17 i 18 b. m., nie będzie mógł dojść do skutku. Polski związek proponuje przełożenie powyższych zawodów na rok przyszły.

Prof. Burckhardt bawił w Berlinie

Berlin, 2. 6. PAT. W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Burckhardt bawił w dniu wczorajszym w Berlinie, skąd po jednodniowym pobycie powrócił do Gdańska.

Ratyfikacja paktu duńsko-niemieckiego

Kopenhaga, 2. 6. PAT. Pakt nieagresji pomiędzy Danią a Niemcami został ratyfikowany przez Folkting 115 głosami przeciwko 3-ch.

Faszyści czescy — na usługach okupanta

Praga, 2. 6. PAT. Wczoraj w nocy doszło na ulicach Pragi do burzliwych demonstracyj, zorganizowanych przez grupę faszystów, którzy stają się powolnym narzędziem w rękach czynników zainteresowanych w rozbiciu narodu czeskiego. Demonstranci wznosili okrzyki „Heil Hitler“.

W związku z tym komitet wspólnoty narodowej, jedynego dozwolonego przez Niemców stronnictwa czeskiego, wydał dziś odezwę, w której w ostrych słowach potępia tego rodzaju akcję i zapowiada bezwzględne represje przeciwko inicjatorom konsolidacji narodu czeskiego.

Utrudniona akcja ratownicza

Łódź podwodna „Tethis“ znowu przykryta falami

Londyn, 2. 6. (t). Admiralicja brytyjska ogłosiła o godz. 19-tej następujący komunikat:

Według wiadomości, otrzymanych do godz. 17-ej nikomu więcej nie udało się wydostać z łodzi podwodnej „Tethis“. Obaj członkowie załogi, którzy wydostali się o godz. 10-ej rano, donieśli, że pozostała część załogi zamierzała przy pomocy aparatów ratowniczych Davisa wydostać się. Dotychczas jest rzeczą niejasną, co udaremniło dalsze wydostanie się przez za. [illegible] nie tej metody. Poczynione zostały [illegible] nia otworu w ogonie łodzi podwodnej, ale mogą być one uskutecznione dopiero koło godz. 18-ej z chwilą odpływu.

Silna fala spowodowała, że łódź podwodna znowu przechyliła się i ogon jej poszedł pod wodę.

* * *

Londyn, 2. 6. PAT. Ponieważ pomimo odpływu rufa zatopionej łodzi podwodnej Thetis, która poprzednio wystawała nad wodą, nie wyszła na powierzchnię, pod kadłubem statku przeciągnięto w godzinach wieczornych liny stalowe i podjęto próbę wydobycia łodzi na powierzchnię przy pomocy pontonów. Próba nie powiodła się, ponieważ liny nie wytrzymały ciężaru i urwały się. Wskutek manewru łódź jednak poprzednio ustawiona pod kątem 45 st. spoczęła całym kadłubem na dnie morskim.

Dla dostarczenia załodze zapasu świeżego powietrza, przy pomocy nurka umieszczono w wieżyczce pokładowej specjalny wentyl, przez który wpompowany będzie do łodzi zgęszczony tlen. Miejsce katastrofy oświetlone będzie przez całą noc reflektorami z zebranych wokół łodzi okrętów.

Według przppuszczeń, powodem zatonięcia łodzi było dostanie się wody do komory tor[illegible].

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I, od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

CZERWIEC Wschód słońca 3 g 19 m

3 Zachód słońca 19 g 25 m

SOBOTA 16 Siwan 5699

Termin płatności drugiej raty P. O. P.

Ogólno Żydowski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zawiadamia, że wydane zaświadczenia spełnionego obowiązku subskrypcji P. O. P. tracą ważność z dniem 5 bm. o ile nie zostaną zaopatrzone odpowiednią adnotacją o wpłaceniu drugiej raty.

Adnotacje te uzyskać można od jutra w Komitecie codziennie w godzinach 18.30 do 20.30 (w niedzielę od 16—19 wiecz.) w Gminie Żydowskiej przy ul. Skawińskiej l. 2.

Zbiórka łomów metalowych na F. O. N.

Od dnia 12 do 17 czerwca br. odbędzie się tydzień biórki łomów w poszczególnych realnościach na terenie miasta Krakowa. W tym czasie mieszkańcy każdego domu złożą w jednym miejscu wszelkie zbędne przedmioty metalowe pod opieką jednego z lokatorów, który powiadomi Okręgowy Magazyn Zbiórkowy Łomów, Kraków, ul. Rakowicka l. 22 pisemnie wzgl. telefonicznie nr. 132-51, podając ulicę i Nr. domu.

Między 19 a 24 b. m. będą zgłoszonymi ulicami przejeżdżać ciężarowe samochody, które będą zbierały nagromadzone łomy w poszczególnych domach i odwoziły do magazynu łomów.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 8, m. 2, (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 388 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 310 pomocników handlowych (płci obojga), 181 urzędników prywatnych (płci obojga), 35 magazynierów, 30 inkasentów(tek) i kasjerów(rek), 15 krawców, i krawczyń, 10 ślusarzy maszynowych i budowlanych, 8 wojażerów i zastępców, 8 pomocnic bieliźniarskich, stolarzy, 6 gorseciarek, 5 dekoratorów, korepetytorów, inżynierów chemii, szoferów, 4 cukierników, zecerów, portierów, robotników budowlanych, 3 pomocników blacharskich, pomocników elektromonterskich, hotelarzy, introligatorów, kelnerów, pomocników monterskich wod. i gaz., pomocnic modniarskich, mechaników, robotników drzewnych, techników mechanicznych, 2 garbarzy, jeliciarzy, lakierników, pielęgniarki, piekarzy, szklarzy, 1 endlarka-hafciarka maszynowa, kuferkarz, inżynier budowniczy, ogrodnik, kosmetyczka, fotograf, piwniczny.

Otwarcie normalnej komunikacji autobusowej do Lasu Wolskiego

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 4 czerwca b. r. zostaje otwarta normalna komunikacja autobusowa z Małych Błoń do Lasu Wolskiego.

Autobus kursować będzie codziennie od godziny 8.15 z rana do godziny 20-tej wieczór z końcowego przystanku linii tramwajowej Nr. 4. według rozkładów jazdy umieszczonych na końcowych przystankach przy ul. Piastowskiej (Cichy Kącik) i w Lesie Wolskim koło kawiarni Bisanca.

Cena biletów za przejazd: 1) tam i z powrotem: dla dorosłych 60 groszy, dla dzieci do lat 10-ciu 40 groszy. 2) w jednym kierunku: dla dorosłych 35 groszy, dla dzieci 25 groszy.

Dojazd wozami tramwajowymi linii Nr. 4.

DO WSZYSTKICH LOKALNYCH KOMISJI SZEKLOWYCH!

Tydzień Szekla 4 — 10 czerwca

Na zakończenie tegorocznej akcji szeklowej proklamuje Centralna Komisja Szeklowa na zach. Małopolskę i Śląsk w czasie od 4-go do 10-go czerwca Tydzień Szekla. W okresie tym, t. j. w ostatnim etapie akcji szeklowej winno nasilenie jej osiągnąć swój najwyższy punkt. Miejscowości, które osiągnęły już kontyngent, winny dołożyć starań, aby przekroczyć go o 50 proc., zaś miejscowości, które mają zaniedbania w akcji muszą w tym okresie wszystkie te braki usunąć i wytężyć wszystkie swe siły, by najważniejsze w tej chwili zadanie nasze wypełnić.

W czasie od niedzieli 4-go czerwca do 10-go czerwca, t. j. w Tygodniu szeklowym należy skoncentrować wszystkie siły organizacyjne dla osiągnięcia maksymalnych wyników akcji szeklowej.

Akcja szeklowa, to nasz plebiscyt narodowy, który cyfrą milionów sprzedanych szekli ma zadokumentować wobec świata, a w szczególności wobec Wielkiej Brytanii, że **cały naród żydowski skupiony jest wokół Jiszuwu,** jako jego awangardy walczącej o nasze prawa do Erec. Dlatego nie śmie ani jeden syjonista, ani jeden sympatyk syjonizmu pozostać bez szekla! XXI Kongres Syjoński musi decydować imieniem całego narodu zwartego w milionowych kadrach szeklowców!

Zachodnia Małopolska i Śląsk rzuciły hasło:

75.000 szeklowców w naszej dzielnicy!

W Tygodniu Szekla: 4—10 czerwca — wszyscy do akcji szeklowej!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Zespół czołowych artystów teatru

„CYRULIK WARSZAWSKI“

Jarossy, Zofia Terne, Aryńska, Lawiński, Minowicz, przybędą wkrótce do Krakowa z przebojową rewią

„KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ“

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podg. 9, Madalińskiego 7.

Kurs robót terazzowych i ksylolitowych

Inauguracja kursu robót terazzowych i ksylolitowych odbędzie się w niedzielę dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 10 przedp. w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

Straszny wypadek trzech robotników

Z powodu załamania się rusztowania spadli z wysokości dwu pięter zatrudnieni przy remoncie domu przy ul. 3-go Maja w Olkuszu trzej robotnicy: Józef Pełka z Troksa, Wawrzyniec Barczyk z Braciejówki i Stanisław Zub z Olkusza. Dwaj pierwsi doznali złamania kręgosłupa i ogólnych obrażeń. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ich do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Zub odniósł obrażenia nie grożące jego życiu i został umieszczony w szpitalu olkuskim. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowa, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Pożar młyna w Starym Sączu

Onegdajszej nocy wybuchł gwałtowny pożar w młynie Kaczowej w Starym Sączu. Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania przemysłowe. Szkodę oceniają na 30.000 zł.

—oo—

ODCZYT SENATORA PROF. ZMIGRYDERA-KONOPKI. Staraniem Krakowskiego Oddziału Kombatantów Żydowskich odbędzie się dziś w sobotę 3-go bm. o godzinie 20-tej w sali Saskiej (ul. św. Jana 6) odczyt senatora R. P. prof. Zdzisława Zmigryder-Konopki pt. „Obywatel w ramach państwa“. Ceny biletów Zł. 2.— i Zł. 1.50. Przedsprzedaż w lokalu Związku, Rynek Gł. 12. II. p. 6267f

—oo—

— **DENTYSTA GUSTAW GOLDSTEIN,** Sarego 23, w miesiącach letnich w niedziele nie przyjmuje. 3239g

—oo—

— **Z UNIWERSYTETU.** P. Mgr. Roman Wertheimer rodem z Przemyśla uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora praw na podstawie pracy p. t. „Stan zagrożenia Państwa a czasowe zawieszenie praw obywatelskich“. 3231g

Tragiczny epilog kłótni

Na polu wsi Jeżówka w pow. miechowskim podczas kłótni zabity został na miejscu 26-letni Antoni Michalczyk. Zabójstwa dokonali Jan Nowak i syn jego Lucjan, którzy zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

Śmierć na torze kolejowym

Wskutek własnej nieuwagi został potrącony przez pociąg towarowy na szlaku Bukowno—Olkusz 50-letni robotnik kolejowy Jan Drynski z Olkusza. Drynski zmarł w godzinę po wypadku nie odzyskawszy przytomności.

—oo—

KOLONIA SZKOLNA W ZAWOI

Komitet Rodzicielski przy Żyd. Gimn. Koeduk. im. Ch. Hilfsteina zawiadamia, iż wpisy na kolonię szkolną w Zawoi odbywają się codziennie w Gimn., Brzozowa 5, między 12.30—14.

—oo—

— **WYCIECZKA STATKIEM DO TYŃCA.** W niedzielę, dnia 4 bm. wycieczka statkiem do Tyńca, urządzona przez Sekcję wioślarską „Makkabi“. — Wyjazd z placu Groble godz. 1.30 popoł.

—oo—

— **UROCZYSTY RAPORT ORGANIZACJI HISTADRUT HANOAR HECHALUCI:** Dziś, w sobotę, dnia 3 b. m. godz. 19.30, odbędzie się na boisku „Makkabi“ przy ul. Dietla-Koletek uroczysty raport gniazda krakowskiego org. Histadrut Hanoar Hechaluci. Na program raportu złożą się: przemówienia, przekazanie sztandaru najmłodszej warstwie gniazda, defilada. W części artystycznej raportu, wystąpi chór organizacyjny, koło dramatyczne, odbędą się symboliczne tańce palestyńskie.

—oo—

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oo—

— **KURS ABITURIENTÓW** (1-roczna Szkoła Przysposobienia Administracyjno-Handlowego) przyjmuje WPISY. Kraków, Stradomska L. 10, tel. 164-40, w godz. 10 do 14-tej. 3320k

—oo—

— **DZIŚ W KRAKOWIE: Bnej Syjon** (Sarego 5) 3.30 pop. referat n. t. „Palestyna w 4-tym roku rozruchów“ wygł. tow. dr. A. Kohane. — **Liga Pracującej Palestyny** 3 pop. zgromadzenie w lokalu Poale Syjon (Starowiślna 89), przemawiać będzie tow. dr A. Bernstein n. t. „Obecna sytuacja w Palestynie po ogłoszeniu Białej Księgi“. — **Młode Wizo:** 4 pop. plenarne zebranie z ref. p. Ferberowej. — **Haszachar Przedświt** urządza Oneg Szabat dla absolwentów gimnazjalnych godz. 6-ta w lokalu Zyblikiewicza 8. Ref. n. t. „Palestyna w życiu codziennym“, wygł. dr A. Kohane. — **S. K. S. Bar-Kadimah** 3.45 buda z ref. kol. Lesnera. — **Jehuda** 4.30 pop. plenarne zebranie z Oneg Szabatem kwucy „Awoda“.

— **MŁODE WIZO.** Dziś w sobotę, godz. 4.15 plenarne zebranie z referatem p. N. Rostowej.

— **ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE** poleca fachowych instruktorów jako kierowników na kolonie wakacyjne. Zgłoszenia na adres: Żyd. Tow. gimn. Boczna Skawińska 13.

— **KOMITET MŁODZIEŻY DLA PRZEPROWADZENIA AKCJI „HAGALILA“.** Uroczyste posiedzenie likwidacyjne w niedzielę 4 bm. godz. 5 pop. w biurze Keren Kajemet Leisrael. Obecność wszystkich reprezentantów Kierownictw Centralnych Organizacji i poszczególnych kierowników gniazd konieczna.

— **ZICHRON CHAG — HABIKURIM.** Staraniem org. „Hacofeh“ przy Żyd. Gimn. Koed. im. dra Hilfsteina, odbędzie się w niedzielę 4 b. m. na dziedzińcu szkolnym ul. Brzozowa 5 uroczystość „Zichron Chag — habikurim“. Początek godz. 19.30. Wstęp wolny. W razie deszczu uroczystość nie odbędzie się.

ZE SPORTU

Garbarnia (mistrz okr.) — Makkabi

Dziś o godz. 6 pop. na boisku Makkabi rozegrany będzie mecz w szczypiorniaka między mistrzem krakowskiego okręgu Garbarnią a Makkabi. Zawody te poprzedzi mecz piłkarski o godz. 4 pop.

Sobota, 3 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycję dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" prowadzi Tad. Mayzner; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w opr. J. E. Skiwskiego; 16.35 Recital wiolonczelowy Br. Nagujewskiego, akomp. Artur Wentland; 17 Nabożeństwo; 18 Wiadomości bieżące; 18.05 Koncert w wyk. W. Pastówny, śpiew, i przy fort. dyr. B. Wallek-Wallewski; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą; 19.15 Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 12.03 Pogadanka aktualna; 20.13 Przerwa; 20.15 Transmisja ze Szwajcarii: Święto jodlerów; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, Nasz program na jutro; 20.58 Przerwa; 21 z Leodium (Liege): Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej w Liege. Wyk.: orkiestra radiowa i chóry pod dyr. M. Paul Gason; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. z udziałem Ir. Carnero, Trójki Radiowej i Pięciorączków Radiowych; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15 Pogadanka; 18.10 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.: 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Utwory fortep. w wyk. Al. Brachockiego; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Pogad. aktualna; 20.10 Płyty; 20.30 p. Kraków; 21 Wieczór Ligi Morskiej i Kolonialnej; 22—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p Kraków; 14.45 Wiadom. gospod.; 15 p. Kraków; 18 Pogad.; 18.10 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 2015—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „W lesie zielonym" — aud. słowno-muz.; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.13—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Koncert życzeń z płyt; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Płyty; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku) 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 15.15 Sygnał czasu, komunikaty, płyty; 16.45—18.30 Program arabski: 18.30 Program hebrajski: Hawdala z płyt; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.45 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Krótka audycja z płyt; 19.05 „Aszer Barasz" — pogadanka z okazji 50-lecia urodzin pisarza — wygłosi Ewer Hadani: 19.25 Koncert septetu studia, w programie muzyka lekka; 20 Omówienie programu radiowego; 20.15 Komunikat meteorolog., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 **FLORENCJA:** Czerwcowy program rozrywkowy. **LUBLANA:** Muzyka lekka. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **SOFIA:** Muzyka popularna. **STRASBURG:** Muzyka kamer. **LONDYN REG.:** 18.20 Trio c-dur Brahmsa.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **WIEŻA EIFFLA:** Muzyka włoska 17-go i 18-go stulecia. **SOFIA:** Koncert popularny. **LONDYN REG.:** 19.30 „Izrael w Egipcie" — oratorium Haendla.

20 **BRUKSELA FRANC.:** Kabaret walloński. **DROITWICH** Music-Hall. **HILVERSUM II.:** Radiorewia. **LONDYN REG.:** Koncert. **RADIO ROMANIA:** 20.15 Koncert muzyki amerykańskiej. **STRASBURG:** Współczesna muzyka lekka. **BRUKSELA FLAM.:** 20.30 Festiwal muzyki flamandzkiej. **LUBLANA:** Wesoły wieczór. **PARIS PTT:** Muzyka taneczna. **RENNES:** Koncert symfoniczny. **SZTOKHOLM:** 20.5 Radiokabaret.

21 **KOPENHAGA:** Radiobal. **LONDYN REG.:** Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** Koncert symfoniczny. **MEDIOLAN:** „Poliuto" — opera Donizettiego. **STRASBURG:** 21.15 Międzynar. konkurs śpiewaczy. **POSTE PARISIEN:** 21.25 Koncert trio kubańskiego. **SZTOKHOLM:** 21.30 Koncert solistów.

22 **BUDAPESZT:** Muzyka lekka. **KOWNO:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** 22.07 Koncert wieczorny. **BRUKSELA FRANC.:** 22.10 Muzyka rozrywkowa. **LUBLANA:** 22.15 Muzyka lekka. **RADIO ROMANIA:** Koncert nocny.

23 **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** Transm. z kabaretu. **RADIO PARIS:** Muzyka taneczna. **LONDYN REG.:** Muzyka taneczna.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „OKIENKO NA ŚWIAT" — tygodnik dla dzieci i młodzieży Nr 22 (58) zawiera: M. Studnic: Spełniony sen; M. H.: Dwa porty; A. R.: Ropucha; Kazimiera Iłłakowicz: Kołysanka krokodyla (wiersz); Zofia Czyglikowa: Rośliny polujące; R. Medajska: Nie znamy ich... (powieść). Ponadto: Okienko dzieci młodszych, Okienko na świat przyrody, Nasza Kronika, Rozrywki umysłowe, Konkursy i nagrody Okienka. Cena egzemplarza gr 20, abonament miesięczny gr 75, kwartalny zł 2.— Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Sowackiego 52. Tel. 106-76. Nr. przekazu rozrach. 23.

Tow. „Ognisko Pracy" w Krakowie, Skawińska Boczna 7, zawiadamia, że przyjmuje

WPISY

do GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO (4-letnie), do 8-letniego GIMNAZJUM BIELIŹNIARSKIEGO, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia KRAWIECKO-BIELIŹNIARSKIEGO, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia DZIEWIARSKIEGO (trykotarskiego) i do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia w GOSPODARSTWIE rodzinnym I stopnia. Egzamin wstępny do gimnazjum w drugiej połowie czerwca. — Informacji udziela Sekretariat w godz. od 11 do 13-tej. — Tel. 158-21. — Na życzenie wysyła się prospekty. 3373k

Komunikaty teatralne i koncertowe

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na otwarcie Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa" dana będzie „Zaczarowane koło" L. Rydla. Dzisiejsze przedstawienie poprzedzi przemówienie prezydenta miasta, oraz hejnał „Dni Krakowa" nagrodzony I. nagrodą, w wykonaniu orkiestry 20 pp. pod dyrekcją kpt. M. Firka. Jutro po południu „Stary mąż" J. Korzeniowskiego z W. Nowakowskim w roli tytułowej. Wieczorem komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" z A. Matusiakówną, K. Opalińskim, K. Szubertem i Z. Mrożewskim w rolach głównych.

— **„WERTHER" Z DINU BADESCU W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** Opera Krakowska daje w poniedziałek 5 bm. „Werthera" J. Masseneta. Znakomity tenor Dinu Badescu, bawiący obecnie na występach w Mediolanie, przybywa specjalnie do Krakowa aby wystąpić w partii tytułowej. Partnerką znakomitego gościa będzie primadonna opery warszawskiej Zofia Fedyczkowska, świetna odtwórczyni partii Charlotty. Barytonową partię Alberta wykona znany śpiewak Zenon Dolnicki, ojcem będzie A. Mazanek, Zofią zaś M. Feherpataky. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. W. Berdiajewa.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO,** Bocheńska 7. Dziś godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. wystawia Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa monumentalne widowisko muzyczne „Dzwonnik z Notre-Dame". Piękne dzieło Wiktora Hugo starannie przygotowane dla sceny przez mistrza Zygmunta Turkowa wywołuje ogólny zachwyt u publiczności. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46 i od godz. 2-ej przy kasie teatru.

— **WIECZÓR MUZYCZNY NA F. O. N.** — We środę 7 bm. odbędzie się w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6 wieczór muzyczny klasy fortepianowej i żeńskiego zespołu wokalnego prof. Jana Hoffmana. Początek godz. 20-ta.

— **WYSTAWA OBRAZÓW OFIAROWANYCH PRZEZ ŻYD. ARTYSTÓW NA F. O. N.** otwarta codz. w salach Tow. Żyd. Teatru Stolarska 9 od godz. 11—2.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Sobota, godz. 8 wiecz.: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre-Dame".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA": „Trzy serca" (Barszczewska, Pichelski i Zelwerowicz).

APOLLO: „Panna Ewa" (Claudette Colbert).

ATLANTIC: „Żona lalka" (Luiza Rainer i „Miodowy miesiąc" (Fr. Gaal)

„LOPP": „Złudzenie życia" i „Wszędzie kobieta".

„MUZEUM": „Paweł i Gaweł".

„PROMIEŃ": „Orły morskie" i „Hotel w Tyrolu".

„SCALA": „Nieustraszony" (Errol Flynn i Olivia de Havilland).

SZTUKA: „Za zasłoną" (Żeliska, Skonieczny i in.).

„ŚWIT": „Ukochany" (Charles Boyer, Irena Dunne).

UCIECHA: „Król się bawi" i „Pod maską złoczyńcy".

WANDA: „Pod gołym niebem" (Michael Simon i in.).

KORESPONDENCJĘ HISZPAŃSKĄ
załatwiam szybko dokładnie. Zgł.: **ZAMOJSKIEGO 22, m. 4**

Lokale

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

DWA pokoje kuchnia, pełnokomfortowe, Urzędnicza 48 od 1 lipca — oglądać godz. 8—10. Wiadomość tel. 131-53. 3450k

POKÓJ umeblowany, komfort, do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 11/8. 3487k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, kuchnia do wynajęcia. Aleja Krasińskiego 30. 3420k

LOKAL frontowy z wystawą i suteryna do wynajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomość Wolnica 8 m. 6. 3211g

3 POKOJE kuchnia, I piętro do wynajęcia. Zamenhofa 13. 3246g

KOMFORTOWY pokój stałemu korzystnie odnajmę. Karmelicka 9, m. 12. 3472k

LOKAL frontowy z tylnym wejściem przy ul. Kalwaryjskiej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Podgórze, Rynek 8 I p. front, ganek, lewo. 3260g

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia. Wrzesińska 11 m. 16. 3253g

DIETLA 56/5. Umeblowany, słoneczny, frontowy, dwuosobowy, I piętro — wolny. Odnajmę dwa umeblowane, duże, słoneczne, I piętro od 15 lipca. 3473k

DWUPOKOJOWE komfortowe od 1 lipca Kościuszki 50, II piętro — wolne. — Czynsz 100.— zł Oglądać godz. 10—12. Wiadomość: Cukiernia tamże lub tel. 106-76

POKOIK pełnokomfortowy 30 zł kulturalnym wynajmę. Słowackiego. Tel. 227-01

2 LOKALE na sklep, magazyn lub małe rzemiosło od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: **MIODOWA 43**, tel. 123-17. 3259g

NIE CZEKAJ NA OSTATNIE DNI!!!
ZDECYDUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!!!
Wybierz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

5272	5273	13910	15491	17518
17561	29001	29002	31275	36842
37548	40011	40018	42165	50735
50737	50739	52429	60.08	74791
74793	74798	86247	124687	89589
91019	91020	91025	91028	91029
91047	191048	91049	91052	91060
104476	104479	117250	123418	124643
124661	124671	124676	124688	124689
131153	131154	131155	131160	151252
151253	151255	151256	151259	151260

i zamów niezwłocznie Swój szczęśliwy los w starej znanej kolekturze:
KANTOR WYMIANY
J. WOHLMAN, Przemyśl
UL. NA BRAMIE 12 - P. K. O. 146961
SPRÓBUJ RAZ W NASZEJ KOLEKTURZE - A NIE ZAWIEDZIESZ SIĘ!!

REPREZENTACYJNY lokal z jednej lub dwóch nbitacji 8x10 i 7x9, duże okno wystawowe, centrum Krakowa — oczekuję propozycji Kraków, skrytka 64. 345 k

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. Karmelicka 16 — wolne. 3475k

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia, komfort, parter, — Lubomirskiego 23 do wynajęcia. Wiadomość tamże. 3258g

POKÓJ umeblowany, słoneczny, komfort, balkon, osobne wejście do wynajęcia. Wielopole 28 m. 7. II. piętro 3466k

W RABCE poszukuję do wynajęcia pokoju z kuchnią Zgoszenia: Kraków, telefon 135-51. 3467k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, pięknie wyremontowane mieszkanie, — Karmelicka 42 do wynajęcia 3468k

DWA pokoje komfortowe — częściowo umeblowane, z użyciem kuchni, telefon, łazienka — wolne. Pokój umeblowany komfortowo, słoneczny, balkonowy, telefon, łazienka od 15 czerwca wolny. Wiadomość: Limanowskiego 41/I. m. 5. telefon 221-79. 3255g

3-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, parter do wynajęcia. Krupnicza 34. — wiadomość dozorca. 3488k

POKÓJ komfortowy, niekrępujący do wynajęcia od zaraz. Kraków, Żuławskiego 12 m 9. 3464k

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkania, nowy dom, przecznica Juliusza Lea od lipca do wynajęcia. — Wiadomość: Tel. 160-17. 3471k

JEDEN lub dwa pokoje na biuro I p. wejście klatki schodowej do wynajęcia. — Sebastiana 13/5, między 2—4.

DWA pokoje kuchnia, ul. Filarecka 20, I piętro, pełnokomfortowe — oglądać godz. 4—7. Wiadomość tel. 131-53. 3451k

JEDNOPOKOJOWE z kuchnią parter Kazimierza Wielkiego 59 wolne od 1 lipca. Wiadomość: telefon 188-81

Sprzedaż

SPRZEDAM sekretarzyk, — antyk, lampa, kryształ, pająk salonowy, sypialnię. — Dietla 56/5. 3474k

LODOWNIE, Maszynki do lodów, wagi, naczynia kuchenne Trachman, Kraków, SIENNA 3. 3485k

TANATOL

tępi KARALUCHY i PRUSAKI

NOWOCZESNE KARNISZE LUSTRA szlifowane poleca najtaniej Klipstein, Kraków tylko **DIETLA** 87. 3506k

Zdrojowiska

LETNIE KOLONIE WYPOCZYNKOWE Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie w **RABCE-ZDROJU** oraz w **ZAKOPANEM JUŻ CZYNNE.** Piękne położenie, wikt pensjonatowy. Informacje i zgłoszenia: Związek — Gołębia 2 m. 8. Żądajcie prospektów! 3236g

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród. tarasy. gry. zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha, tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. — PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat **„WOŁODYJÓWKA“** — tel. 1474, po gruntownym remoncie poleca pokoje z utrzymaniem po cenach niskich. Duży ogród. Kuchnia wykwintna. Zarząd Stambergerów. 3221g

ZAKOPANE — „OPIEKA“ Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej **BUCHOWEJ.** Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 3255k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE“ tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka“ Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pensjonat pod **„SZAROTKAMI“**, — telefon 18-50, droga do **BIAŁEGO**, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. **KUCHNIA RYTUALNA.** Zarząd: Ch. **ZIEGER.** 3152k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat **„TYTAN“** — Wykwintna, obfita kuchnia rytualna. („Irusi“ nie prowadzimy). Telefon 19-49. — Bajtnerowie. 3270k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery“ droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 3159k

ZAKOPANE „MAGNOLIA“ komfortowy pensjonat położony w lesie, pod zarządem **BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ I WERY HAMERSCHLAG** już czynny. Słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, Telefon 1320. 3438k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Jana“ Telefon Nr 268. Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża pelana, las w pobliżu. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Gościa Geifer i Kohana. 3458k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE“, tel. 364, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. — Pełnokomfortowy Pensjonat **„TOSCA“** poleca pokoje słoneczne, — balkonami. Zarząd: Strelingerowa Bieler. 3387k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat **„HEL“** centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat **„PODHALE“** poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — **BRANDOWA.** 2940k

NINIEJSZYM zawiadamiamy, iż nadal prowadzimy w **KRYNICY-ZDROJU** luksusowo urządzony pełnokomfort. pensjonat **„MERAN“** telefon 376, pięknie położony, w samym centrum — obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci **MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA, HANKA KRANZÓWNA.** 2882k

KOMFORTOWY pensjonat **„IWONKA“** w Krynicy — tel. 359 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon bridżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwintna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pociągu. Zarząd J. Beimowie. 2945k

DO RABKI zabiore kilka dziewczynek w wieku 10—13 lat. Opieka fachowa zapewniona. Immerglück — Kraków, Sebastiana 8. 3224g

RABKA. Willa „WIOSNA“ pensjonat **M. FOLKMANOWEJ**, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opiekę. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 3014g

RABKA. Pensjonat **STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“** tel. 378. Pełny komfort. Bieżąca ciepa, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. **CENY NISKIE.** (Pensjonatu „Janina“ więcej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. — Pensjonat **„LUBICZ“** Nowy Świat, — tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe. piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 3275g

RABKA. Komfortowy pensjonat rytualny **„ZOFIA“**, tel. 381 poleca po zniżonych cenach pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Zarząd Siebenbergowa i Szentalowa. 3319k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci. młodzieży **„Swoboda“** tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają Je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

RABKA pensjonat **„PROMIEŃ“** — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI **TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE.** Pierwszorzędne utrzymanie. **POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ 75.—** (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA“** I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA. Komfortowy pensjonat **„KEH“** po remoncie otwarty. Telef. 384. Zarząd **SPIROWIE.** 3439k

W KAWIARNI „ADRIA“ W RABCE SPĘDZISZ MILE CZAS. Zarząd Brandständterów. 3274g

RABKA. Komfortowy Pensjonat **„MARIA“** w samym centrum obok łazienek poleca słoneczne pokoje wykwintna kuchnia rytualna. Ceny w czerwcu zniżone. — Zarząd Vogelhutów. 3509k

LODOWNIE Konserwatory

Fabryka: Kraków, **ZOŁKIEWSKIEGO 17**
Sprzedaż:
SATTLER GERTRUDY 24.
Filia:
Katowice, Starowiejska 3

RABKA. Młodzież, dzieci do pełnokomfortowej willi „Krynica“ — Zarząd: **DR med. SABA BLUMENSTOCK KAHANOWA, DORA BLUMENSTOCK** kierown. przed szkoła. Zgłoszenia: Kraków Miodowa 17/2. 3—5. 3253g

WSPÓLNICZKI do pierwszorzędnego pensjonatu, — centrum Krynicy poszukuje zaraz Gotówka 6.000. — Zgłoszenia Krynica Skrytka 97. 3404k

SZCZYRK — PENSJONAT „SKALITE“ tel. 14 pięknie położony wśród gór i lasów zapewnia swym gościom idealny wypoczynek. Wykwintna kuchnia pod kierownictwem Róży Birnerowej. 3411k

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort. **„SŁĄŻACZKA“**, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna 2739g

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Pensjonat cieszy się od lat wielkim powodzeniem. Piękna malownicza okolica. Willa posiada obszerny ogród i oświetlenie elektryczne Pierwszorzędne utrzymanie Na maj i czerwiec ceny zniżone. Kuchnia ściśle rytualna. Kolonie i wycieczki korzystają z specjalnej zniżki. 3095k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

SZCZYRK willa **„HANKA“** poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Mandelbaumowa. 3237g

SZCZYRK — PENSJONAT „SKALITE“ tel. 14. Przyjmę kolonię 20 do 30 dzieci na przystępnych warunkach. Opieka troskliwa zapewniona Róża Birnerowa. 3411k

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA“ pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum. — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

ZAWOJA. Zawiadamiam P. T. Gości, iż przeniosłam mój pensjonat z willi „Podhalanka“ do komfortowej, pięknie położonej willi **„ŚWIĘTOJANKA“.** Pokoje słoneczne z werandami. — Światło elektryczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: **B. SOLENDEROWA.** 3329g

ZAWOJA. Radość i rozrywki znajdzie młodzież szkolna w prowadzonym od wielu lat pensjonacie prof. Reinholda. Ceny przystępne Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 34, telefon 215-34. 3248g

ZAWOJA. Do wydzierżawienia od zaraz dom, kilka ubikacyj, sklep na kolonię lub mieszkanie Cena przystępna. — Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6254“. 3271g

KROSCIENKO n/D. Pensjonat **„KWIATEK“** R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. 3171g

KOWANIEC. — Pensjonat **„LEŚNA POLANA“** pod zarządem Rubinstein-Margulisowej. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. — Dla dzieci i młodzieży opieka pedagogiczna i troskliwa. — Zgłoszenia Margulicsowa, Dietla 62/3. Telef. 103-91. 3426k

PIWNICZNA (koło Krynicy) Kolonia Powszechnego Związku Pracowników Handlowych i Biurowych i Techników Dent. w Tarnowie. Komfort, elektryka. Kąpiele mineralne, borowinowe, Poprad. Wykwintne utrzymanie: 3.50. Zgłoszenia Piwniczna, willa Zytkowicza lub Tarnów, Topolowa 6. 3427k

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 3218g

NOWY-TARG — KOWANIEC, WILLA „POD LASEM“. Miły wypoczynek letni. Zarząd: Teresa Ueberallowa Nowy-Targ — Rynek 35. 3440k

MAŁA RUBINSTEIN, długoletnia kierowniczka kolonii dla dzieci i młodzieży — prowadzi w tym roku pensjonat „Podhalanka“ w centrum **ZAWOI.** — Willa pięknie położona, rzeka i las tuż obok. Zgłoszenia: Rubinstein. Starowiślna 42/3. — Od 4—6 popoł. 3236g

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. **ZNIŻKI KOLEJOWE.** Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8. codziennie od 19—20. 3261g

MUSZYNA — Pensjonat „JASTRZĘBIEC“ komfortowo urządzony przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Grossowie. 3319g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
I PŁACHTY nieprzemakalne

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna“, pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat **„KRZEMIENIÓWKA“** ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3465k

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat **„ZOSIA“**, centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Zarząd: Freudowa — Günsberg. 3313k

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: **MUSZYNA, JAREMCZE.** Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków, Starowiślna 41 m. 8. w godz. 19—20. 3262g

ZDROWIE — ŚMIECH — ZABAWA — HUMOR — ZADOWOLENIE tylko na koloniach **TOW. ŻYD. STUD PRAWA U. J. K. i „KADRY MŁODYCH“ SEKCJA AKAD. W BIAŁYM DUNAJCU** — 4 tyg. 98.— zł, **w ZALESZCZYKACH** — 4 tyg. 98.— zł, **w ŻEGIESTOWIE** 4 tyg. 118 zł. Pierwszorzędne pomieszczenia, pięciorazowy wikt pensjonatowy. **INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 50 z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI.** Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Stud. Prawa U. J. K. Lwów, Mateckiego 3; w Krakowie: Mgr Max Fussman, Wielopole 24/5. — Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź. 3514k

RYTRO nad Popradem, znany pensjonat „Podhale“ — Tel. Nr 3 Schweidów poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko plaży, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dietetyczna, ogród, radio, światło elektryczne, towarzystwo doborowe. 3272g

USTROŃ — „TRZY RÓŻE“ Telefon 41 poleca pełnokomfortowe, słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — **ŚCIŚLE RYTUALNA.** Ceny niskie. 2943k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 3094k

Interesy handlowe

DOBRZE zaprowadzone przedsiębiorstwo poszukuje spólnika 25.000. Wiadomość: Dietlowska 74, drzwi 3, II piętro. 3228g

Sprzedaż

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne **„Dywan“**, Kraków — Podgórze. Lingi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

NADZWYCZAJNA okazja! Kamienica nowa, **TRZECHPIĘTROWA**, pełnokomfortowa, (Urzędnicza), dochód roczny 9.200.— przy niskich czynszach, cena 120.000.— gotówką 90.000.— bez **PRZENOSNEGO** sprzeda **POSNER BALKEN**, Kraków Sebastiana 7, tel. 143-63. 3470k

MASZYNY do **SZYCIA**, haftu — najlepsze, nowoczesne, najkorzystniej kupicie gotówką — ratami: Polski Dom Handlowy **KRISCHER** Kraków, Zwierzyniecka 6. Żądajcie cenników. 3434k

SZAFĘ kombinowaną, sypialnię czwordzielną, jadalnię orzech kaukaski. — Biurko, łóżko mosiężne w najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Sindel, Wolnica 9. Tel. 225-94. 3491k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

LODOWNIE „FRIDDOR“ przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia“, Kraków, Prądnicka 20. — Tel. 200-60. 3261k

SKLEP żelazno-galanteryjny z powodu choroby do sprzedania. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6233“. 3257g

PYJAMY, koszule sportowe najnowsze wzory — poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 3249g

FORTEPIAN „Hausmann“ okazyjnie sprzedam. Karmelicka 50/2. tel. 185-99. 3500k

PŁASZCZYKI. Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca **NAJTANIEJ** Obständer, Rynek 11. 2057k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO“** 50 groszy. Drogeria **SCHARFENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1961k

KOSTIUMY kąpielowe, pulowery letnie, poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 3496k

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię czwórdzielną, jadalnię, orzech kaukaski. Mostowa trzy. 3493k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek“ **J. MÜNTZ** Stradom 16 **(W PODWORCU)** — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 3502k

DOM NOWY, NAROŻNIK, trzechpiętrowy, komfort, 36 ubikacji, sklepy, **DZIELNICA HANDLOWA, Kraków, DOCHÓD 14.616.— Bogeka 9.000.— cena 160.000.— Dom stary CZTEROPIĘTROWY**, komfort, oficyna, **CENTRALNE OGRZEWANIE**, obok **RYNKU GŁÓWNEGO**, Kraków, dochód 20.592.— długoterminowy 70.000.— cena 200.000.— sprzeda biuro **GOLDSTEINA** — Kraków, Karmelicka 8, telefon 221-26, 173-21. 3435k

STAL GRZEBIENIOWA
uznaną za najlepszą i najtańszą do celów budowlanych dostarcza z huty Pokój lub ze składu
CH. NATTEL. Kraków, Mostowa 14
telefon 116-14 3263g

Wolne posady

TECHNIKA dentystycznego, specjalistę robót kauczukowych i podobnych od zaraz poszukuje Romm, Krosno. 3217g

POSZUKUJĘ pakiera z branży naczyń emaliowanych, oraz praktykanta. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 521. 3222g

POTRZEBNY praktykant lat 15—16. Dentysta Cyzer, Batorego 25. 3147g

TECHNIK dentystyczny poszukuje lekarza lub uprawnionego celem współpracy. Zgoszenia Biuro Ogłoszeń Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Placówka w Cop“. 3507k

AJENTA na soki owocowe i wina poszukuje się zaraz. Zgłoszenia koresp. Nowy Sącz, Jagiellońska 11. 3508k

SAMODZIELNA modniarka potrzebna zaraz do firmy: Jadwiga Cypres: Poselska 18. 3333g

CHŁOPIEC do posyłek 17 letni poszukiwany. Affenkraut, Stradom 17. 3251g

ZASTĘPSTWA rejonowe — Tarnów, Chrzanów, Cieszyn podróżującemu papiernikowi prowizyjnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6242“. 3265g

Posad poszukują

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, dokumentów, załatwianie korespondencji. Rynek Podgórski 13 m. 5a. 3380k

WOJAŻER rutynowany wyjeżdża w podróż, poszukuje dodatkowych artykułów z każdej brauży. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3198“. 3196g

KAPELUSZNIK samodzielny z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady w fabryce kapeluszy damskich. Ewentualnie spólnika z gotówką. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6172“. 3220g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, — biegła maszynistka poszukuje posady, ewent. zastępstwa. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3228“

SAMODZIELNY buchalter, korespondent, przyjmie pracę na godziny za niskim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6167“. 3215g

BYŁY kierownik ruchu fabryki sprężyn, maszyn, wyrobów metalowych szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik“, Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 3510k

MŁODY, zdolny a porządnej rodziny krakowskiej poszukuje posady bez różnicy branży. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3242“. 3242g

DO szycia i do endlowania bielizny przyjmie samodzielną pannę. Kraków-Podgórze, ul. Rejtana 7 m. 21. 3235g

SIŁA biurowa pisząca na maszynie poszukuje posady bez soboty. Zgłoszenia „Pracowita“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3482k

PIERWSZORZĘDNA krawcowa domowa na bieliznę wszelkiego rodzaju poszukuje pracy. Rozencweig, — Długa 74/14. 3266g

BYŁY kierownik sprzedaży fabryki maszyn, wyrobów metalowych, artykułów technicznych, narzędzi szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik“ Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena. 3511k

AKADEMIK przyjmie kondycję na wyjazd lub w Krakowie. — Gruntowna znajomość niemieckiego, angielskiego, hebrajskiego. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6086“. 3191g

BUCHALTER - bilansista rutynowany, absolutnie samodzielny, podatkoznawca, władający polskim i niemieckim, szuka posady stałej lub dochodzącej. Łaskawe zgłoszenia pod „Bielszczanin“ — Biuro Ogłoszeń Stattera. 3477k

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — **FREYLICH**, Dietla 51. TELEFON 119-36. 2547k

TECHNIK dentystyczny 8 letnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3512“. 3512k

Nauka i wychowanie

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

ANGIELSKIEGO
KARMEL KOLETEK TRZY
3007g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 3229g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ANGIELSKIEGO, również **KORESPONDENCJI HANDLOWEJ, ANG.** wyuczam. Telefon 230-73, godz. 2—3.30. 3471k

FRANCUSKIEGO po studiach we Francji udzielam. Zyblikiewicza 1/27 1—4. 3256g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM**, — Schachter — Zyblikiewicza 11A m. 6. co 3—5. 2519g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza specjalistka **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** w nowym lokalu **GOŁĘBIA** 2 m. 8, Tel. 109-97, opłata minimalna. 3492k

ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO UDZIELAM. DŁUGA 79/14. 3267g

Różne

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia **DYM.** — Krakowska 30. — parter. 3261g

CZĘŚCI do obciągania guzików, maszynki, aparaty oraz najnowsze formy do plisowania, klosze z baskiuem i bez poleca Okręt, Kraków, Wolnica 8. 3501k

RESTAURACJA KRUGER. Podgórze, Kalwaryjska 2, — tel. 165-91 wydaje smaczne obiady i kolacje. Co sobotę **CIULENT**. W każdą niedzielę i środę **FLACZKI**. 3224g

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEOLUKSUSOWE“ GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 2864g

FIRANKI, Kapy wykonuje, modernizuje, przerabia, czyści tanio Holzerowa, Zyblikiewicza 5-10. 3089g

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 3893k

GALWANIZUJE
NIKLO-CHROM
KRAKÓW, TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

REKLAMOWA naprawa **DYWANÓW** perskich — **KILIMÓW**. Tkalnia chodników Józefa 2, Telef. 173-98. 3243g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHACHTER, DIETLA** 45, m. 21. 2163g

SYPIALNIĘ stylową, różne inne okazyjnie sprzedam. — Rynek Kleparski 12, m. 2 oglądać 4—6. 3469k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. wszelkiego rodzaju poleca **A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1** (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

PLISOWANIE, klosze, najnowsze modele, zakładki, mereżki, endel, hafty, aplikacje, obciąganie guzików, wykonuje starannie szybko, najtaniej Okręt, Kraków — Zwierzyniecka 22. 3330k

NAJLEPSZA w Krakowie chemiczna pralnia i farbiarnia odzieży oraz parowa dekatyzownia materiałów Franciszka Jogałły — poleca swoje usługi po cenach najniższych. Ul. Dietlowska 98, telefon 141-65. 3494k

„TEMPO“ czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, solidnie, tanio. — **KAPELUSZE** odkurza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. **„TEMPO“** Starowiślna 27 — Szewska 2 Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-95, 145-60. 3193g

„KRAKOWIANKA“ źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. **„KRAKOWIANKA“ Starowiślna 13 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67.** 3193g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

ANTENY zbiorowe od złotych osiemdziesiątpięć. — Wielka oszczędność dla właścicieli domów. Przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych i wszelkich napraw „Lux“ Dembitzer, Kraków, Poselska 13, telefon 133-35.

KOSTIUMY KĄPIELOWE męskie, damskie i dziecinne, najnowsze fasony, wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych. Pracownia trykotaży **FELMAN — KRAKÓW, SEBASTIANA**

Sprzedaż

FORTEPIAN czarny, krótki, wiedeński — tanio sprzedam. Aleja Słowackiego 6, m. 4. 3481k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ** — tapicer — Węglowa 8. 3155k

BIELIZNĘ męską, damską, pyjamy najmodniejsze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ Szewska 18. 3448k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca **„MASZYNODOM“** Kraków, Zwierzyniecka 4. 3445k

PENSJONATY, kawiarnie, cukiernie zakupują naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, wykrawacze, tulejki, lodownie w firmie Trachman, Kraków, Sienna 3. 3499k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

PERSKI DYWAN, przepiękny 3½x4½, **OBRAZ OLEJNY** znanego artysty (kopia Rembrandta), **KRYSZTAŁY** najnowszego szlifu bardzo okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6241“. 3264g

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 3496k

APTECZKI OPL kompletne do nabycia. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Plac Nowy. 3405k

DENTYSTYCZNY zakład z **KONCESJĄ**, śródmieście Krakowa, kompletnie urządzony, z klientelą — sprzedam. Zgłoszenia „5.000“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3485k

HORMOVIT krem **HORMONO-WITAMINOWY** usuwa radykalnie zmarszczki pod oczyma, zestarzałe fałdy skóry. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**. — Plac Nowy. 3274k

PRYW. ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE STAROWIŚLNA 1.
Tel. 171-56

KOED. SZKOŁA POWSZECHNA „NASZA SZKOŁA“ SZUJSKIEGO 1.
Tel. 220-81

przyjmuje WPISY w godz. 11—13

Zarząd Żyd. Gimn. Zawodowego Związku „WUZET“ w Stanisławowie

ogłasza konkurs na posadę:

1) NAUCZYCIELKI KRAWIECZYZNY
2) NAUCZYCIELKI BIELIŹNIARSTWA

Wymagane kwalifikacje: a) seminarium rzeniosł, b) kurs specjalny pedagogiczny c) praktyka nauczycielska d) praktyka zawodowa nienauczycielska.

Podania wraz z odpisem świadectw kierować należy do Dyrekcji Zakładu Stanisławów Belwederska 44

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.